

*List Pseudo-Arysteasza. Studia Theologica Varsaviensia* 40: 2002 nr 1, 121-167  
(z poprawkami).

*Grecki epilog Księgi Hioba i Arysteasz Egzegeta. W: Żywe jest Słowo Boże i skuteczne*, pr. zbior., Warszawa 2001, 323-331.

# **Apokryficzny List Arysteasza**

Przełożył oraz wstępem i notami opatrzył  
**Michał Wojciechowski**

Dodatek: Arysteasz egzegeta

# Spis treści

## WSTĘP

1. Tematyka i tekst
  2. Kwestie historyczne i literackie
  3. Doktryna
  4. Wybrana bibliografia
- Summary

## ARYSTEASZ DO FILOKRATESA

- I. Zapowiedź tematu
- II. Wyzwolenie jeńców
- III. Poselstwo do Jerozolimy
- IV. Dary królewskie
- V. Świątynia jerozolimska i kraj
- VI. Tłumacze
- VII. Uzasadnienie przepisów rytualnych
- VIII. Przybycie do Aleksandrii
- IX. Siedmiodniowa uczta: rozmowy o moralności i rządzeniu
- X. Przekład Prawa

## GRECKI EPILOG KSIĘGI HIOBA I ARYSTEASZ EGZEGETA

- Wprowadzenie
- Bibliografia
- Księga Hioba 42, 17a–17e (LXX)
- Fragment o Arysteaszu

## INDEKS OSOBOWY

## INDEKS BIBLIJNY

# WSTĘP

## 1. Tematyka i tekst

*List Arysteasza*, który ściślej można nazwać *Listem Pseudo-Arysteasza*, to jeden z ciekawszych i bardziej znanych apokryfów Starego Testamentu. Spisano go po grecku. Ze względu na tytuł oryginału określany jest też on *List Arysteasza do Filokratesa*. Był on popularny w starożytności chrześcijańskiej, a w czasach nowożytnych powstały na jego temat bardzo liczne studia. Był też często tłumaczony na języki nowożytne, ale jego poprzedni przekład polski pochodzi z XVI wieku (zob. Kempfi).

*List* stanowi ujęte w formie listu obszernie opowiadanie o okolicznościach powstania w III w. przed Chr. w Aleksandrii greckiego przekładu Pięcioksięgu czyli Prawa (Tory). Tytuł pochodzi od fikcyjnego imienia autora *Listu*, który miałby żyć w tych czasach.

Utwór zwyczajowo dzieli się na 322 paragrafy. Można w nim wyróżnić pięć różnej wielkości części o odrębnym charakterze: (a) wstęp (§ 1-8); (b) król Ptolemeusz podejmuje decyzję o przetłumaczeniu Prawa żydowskiego, uwalnia niewolników żydowskich i wysyła poselstwo do Jerozolimy, śląc dary arcykapłanowi Eleazarowi (§ 9-82); (c) opis świątyni, Jerozolimy i Judei oraz wygłoszona przez Eleazara apologia judaizmu i jego przepisów (§ 83-171); (d) król wyprawia w Aleksandrii ucztę dla przybyłych tłumaczy, podczas której zadaje im pytania o zasady rządzenia i życia w ogóle; filozoficzno-religijne odpowiedzi mędrców budzą ogólny podziw (§ 172-300); (e) tłumaczenie Prawa i jego entuzjastyczne przyjęcie (§ 301-322). Możliwe są inne podziały (wstęp § 1-8; sekcja o projekcie przekładu, § 9-34a; część główna o poselstwie dla sprowadzenia tłumaczy i ich przybyciu, § 34b-300; na końcu dopiero okoliczności tłumaczenia Prawa, od § 301). Poniżej przyjęto bardziej rozczłonkowany podział tematyczny.

Tekst grecki tego utworu zachował się w ponad dwudziestu rękopisach z XI-XVI w. (w części niekompletnych). Wszystkie stanowią dodatek do rękopisów kateny do Oktateuchu. Można więc przypuszczać, że wszystkie pochodzą od jednego egzemplarza, być może z biblioteki cezarejskiej, gdyż cytaty z *Listu* podane przez Euzebiusza z Cezarei (*Praeparatio evangelica* 8, 2-5. 9; 9, 38) zawierają te same błędy – aczkolwiek skądinąd tekst Euzebiusza, jako wcześniejszy, w wielu miejscach bardziej zbliża do oryginału. Obszernie powołuje się na *List Arysteasza* Józef Flawiusz (*Dawne dzieje Izraela* 12, 12-118), ale jego parafraza mniej jest przydatna do odtworzenia pierwowzoru.

Tekst ustalony na podstawie tych źródeł wymaga czasem poprawek, ale na ogół wydaje się dobrze zachowany. Z wydań krytycznych najpełniejsze przygotował A. Pelletier (1962), na nim opiera się poniższy przekład. Ważniejsze wydania poprzednie

opracowali Thackeray, Wendland i Tramontano (zob. bibliografia); różnią się one głównie stosunkiem do nietypowego rękopisu *Monacensis 9*, Wendland się na nim opiera, Thackeray odrzuca, inni uwzględniają. Hellenistyczna greka *Listu* jest wolna od semityzmów, świadomie literacka, wyszukana, choć nie zawsze zręczna i jasna (z tego względu w pewnych miejscach, zresztą mniej ważnych, tłumaczenia różnią się między sobą). Poniższy przekład jest typu dosłownego i stara się ten zawilży styl odtworzyć.

## 2. Kwestie historyczne i literackie

Autor *Listu*, wspomniany w tytule i w tekście, podaje się za Arysteasza, jednego z Hellenów, czcicieli Zeusa (§ 16), wysłannika króla Ptolemeusza II Filadelfa do arcykapłana w Jerozolimie. Adresat, Filokrates, byłby jego bratem (§ 7). Powszechnie uznaje się jednak, że jest to literacka fikcja, faktyczny autor był Żydem aleksandryjskim z czasów późniejszych i *List* wyraża jego poglądy.

Zbieżność imienia z judeohellenistycznym autorem zaginionego prawie w całości dzieła *O Żydach*, Arysteaszem „Egzegetą” (Euzebiusz, *Praeparatio evangelica* 9,25), który żył w II w. przed Chr., wydaje się przypadkowa. Z drugiej strony, jego osoba mogła inspirować wybór pseudonimu. Mowa o tym nieco szerzej w końcowej sekcji tej książki, poświęconej tej postaci.

Data napisania *Listu* nie jest pewna. Musiał powstać po czasach, których dotyczy (ok. 280 r. przed Chr.), a przed Józefem Flawiuszem (pisał po 70 r. po Chr.). Ramy te są jednak zbyt szerokie. Trudność datowania leży w możliwości podwójnej interpretacji pewnych szczegółów. Brak aluzji do schizmatyckiej względem Jerozolimy świątyni w egipskim Leontopolis (powstałej około 170 przed Chr.) może wynikać i z napisania *Listu* przedtem, i z umyślnego jej zignorowania. Sytuacja świątyni jerozolimskiej odpowiada okresowi przed inwazją syryjską i kryzysem machabejskim, ale kompetentny autor piszący później mógł odtworzyć stan rzeczy z III w. przed Chr., skoro w nim umieścił akcję. Nawiązania do wspólnoty żydowskiej w Egipcie oraz relacji z Hellenami mogą dotyczyć i stanu faktycznego, i – przeciwnie – postulowanego. Tym samym trudno je datować.

Uczeni umieszczają powstanie utworu rozmaicie: przed 170 rokiem, w drugiej połowie II w. przed Chr. lub nieco później (ok. 100 roku), a wreszcie w I w. przed Chr. Koniec II w. wydaje się stosunkowo bardziej prawdopodobny, a to ze względu na obiektywne kryterium językowe: użycie w tekście ówczesnych formuł dworskich (Bickermann, Van't Dack i inni); o tym samym świadczą pokrewieństwa z innymi utworami z późniejszej części okresu ptolemejskiego (3 Księga Machabejska, grecka Księga Estery). Tym samym opowiadam się przeciwko traktowaniu realiów historycznych z III/II w. jako dowodów co do daty powstania, co czynią rzecznicy daty wcześniejszej. Kwestia uwolnienia niektórych Żydów poruszona w § 12-27 stanowić może refleks

sytuacji z lat 127-118 (np. Meisner, van Esbroeck). Pewności co do daty jednak nie osiągamy.

Charakter literacki utworu nie jest całkiem jednolity. Prezentuje się zasadniczo jako sprawozdanie przesłane listownie, pewne opowiadanie (gr. *diegesis*), a więc list z opowiadaniem typu historycznego. Szereg szczegółów jest jednak jawnie legendarnych i przesadnych, co dowodzi umowności tej formy; faktycznie całość jest raczej apologetyczną legendą z pewnymi motywami historycznymi – ani historią, ani listem.

W te ramy wplecione są mniejsze formy: dialogi, listy królewskie (styl kancelaryjny), mowy oraz wypowiedzi mądrościowe w ramach opisu uczty (sympozjon), skupione na hellenistycznym motywie dobrych rządów i idealnego władcy. Pytania króla w czasie uczty i odpowiedzi mędrców mają stały schemat, na który składają się: pochwała poprzedniej odpowiedzi, zapowiedź pytania, pytanie, zapowiedź odpowiedzi, odpowiedź w dwóch częściach (najpierw argument praktyczny, potem odniesienie do Boga).

Sporadycznie kwestionowano jedność *Listu*, sugerując powstawanie etapami, a także wykorzystanie źródeł: utworu o dyskusji przy uczcie, traktatu o władzy królewskiej (*Peri basileias*), utopijnego opisu podróży do idealnego państwa i opisów drogocennych przedmiotów. Atmosfera poszczególnych części *Listu* jest bowiem dość różna.

Utwór klasyfikowany jest powszechnie jako apokryf. Istotnie, jest nim i w kategoriach teologicznych, gdyż nie należy do kanonu Biblii, choć porusza tematykę pokrewną. Jest nim też w kategoriach literackich, jako pewnego rodzaju falsyfikat. Określenie to, choć uzasadnione, jest jednak za wąskie. Utwór należy pod względem historyczno-literackim do pisarstwa religijnego zhellenizowanych Żydów, raczej do literatury pobiblijnej, którą się określa jako „międzytestamentalną”, niż pseudobiblijnej. W odróżnieniu od typowych apokryfów nie zawiera nic nieprawowiernego; przeciwnie, nawiązuje do Prawa biblijnego oraz zawiera jego egzegezę i apologię.

Wartość historyczna *Listu* jest omawiana głównie pod kątem kwestii powstania przekładu Pięcioksięgu, choć pewne znaczenie mają też zawarty w nim idealny opis Jerozolimy (świątynia i jej liturgia), wiadomości o uwolnieniu niewolników żydowskich i ewentualnie opisy arcydzieł złotnictwa, choć wydają się one mało realistyczne. Relacja ta obfituje bez wątpienia w elementy legendarne, warto jednak zastanowić się nad wartością historyczną samego jej trzonu.

Czy przekład powstał istotnie w Aleksandrii w początkach rządów Ptolemeusza II Filadelfa (panował w latach 285-246 przed Chr., do 282 r. obok ojca, Ptolemeusza I Sotera)? Sprzyja temu niezależne, być może, świadectwo żydowskiego filozofa Arystobula z czasów Ptolemeusza VI Filometora (181-146), cytowane przez Euzebiusza (*Praeparatio evangelica* 13, 12), które zwięźle podaje te same okoliczności. Na takiej autentycznej tradycji autor mógł się oprzeć. Można też wskazać, że w tej epoce Prawo

po grecku stało się bardzo potrzebne, zarówno Żydom, zapominającym hebrajski a chcącym posługiwać się Torą, jak i władzom Egiptu, które musiały wymagać przedstawienia zasad prawnych samorządnych wspólnot żydowskich (gr. *politeuma*) na swoim terenie; notabene w III w. przed Chr. Ptolemeusze panowali nad krajem Izraela. Zaakcentowana w *Liście* chęć powiększenia zbiorów biblioteki aleksandryjskiej odpowiada zapalowi kolekcjonerskiemu kolejnych królów.

Gorzej rzecz się ma z innymi twierdzeniami *Listu*. Rolę króla przy powstaniu przekładu odmalowano w sposób jawnie przesadny, a czołobitność pogan wobec Żydów jest oczywistą apologetyczną fikcją, rażącą swym zarozumiałstwem. Istotną wątpliwość budzi wymienienie jako bibliotekarza Demetriusza z Faleronu, który za Sotera inspirował powstanie Museionu i może biblioteki, ale został wygnany na początku samodzielnych rządów Filadelfa, którego był przeciwnikiem. Albo trafił on do *Listu* z powodu swej sławy, albo przekład prawa powstał za Ptolemeusza I Sotera (temu samemu sprzyja wiadomość o uprzednim wyzwoleniu jeńców z Judei, daleko bardziej prawdopodobnym krótko po wojnie i zdobyciu tego obszaru, ok. 300 roku przed Chr., niż dwadzieścia lat później). Analiza przekładu Pięcioksięgu doprowadziła badaczy do wniosku, że istotnie był on zbiorowy, ale tłumaczy było około sześciu; wynik ich pracy nie odznacza się doskonałością. Nie wydaje się prawdopodobne, by w tej epoce dobrze władający greką Żydzi byli uczonymi z Jerozolimy. Wskazywano też pomniejszych błędy historyczne.

Notabene właśnie od podanej w *Liście* liczby tłumaczy Prawa, siedemdziesięciu dwóch, całą wersję grecką Biblii żydowskiej nazywamy Septuagintą (łac. *septuaginta* oznacza „siedemdziesiąt”; stąd też bierze się skrót LXX). Pierwotnie nazwa ta dotyczyłaby jednak przekładu samego Prawa.

### **3. Doktryna**

Cel utworu byłby głównie apologetyczny. Miał on potwierdzić wartość i samego Prawa, i jego przekładu używanego przez Żydów egipskich jako dzieła natchnionego przez Boga. Mimo to sam autor mało się inspirował Biblią i komentuje ją raczej pod kątem zarzutów z zewnątrz, broniąc jej wartości na tle greckich kategorii moralnych. Wydaje się, że centralną wartością była dla niego tożsamość żydowska i swoiste tradycje religijne, moralne i obrzędowe. Prawo było raczej potwierdzeniem i zapisem tej tradycji, niż jej nadrzędnym źródłem.

List określał więc tożsamość greckojęzycznego judaizmu aleksandryjskiego i uzasadniał jego status. Jednocześnie służył upewnieniu Żydów z Egiptu co do wartości Tory greckiej i w ogóle judaizmu, a może również obronie przed zarzutami ze strony judaizmu palestyńskiego. Pochwały greckiego króla, korzystanie z greckiej mądrości i alegoryczne wyjaśnianie żydowskich przepisów pokarmowych mogło też mieć na celu

apologię judaizmu wobec pogan, a nawet jego propagowanie, choć ten ostatni cel wydaje się najmniej prawdopodobny, zważywszy na pewne naiwne i rażące dla Hellenów zmyślenia *Listu*. To raczej Żydom potrzebna była refleksja nad oceną oraz wykorzystaniem kultury greckiej w zestawieniu z własną.

Dla świata greckiego *List* ma wiele przychylności, stanowiąc jeden z bardziej filhelleńskich utworów żydowskich. Świadomemu otwarciu na kulturę grecką towarzyszy, mniej zapewne świadome, przejście z niej alegorycznej metody egzegezy tekstów religijnych oraz obiegowych koncepcji greckich z dziedziny filozofii moralnej i społecznej. Hellenizacja myślowa jest tu wyraźna, aż do aprobaty dla uniwersalizmu hellenistycznego, wedle którego różne narody czczą pod różnymi imionami jedno bóstwo; Zeus to greckie imię Boga Żydów! (§ 16). Żaden starożytny autor żydowski nie poszedł tak daleko. Dalej, żydowskich mędrców i kapłanów cechuje cnota, dobre urodzenie, *kalokagathia* etc. Z punktu widzenia dzisiejszego czytelnika ta wczesna, a jednocześnie dość zaawansowana próba pogodzenia tradycji biblijnej z kulturą grecką jest najciekawszym aspektem *Listu*. Zapowiada bowiem kulturę europejską, która te dwa wątki połączyła.

Greckie cnoty i zasady dobrych rządów znajdują jednak oparcie w Bogu, takie ich uzasadnienie autor eksponuje jako lepsze i ostateczne. Napotykamy symboliczno-moralne wyjaśnienia przepisów pokarmowych oraz ucztę u pogańskiego króla, co wskazuje na liberalne podejście do przepisów krępujących relacje z nie-Żydami, choć nie rezygnację z nich. Autor miał zatem nadzieję na poprawne i życzliwe ułożenie wzajemnych stosunków. W praktyce oznacza to też ubieganie się o życzliwość królów hellenistycznych, służenie i wręcz schlebienie im, a więc lojalistyczną „teologię polityczną”.

Jej próbka są wypowiedzi mędrców żydowskich przy uczcie z władcą. Zawarta w nich wizja umiarkowanego, oświeconego władcy, kierującego się filozofią, jest oczywiście odległa od ówczesnego stanu faktycznego. Stanowi raczej pobożne życzenie, ale także zakamuflowane wskazanie, jak król być powinien. W tym sensie, w połączeniu z inną literaturą starożytną o ideale władcy, koncepcje te wywierały wpływ jeszcze w zasadach nowożytnych.

Recepcja *Listu* w starożytności była szeroka i bardzo pozytywna. Wykorzystywano go jako potwierdzenie wartości Septuaginty i źródło historyczne na jej temat. Prawdopodobnie nawiązuje do *Listu* już Filon z Aleksandrii (*De vita Mosis* 2, 25-44), a wprost czyni to wspomniany już Józef Flawiusz; znaleziono też kilka refleksów w literaturze rabinicznej. Otwartość wobec świata greckiego i egzegeza alegoryczno-moralna Prawa wpłynęły na koncepcję Filona i chrześcijaństwo.

Wzmianek starożytnych powtarzających tezy *Listu* jest kilkadziesiąt (por. Pelletier), począwszy od Justyna, przy czym występuje w nich skłonność do modyfikowania

legandy. Sugerują inicjatywę Ptolemeusza I (Ireneusz), dodają legendarne szczegóły i poszerzają zasięg tłumaczenia na inne księgi – dlatego nazwą „Septuaginty” objęto już w starożytności całość Biblii greckiej. Utwór nie spotykał się z podejrzliwością i nie nazywano go apokryfem. Pozytywne przyjęcie apologetycznej noweli żydowskiej przez Ojców Kościoła tłumaczy się zapewne tym, że *List* dostarczył im cennego argumentu na rzecz boskiego pochodzenia przekładu Septuaginty, na którym się stale opierali jako na tekście biblijnym, choć sami Żydzi od niego odeszli.

#### 4. Wybrana bibliografia

##### *Tekst, przekłady, komentarze*

- Andrews H.T., *The Letter of Aristeas*, w: *Apocrypha und Pseudepigrapha of the Old Testament*, red. R.H. Charles, t. 2, Oxford 1913, 83-122.
- Bartlett J.R., *Jews in the Hellenistic World. Josephus, Aristeas, the Sibylline Oracles, Eupolemos*, Cambridge Commentaries on Writings of the Jewish and Christian World 1/1, Cambridge 1985, 11-34.
- Fernández Marcos N., *Carta de Aristeas*, w: *Apócrifos del Antiguo Testamento*, red. A. Díez Macho i in., t. 2, Madrid 1983, 9-64.
- Hadas M., *Aristeas to Philocrates*, Jewish Apocryphal Literature, New York 1951.
- Kraus Reggiani C., *La lettera di Aristeas a Filocrate*, Roma 1979.
- Meecham H.G., *The Letter of Aristeas*, Publications of the University of Manchester 241, Manchester 1935.
- Meisner N., *Aristeasbrief*, Jüdische Schriften aus hellenistisch-römischer Zeit II/1, Gütersloh 1973, 34-87.
- Pelletier A., *Lettre d'Aristée à Philocrate*, Sources Chrétiennes 89, Paris 1962.
- Rießler P., *Brief des Aristeas*, w: tegoż: *Altjüdisches Schrifttum außerhalb der Bibel*, Freiburg 1928, 193-233; 1275.
- Sacchi P., Troiani L., *Apocrifi dell'Antico Testamento*, t. 5: *Letteratura giudaica di lingua greca*, Brescia 1997.
- Shutt R.J.H., *Letter of Aristeas*, w: *The Old Testament Pseudepigrapha*, red. J.H. Charlesworth, t. 2, London 1985, 7-34.
- Swete H.B., *An Introduction to the Old Testament in Greek*, Cambridge 1900, 501-574 (tekst gr. opr. H.S.J. Thackeray).
- Tramontano R., *Le lettera di Aristeas a Filocrate*, Napoli 1931.
- Wendland P., *Der Brief des Aristeas*, w: *Apokryphen und Pseudepigraphen des Alten Testaments*, red. E. Kautsch, t. 2, Tübingen 1900, 1-31.
- Wojciechowski M., *List Pseudo-Arysteasza*, *Studia Theologica Varsoviensia* 40(2002)1, 121-167 (wersja pierwotna).



### **Opracowania**

- Almeida E., *Los orígenes de la LXX según la carta de Aristeas*, *Theologika* 19(2004)2, 284-300.
- Balch D.L., *Attitudes toward Foreigners in 2 Maccabees, Eupolemus, Esther, Aristeas, and Luke-Acts*, w: *The Early Church in its Context*, Fs. E. Fergusson, red. A.J. Malherbe, *Novum Testamentum. Supplements* 90, Leiden i in. 1998, 22-47.
- Baumgarten A.I., *Bilingual Jews and the Greek Bible*, w: *Shem in the Tents of Japhet. Essays on the Encounter of Judaism and Hellenism*, red. J.L. Kugel, *Supplements to the Journal for the Study of Judaism* 74, Leiden 2002, 13-30.
- Beavis M.A.L., *Anti-Egyptian Polemic in the Letter of Aristeas 130-165 (The High Priest Discourse)*, *Journal for the Study of Judaism* 18(1987), 145-151.
- Berthelot K., *L'interprétation symbolique des lois alimentaires dans la Lettre d'Aristée: une influence pythagoricienne*, *Journal of Jewish Studies* 52(2001)2, 253-268.
- Bickermann E., *Zur Datierung des Pseudo-Aristeas*, *Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft* 29(1930), 280-298.
- Birnbaum E., *Allegorical Interpretation and Jewish Identity among Alexandrian Jewish Writers*, w: *Neotestamentica et Philonica*, Fs. B. Borgen, red. D.E. Aune i in., *Novum Testamentum. Supplements* 106, Leiden 2003, 307-329.
- Boccaccini G., *La Sapienza dello Pseudo-Aristea*, w: *Biblische und jüdische Studien*, Fs. P. Sacchi, *Judentum und Umwelt* 29, Frankfurt/M 1990, 143-176.
- Bosch-Veciana A., *Missatge Intercultural d'Aristeas*, *Estudios Franciscanos* 105(2004) z. 436, 199-213.
- Caragounis C.C., *Aristeas, Epistle of*, w: *Dictionary of New Testament Background*, red. C.A. Evans, S.E. Porter, Downers Grove 2000, 114-118.
- Cohen N.G., *The Names of the Translators in the Letter of Aristeas. A Study in the Dynamics of Cultural Transition*, *Journal for the Study of Judaism* 15(1984), 32-64.
- Collins N.L., *The Library in Alexandria and the Bible in Greek*, *Vetus Testamentum. Supplements* 82, Leiden 2000.
- Esbroeck M. van, *Une forme inédite de la lettre du roi Ptolémée pour la traduction des LXX*, *Biblica* 57(1976), 542-546.
- Feldmeier R., *Weise hinter „eisernen Mauern“. Tora und jüdisches Selbstverständnis zwischen Akkulturation und Absonderung im Aristeasbrief*, w: *Die Septuaginta zwischen Judentum und Christentum*, red. M. Hengel, A.M. Schwemer, *Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament I/72*, Tübingen 1994, 20-37.
- Fernández Marcos N., *The Other Septuagint: From the Letter of Aristeas to the Letter of Jeremiah*, *Journal of Northwest Semitic Languages* 28(2002), 27-41.

- Février J.-G., *La date, la composition et les sources de la lettre d'Aristée à Philocrate*, Bibliothèque de l'École des Hautes Études. Section des Sciences Historiques et Philologiques 242, Paris 1925.
- Foraboschi D., *L'ideologia della ricchezza in Aristeas*, w: *Studi ellenistici 2*, Biblioteca di Studi Antichi 54, Pisa 1987, 63-74.
- Frankowski J., *List Arysteasza czyli legenda o powstaniu Septuaginty*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 25(1972)1, 12-22.
- Gammie J.G., *The Hellenization of Jewish Wisdom in the Letter of Aristeas*, w: *Proceedings of the World Congress of Jewish Studies 9(1985)*, Jerusalem 1986, 207-14.
- Gara A., *Schiari e soldati nella Lettera di Aristeas*, w: *Studi Ellenistici 2*, Biblioteca di Studi Antichi 54, Pisa 1987, 75-89.
- Gauger J.-D., *Zitate in der jüdischen Apologetik und die Authentizität der Hekataios-Passagen bei Flavius Josephus und im Ps. Aristeas-Brief*, *Journal for the Study of Judaism* 13(1982), 6-46.
- Goldstein J.A., *The Message of "Aristeas to Philocrates" in the Second Century B.C.E.*, w: *Eretz Israel. Israel and the Jewish Diaspora. Mutual Relations*, red. M. Mor, Lanham 1991, 1-23.
- Gooding D.W., *Aristeas and Septuagint Origins. A Review of Recent Studies*, *Vetus Testamentum* 13(1963), 357-379.
- Hacham N., *The "Letter of Aristeas": a New Exodus Story?*, *Journal for the Study of Judaism* 36(2005)1, 1-20.
- Harl M., Dorival G., Munnich O., *La Bible grecque des Septante*, Paris 1988, 40-81.
- Herrmann L., *La Lettre d'Aristée à Philocrate et l'empereur Titus*, *Latomus* 25(1966), 58-77.
- Howard G.E., *The Letter of Aristeas and Diaspora Judaism*, *Journal of Theological Studies* 22(1971), 337-348.
- Isserlin B.S.J., *The Names of the 72 Translators of the Septuagint (Aristeas 47-50)*, *Journal of the Ancient Near Eastern Society* 5(1973), 191-197.
- Janowitz N., *Translating Cult. The Letter of Aristeas and Hellenistic Judaism*, *Society of Biblical Literature. Seminar Papers* 22, Chico 1983, 347-357.
- Jellicoe S. (red.), *Studies in the Septuagint. Origins, Recensions and Interpretations*, New York 1974 (zbiór artykułów: Gooding, Tcherikover, Zuntz).
- Jellicoe S., *Septuagint and Modern Study*, Oxford 1968, 29-58.
- Kahle P.E., *The Cairo Geniza*, wyd. 2, London 1959, 209-214.
- Kasher A., *The Jews in Hellenistic and Roman Egypt. The Struggle for Equal Rights*, *Texte und Studien zum Antiken Judentum* 7, Tübingen 1985, 208-232.
- Kempfi A., *O tłumaczeniu Kroniki Arysteasza jako jednej z parenez politycznych w piśmiennictwie polskim XVI wieku*, Warszawa 1959.

- Klijn A.F.J., *The Letter of Aristeas and the Greek Translation of the Pentateuch in Egypt*, *New Testament Studies* 11(1964/65), 154-158.
- Krieger K.-S., *Die Funktionen der Septuaginta-Legende in Flavius Josephus' Werken „Antiquitates Judaicae“ und „Contra Apionem“*, w: *Internationales Josephus-Kolloquium Aarhus 1999*, red. J.U. Kalms, Münster 2000, 245-261.
- Lehnardt A., *Bibliographie zu den Jüdischen Schriften aus hellenistisch-römischer Zeit*, *Jüdische Schriften aus hellenistisch-römischer Zeit VI/2*, Gütersloh 1999, 173-180.
- Lewis J.J., *The Table-Talk Section in the Letter of Aristeas*, *New Testament Studies* 13(1966), 53-56.
- Meecham H.G., *The Oldest Version of the Bible. "Aristeas" on Its Traditional Origin*, London 1932.
- Meisner N., *Untersuchungen zum Aristeasbrief*, t. 1-2, diss. Berlin 1972.
- Mélèze-Modrzejewski J., *Żydzi nad Nilem od Ramzesa II do Hadriana*, Biblioteka Zwojów. Tło Nowego Testamentu 3, Kraków 2000.
- Mendels D., *On Kingship in the Temple Scroll and Ideological Vorlage of the Seven Banquets in the Letter of Aristeas to Philocrates*, *Aegyptus* 59(1979), 127-136.
- Michel O., *Wie spricht der Aristeasbrief über Gott?*, *Theologische Studien und Kritiken* 102(1930), 302-306.
- Motzo R.B., *Aristea*, *Atti dell'Accademia delle Scienze di Torino* 50(1915), 202-226, 547-570; także w: *Ricerche sulla letteratura e storia giudaico-ellenistica*, Roma 1977, 504-556.
- Murray O., *Aristeas and his Sources*, *Texte und Untersuchungen* 115 (*Studia Patristica* 12), Berlin 1975, 123-128.
- Murray O., *Aristeas and Ptolemaic Kingship*, *Journal of Theological Studies* 18(1967), 337-371.
- Murray O., *The Letter of Aristeas*, *Rivista di Archeologia Cristiana Suppl.* 1(1986), 537-587.
- Orlinsky H.M., *The Septuagint as Holy Writ and the Philosophy of the Translators*, *Hebrew Union College Annual* 46(1975), 89-114.
- Orth W., *Ptolemaios II. und die Septuaginta-Übersetzung*, w: *Im Brennpunkt: Die Septuaginta*, red. H.J. Fabry, U. Offerhaus, *Beiträge zur Wissenschaft vom Alten und Neuen Testament* 153, Stuttgart 2001, 97-114.
- Parente F., *Le 'Lettera di Aristeas' come fonte per la storia del Giudaismo alessandrino durante la prima metà del I secolo A.C.*, *Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa* 2(1972), 177-237, 517-567.
- Pelletier A., *Josephus, The Letter of Aristeas and the Septuagint*, w: *Josephus, the Bible and History*, red. L.H. Feldman i in., Leiden 1989, 97-115.

- Raurell F., *La filantropia divina. Base d'obertura cultural en el judeohellenisme*, Revista Catalana de Teologia 25(2000), 59-80.
- Rost L., *Vermutungen über den Anlaß zur griechischen Übersetzung der Tora*, w: *Wort – Gebot – Glaube*, Fs. W. Eichrodt, red. H. Stoebe i in., *Abhandlungen zur Theologie des Alten und Neuen Testaments* 59, Zürich 1970, 39-44.
- Schimanowski G., *Der Aristeasbrief zwischen Abgrenzung und Selbstdarstellung*, w: *Persuasion and Dissuasion in Early Christianity, Ancient Judaism, and Hellenism*, red. P.W. van den Horst, Leuven 2003, 45-64.
- Schmidt W., *Untersuchungen zur Fälschung historischer Dokumente bei Pseudo-Aristaios*, Bonn 1986.
- Shutt R.J.H., *Notes on the Letter of Aristeas*, Bulletin of the International Organisation for Septuagint and Cognate Studies 10(1977), 22-30.
- Simon M., *Das Problem der jüdischen Identität in der Literatur des jüdischen Hellenismus*, Kairos 30-31(1988-89), 41-52.
- Sollamo R., *The Letter of Aristeas and the Origin of the Septuagint*, w: *X Congress of the International Organisation for Septuagint and Cognate Studies. Oslo 1998*, SBL Septuagint and Cognate Studies 51, Atlanta 2001, 329-342.
- Stählin G., *Josephus und der Aristeasbrief. Zur Quellenbenutzung des Josephus*, Theologische Studien und Kritiken 102(1930), 324-331.
- Stricker B.H., *De brief van Aristeas. De hellenistische codificaties der prahelleense godsdiensten*, Verhandelingen der K. Nederlandsche Akademie van Wetenschappen 62.4, Amsterdam 1956.
- Tcherikover A., *The Ideology of the Letter of Aristeas*, Harvard Theological Review 51(1958), 58-85.
- Tilly M., *Geographie und Weltordnung im Aristeasbrief*, Journal for the Study of Judaism 28(1997)2, 131-153.
- Tramontano R., *Il piu antico saggio d'esegesi biblica allegoristica. Un brano della lettera d'Aristea a Filocrate (§§ 128-171)*, Scuola Cattolica 47(1919), 222-234.
- Troiani L., *Il libro de Aristeas ed il giudaismo ellenistico*, w: *Studi ellenistici 2*, Biblioteca di Studi Antichi 54, Pisa 1987, 31-61.
- Van't Dack E., *La date de la lettre d'Aristée*, Studia Hellenistica 16(1968), 263-278.
- Veltri G., *Eine Tora für den König Talmai. Untersuchungen zum Übersetzungsverständnis in der jüdisch-hellenistischen und rabbinischen Literatur*, Texte und Studien zum Antiken Judentum 41, Tübingen 1994, 3-18.
- Veltri G., *L'ispirazione della LXX tra leggenda e teologia. Dal racconto di Aristeas alla „veritas hebraica“ di Girolamo*, Laurentianum 27(1986), 3-71.
- Vian G. M., *Purità e culto nell'esegesi giudaico-ellenistica*, Annali di Storia dell'Esegesi 13(1996), 67-84.

Wilhelm A., *Zu dem Judenerlassung des Ptolemaios Philadelphos*, Archiv für Papyrusforschung 14(1941), 30-35.

Wojciechowski M., *Apokryfy z Biblii greckiej*, Rozprawy i Studia Biblijne 8, Warszawa 2001.

Zuntz G., *Opuscula Selecta*, Manchester 1972, 102-143.

## Summary

### Apocryphal Letter of Aristeas

Present book contains introduction, selected bibliography and first modern Polish translation of the *Letter of (Pseudo-)Aristeas* with notes. This *Letter* was written by a Hellenistic Jew in the second half of the second century B.C. (literary indices). It aimed at apology of the Law in Greek and establishing friendly attitudes between Jews and Greeks; accordingly, it accepted much of Greek allegorese and wisdom. The date of the translation of the Pentateuch (perhaps, however, related to Ptolemy I) suggested in the *Letter* seems the main reliable historical element in its otherwise legendary narration, together with some information on the situation of the Jews in Egypt, It remains also an important source for our knowledge of hellenization process among Alexandrian Jews and their religious beliefs. The book contains also the chapter on Aristeas the Exegete.

# **Apokryficzny List Arysteasza**

## Arysteasz do Filokratesa

### I. Zapowiedź tematu

(1) Skoro godna jest zainteresowania, Filokratesie, relacja na temat odbytego przez nas spotkania z Eleazarem, arcykapłanem Judejczyków, jak i ze względu na to, że bardzo ci zależy na wysłuchaniu szczegółowego przypomnienia, w jakiej sprawie zostaliśmy wysłani, spróbuję ci to jasno wyłożyć. Wiem, że z usposobienia jesteś miłośnikiem wiedzy. (2) Albowiem najistotniejsze jest dla człowieka „uczyć się wiecznie więcej i więcej ogarniać”,<sup>1</sup> czy to dzięki opowiadaniom, czy też przez rzeczy doświadczane samemu. Tak bowiem kształtuje się usposobienie czystej duszy: przez przyjmowanie tego, co najpiękniejsze; a jako skłonna do najważniejszego ze wszystkich, do pobożności, [dusza] porządkuje się, zyskując nieomylną normę.<sup>2</sup>

(3) Mając upodobanie do usilnego badania spraw boskich, ofiarowaliśmy<sup>3</sup> się do posłowania do wspomnianego męża – dla szlachetności<sup>4</sup> i sławy wysoce cenionego tak przez obywateli, jak i innych, a przysparzającego największych korzyści swemu otoczeniu i obywatelom z innych miejsc<sup>5</sup> – co miało na celu przełożenie boskiego prawa, gdyż spisane jest ono u nich na pergaminach literami hebrajskimi. (4) A to zaiste żeśmy uczynili ochoczo, korzystając ze sposobności, [by zwrócić się] do króla w sprawie przesiedlonych do Egiptu z Judei przez ojca króla,<sup>6</sup> gdy na początku stworzył miasto<sup>7</sup> i przejął sprawy Egiptu. Warto i to ci donieść. (5) Przekonany jestem bowiem co do ciebie, że przejawiając znaczną przychylność dla szlachetności i postawy tych ludzi, postępujących zgodnie ze swym czcigodnym prawodawstwem, o których podjąłem się ci donieść, chętnie to usłyszysz, dopiero co przybywszy z wyspy<sup>8</sup> do nas – a także chcąc posłuchać tego, co dotyczy zbudowania dla duszy. (6) Przedtem już przesłałem ci opis rzeczy tyjących się narodu Judejczyków, które uznałem za najgodniejsze upamiętnienia, przejęty od najbardziej uczonych arcykapłanów uczonego

---

<sup>1</sup> Fragment poetycki (trymetr jambiczny), który mógłby stanowić cytat z zaginionej tragedii (Thackeray, Pelletier), albo też wtórne echo podobnie brzmiących stwierdzeń z Sofoklesa (Meisner); zob. fragmenty 779 i 622 z wydania Dindorfa, *Poetae scenici graeci*.

<sup>2</sup> Program późniejszej partii utworu: wskazania moralne opierają się na Bogu jako źródle.

<sup>3</sup> „My” brzmi sztucznie, chodzi o samego autora, może z towarzyszem poselstwa Andreasem (§ 40).

<sup>4</sup> Gr. *kalokagathia*: żydowskiego arcykapłana określa się typowo greckim pojęciem, wyrażającym fizyczną i moralną perfekcję, piękno i dobro.

<sup>5</sup> Tzn. Żydom z kraju Izraela i w diasporze.

<sup>6</sup> Chodzi o założyciela dynastii Lagidów Ptolemeusza I Sotera i opisane poniżej przesiedlenie do Egiptu i zabranie do niewoli mieszkańców kraju Izraela. Okazją do tego mogły być wyprawy Ptolemeusza w tym kierunku w 320, 312 i 302 roku przed Chr. (od tej ostatniej daty kraj Żydów aż do 198 roku przed Chr. należał do Egiptu ptolemejskiego). Jego syn to Ptolemeusz II Filadelf (285-246).

<sup>7</sup> „Miasto” par excellence to Aleksandria.

<sup>8</sup> Zapewne z Cypru, należącego do państwa Ptolemeuszów.



Egiptu.<sup>9</sup> **(7)** Zamiłowanie, jakie masz<sup>10</sup> do wiedzy, która może przynieść korzyść umysłowi, zobowiązuje do podzielenia się obficie ze wszystkimi podobnie myślącymi, a najbardziej z tobą, szlachetnego upodobania, który nie tylko jesteś, jako rodzony brat, pokrewnym co do charakteru, lecz również w zapale do piękna drugim mną. **(8)** Złota bowiem powab, lub jakiegoś innego przedmiotu spośród rzeczy cenionych wśród próżnych, nie przynosi tyle korzyści, co kształtowanie przez kulturę<sup>11</sup> i staranie o nią. Żebyśmy jednak, ulegając gadulstwu, nie przeciągnęli wprowadzenia, wróćmy do toku opowiadania.

**(9)** Po swym mianowaniu do królewskiej biblioteki Demetriusz z Faleronu<sup>12</sup> poczynił znaczne wydatki w celu zebrania, jeśli to możliwe, wszystkich na świecie ksiązek; drogą zakupów i przepisywania, na ile to było w jego mocy, osiągnął cel zamierzony przez króla. **(10)** W mojej obecności padło pytanie: Ile dziesiątek tysięcy<sup>13</sup> ksiązek się udało? Odrzekł: Ponad dwadzieścia, królu; zabiegał zaś będę o uzyskanie w niedługim czasie pięćdziesięciu dziesiątek tysięcy, pozostałych. Oznajmiono też mi, że i księgi praw Judejczyków godne są przepisania i umieszczenia w twej bibliotece. **(11)** Cóż zatem przeszkadza ci – rzekł król – żeby to uczynić? Dysponujesz bowiem wszystkim, czego ci potrzeba. Demetriusz zaś rzekł: Trzeba ponadto dokonać tłumaczenia; w Judei używają bowiem własnych liter, analogicznie jak Egipcjanie z ich układem pisma, gdyż mają własny język. Uważa się, że posługują się syryjskim, ale nie jest to ten, lecz inna forma.<sup>14</sup> Zaznajomiwszy się z tym wszystkim, król kazał napisać do arcykapłana Judejczyków, żeby zamiar tu przedstawiony mógł zostać doprowadzony do końca.

## **II. Wyzwolenie jeńców**

**(12)** Uznałem, że jest pora na to, z czym wielokroć zwracałem się do Sosibiosa z Tarentu oraz Andreasa, dowódców straży przybocznej:<sup>15</sup> na wyzwolenie uprowadzonych z Judei przez ojca króla. Ów bowiem, gdy najechał całą Celesyrię<sup>16</sup> i Fenicję, łącząc szczęście z męstwem, jednych przesiedlił, innych uwięził, wszystkich sobie podporządkowując postrachem; przy tym uprowadził prawie dziesięć dziesiątek tysięcy z kraju Judejczyków do Egiptu. **(13)** Z tych jakieś trzy dziesiątki tysięcy doborowych

---

<sup>9</sup> Konwencjonalny motyw mądrości egipskiej (por. Herodot, *Dzieje* 2,3). Całe zdanie sugeruje, że autor napisał przedtem jakąś apologię judaizmu, zakamuflowaną jako relacja kapłanów egipskich.

<sup>10</sup> Być może powinno być „mam” (nie gr. *echonti soi*, lecz *echonti moi*).

<sup>11</sup> Znów grecki ideał, *paideia*.

<sup>12</sup> Zob. wstęp.

<sup>13</sup> Najwyższą liczbą o własnej nazwie jest po grecku miriada, 10 000.

<sup>14</sup> Autor tłumaczy, iż hebrajski to co innego niż syryjski (aramejski); por. M. Mulzer, *Hebräische Tora in aramäischer Schrift? Zu § 11 des Aristeeasbriefes*, *Biblische Notizen* 77(1995), 32-33.

<sup>15</sup> Raczej tytuł dworski niż faktyczna funkcja; o hierarchii dworskiej zob. przypis w mojej książce: M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, *Rozprawy i Studia Biblijne* 8, Warszawa 2001, 59.

<sup>16</sup> W epoce hellenistycznej najpierw nazwa doliny między Libanem a Antylibanem (Bekaa), potem rozciągnięta na wschód (Damaszek i dalej do Eufratu) oraz na południe (Palestyna).

mężów uzbroiwszy, po kraju osiedlił w warowniach.<sup>17</sup> Już poprzednio niemało przybyło z Persem, przedtem zaś inni jako sojusznicy wysłani zostali, by walczyć z królem Etiopii razem z Psametykiem; jednakże nie przybyli w takiej liczbie, jak uprowadzeni przez Ptolemeusza Lagosowego.<sup>18</sup> **(14)** Jak powiedzieliśmy uprzednio, wybrawszy najlepszych co do wieku i krzepkości, uzbroił tych, co się wyróżniali, a pozostałą gromadę starszych i młodszych, i jeszcze kobiet, pozostawił w stanie niewolnym, nie tyle z zamierzonego wyboru, co przymuszany przez żołnierzy, ze względu na to, że stawali w potrzebie w wojennych zapasach.

My zaś, skoro jakiś pretekst do ich wyzwolenia uzyskaliśmy, jak to przedtem wyjaśniono, takimi słowy zwróciliśmy się do króla: **(15)** Nigdy nie jest rozsądne, królu, wystawić się na zarzuty przez własne działania. Skoro bowiem prawodawstwo, które my nie tylko przepisać zamyślamy, lecz także przetłumaczyć, nadane zostało wszystkim Judejczykom, jaką rację podamy dla poselstwa, gdy w stanie niewolnym znajduje się w królestwie mnóstwo z nich? Raczej przez doskonałość i hojność duszy wyzwól trzymanyh w żalonym stanie, gdyż sprzyjający twemu królowaniu Bóg jest tym, który nadał im prawo, jak to wybadałem. **(16)** Ci bowiem tegoż stróża wszystkiego i stwórcę czczą, co wszyscy, my także, królu, zwąc go inaczej Zeusem.<sup>19</sup> Tak też stosownie pierwsi [ludzie] wskazali, że temu, przez którego ożywiane jest wszystko i się staje, przypada wszystko prowadzić i wszystkim rządzić. Przewyższając wszystkich ludzi blaskiem duszy, dokonaj wyzwolenia trzymanyh w stanie niewoli!

**(17)** Pewien czas się zastanawiał, a myśmy się modlili w duszy do Boga, żeby myśl jego usposobił do ich wyzwolenia – Boga stworzeniem jest bowiem rodzaj ludzki i przez niego jest przemieniany oraz zwracany w inną stronę; dlatego na wiele rozmaitych sposobów wzywałem panującego nad sercami, żeby ów został zmuszony do spełnienia

---

<sup>17</sup> Liczby te są zapewne przesadzone i zaokrąglone, ale odzwierciedlają okoliczność, że na początku epoki hellenistycznej zwiększona liczba Żydów trafiła do Egiptu i to w rozmaitym charakterze, bądź najemników, bądź niewolników, bądź wreszcie, o czym tu nie ma mowy, po prostu uciekając przed wojną czy osiedlając się dobrowolnie (o tym Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi* 1,186, za Hekatajosem). Ponadto *List* sugeruje, że zadaniem żołnierzy żydowskich było między innymi trzymanie w ryzach ludności egipskiej (§ 36). Por. też 3 Mch 3,21.24; 4,1 i in. (3 Mch dotyczy deportacji Żydów zamieszkałych w Egipcie ptolemejskim na prowincji).

<sup>18</sup> Żołnierze judzcy istotnie służyli w Egipcie, co potwierdziły znaleziska w ich kolonii na Elefantynie (VI/V w. przed Chr.). Psametyk I rządził około 660, a Psametyk II w latach 593-588 przed Chr.; według Herodota 2,161 walczył on z Etiopią (tzn. z murzyńskim królestwem na południe od Egiptu, na obszarze Nubii i szerzej Sudanu). Pers Kambyzes zdobył Egipt w 525.

Uprowadzenie przez Ptolemeusza I mogło mieć miejsce w czasie jego drugiej kampanii (312), por. Diodor Sycylijski 19,85 i Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi* 1,186, względnie podczas trzeciej (302).

<sup>19</sup> W oryginale *Zena kai Dia*, gdyż grecki ma dwa akuzatywy od *Zeus*. Poniżej znajdziemy wyjaśnienie etymologiczne tych dwóch form, znane w epoce hellenistycznej (Diodor Sycylijski 3,61,6; 1,12,2; zob. też Arystobul u Euzebiusza, *Praeparatio evangelica* 13,12,7). Odnoszono je do słów *zen* („żyć”) – tutaj pokrewne *zoopoiountai* – oraz *dia*, „przez”.

Jest godne najwyższej uwagi, że autor przyjmuje hellenistyczne przekonanie, że różne narody czczą jedno najwyższe bóstwo pod różnymi imionami, Zeus to jedno z imion Boga! (wywiedzione tu od jednego z Bożych atrybutów). W odróżnieniu od mnogich apologetów nie uważa Boga pogan za fałszywego; por. Dz 17,23n. Sprzyjały takiej postawie tendencje monoteistyczne epoki hellenistycznej.

tego, co uznałem za słuszne. **(18)** Miałem bowiem mocną nadzieję, przedłożywszy propozycję co do wybawienia ludzi, na spełnienie przez Boga tego, co słuszne; co bowiem dla sprawiedliwości i w trosce o dobre dzieła z pobożności ludzie zamyślają uczynić, w tym sprzyja ich czynom i zamiarom panujący nad wszystkim Bóg.

**(19)** Podniósłszy głowę popatrzył z pogodą na twarzy: Ile, jak domniemywasz, będzie dziesiątek tysięcy? Obecny tam Andreas odparł: Niewiele więcej niż dziesięć dziesiątek tysięcy. Ten zaś: O niewielką więc rzecz – powiada – Arysteasz u nas prosi. Sosibios zaś i jacyś przy tym obecni rzekli: Jest też godne twej wielkoduszności złożyć ofiarę dziękczynną największemu Bogu<sup>20</sup> w postaci uwolnienia ich. Skoro bowiem najwięcej zostałeś uczczony przez tego, co panuje nad wszystkim, i bardziej od przodków wstawiony, będzie dla ciebie stosowne, żeby największe złożyć ofiary dziękczynne. **(20)** Bardzo rozradowany, powiedział, żeby dołożyć do żołdu, a za każdą osobę<sup>21</sup> zapłacić drachm dwadzieścia<sup>22</sup> i wydać na ten temat dekret, a przy tym sporządzić spisy; wielki okazał się jego zapał, gdyż Bóg urzeczywistnił całe nasze zamierzenie i przymusił go do wyzwolenia nie tylko przybyłych z wojskiem ojca, lecz także przebywających tam uprzednio, bądź potem sprowadzonych do królestwa. Ponad czterysta talentów<sup>23</sup> miałby wynieść wydatek. **(21)** A co do dekretu, za użyteczne uważam umieszczenie tu jego odpisu. Wiele jawniejsza i oczywistsza stanie się bowiem wspaniałość króla, którego Bóg umocnił dla wybawienia takiego mnóstwa. **(22)** Brzmiał zaś tak:<sup>24</sup>

Z rozkazu króla: ci, którzy uczestniczyli w wyprawie ojca naszego do miejscowości w Syrii i Fenicji, a wszedłszy do kraju Judejczyków weszli w posiadanie osób pochodzenia żydowskiego i je przewieźli do miasta i kraju,<sup>25</sup> lub też sprzedali innym; tak samo też, jeśli jacyś byli tam przedtem, albo tacy, co potem zostali sprowadzeni – posiadacze mają ich natychmiast uwolnić, pobierając za każdą osobę dwadzieścia drachm, żołnierze jako dodatek do żołdu, pozostali z banku królewskiego. **(23)**

---

<sup>20</sup> Gr. *megistos theos* było, jak się wydaje, określeniem Boga Izraela proponowanym poganom w środowisku Żydów aleksandryjskich, może w nawiązaniu do tendencji mono- czy henoteistycznych w epoce hellenizmu (por. 3 Mch 1,9.16; 3,11; 4,16; 5,25; 7,22; 2 Mch 3,36).

<sup>21</sup> Gr. *soma*, „ciało”, określenie stosowane do niewolnika niezależnie od płci i wieku.

<sup>22</sup> Sporo poniżej ceny niewolnika, oscylującej w III w. przed Chr. od 50 do 300 drachm (papirus Zenona); posiadanie tych niewolników, jak wynika z tekstu dekretu poniżej, uznano za niezupełnie prawne. Chodziło bowiem o ludzi pochwyconych samowolnie przez żołnierzy w kraju wcielonym ostatecznie do monarchii ptolemejskiej; można ich było uznać za poddanych króla chronionych przez prawo. Biorąc to pod uwagę, uwolnienie niewolników żydowskich za częściowym odszkodowaniem byłoby logicznym elementem porządkowania państwa po okresie wojen między diadochami. Wyzwolenia jeńców żydowskich dokonać mógł już Ptolemeusz I niedługo po wyprawie, a nie dopiero, jak w *Liście Arysteasza*, Ptolemeusz II. Wskazuje na to okoliczność, że na pierwszym miejscu wymienieni są ludzie nadal będący w posiadaniu żołnierzy, którzy ich porwali. Decyzja taka byłaby też bardziej zrozumiała i łatwiejsza do przeprowadzenia w parę lat po wojnie niż po dwudziestu-trzydziestu.

<sup>23</sup> Talent to 6000 drachm, 400 talentów (suma bardzo poważna nawet dla budżetu bogatego Egiptu) oznacza odszkodowanie za uwolnienie 120 tysięcy osób.

<sup>24</sup> Formuły dekretu odpowiadają ówczesnym zwyczajom, nie wiemy jednak, czy tak stanowczy w sformułowaniach dekret został faktycznie wydany, czy też w całości skonstruowany został przez autora.

<sup>25</sup> Tzn. Aleksandrii i Egiptu.

Uważamy bowiem, że sprzeczne z wolą ojca naszego i niepiękne było ich uwięzienie. Z powodu żołnierskiej popędliwości kraj ich został zniszczony i dokonano się uprowadzenie Judejczyków do Egiptu. Dostateczne bowiem już były, wręcz ponad potrzebę, osiągnięte przez żołnierzy korzyści, dlatego wysoce niegodne jest poddanie tych ludzi właścicielom. **(24)** Mając więc uznanie za sprawiedliwe postępowanie wobec wszystkich ludzi, a tym bardziej niesłusznie poddanych właścicielom, oraz wszędzie poszukując tego, co służy sprawiedliwości i pobożności we wszystkim, rozkazujemy, żeby, ile jest w królestwie osób pochodzenia żydowskiego w stanie niewolnym, gdziekolwiek i na jakiegokolwiek zasadzie, uwolnić je, wypłacając ich posiadaczom od głowy ile podano, i żeby nikt lekkomyślnie niczego w tej sprawie nie zarządzał. Spisy zaś w ciągu dni trzech od dnia zakomunikowania dekretu mają być złożone wyznaczonym do tego, przedstawione mają też być zaraz i osoby. **(25)** Stwierdzamy bowiem, że i dla nas i dla spraw państwowych korzystne jest dokonanie tego. Chcący zaś donieść na nieposłusznych otrzyma za to należność właściciela<sup>26</sup> za podległego ujawnieniu; własność takich zabrana zostanie na skarb królewski.

**(26)** Gdy przedłożony został dekret, żeby król go przeczytał, zawierał wszystko inne oprócz „jeśli jacyś byli tam i przedtem, albo takich, co potem zostali sprowadzeni”: to sam król dodał,<sup>27</sup> wspaniałością i wielkodusznością umotywowany; nakazał też, by sumę na wydatki zebraną rozdzielić skarbnikom oddziałów i królewskim bankierom.

**(27)** Co tak zamierzono, dokonane zostało w dni siedem; więcej zaś niż sześćset sześćdziesiąt talentów wyniósł wydatek. Liczne bowiem dzieci przy piersiach zostały z matkami uwolnione.<sup>28</sup> Gdy się zapytywano, czy i za nie ma być dawane dwadzieścia drachm, to też nakazał król czynić, wykonując w zupełności cały zamysł.

### ***III. Poselstwo do Jerozolimy***

**(28)** Gdy to zostało zrobione, nakazał Demetriuszowi przedłożyć sprawę przepisania ksiąg żydowskich. Wszystko bowiem przez dekrety i z wielką starannością było przez tych królów<sup>29</sup> przeprowadzane, ani niedbale, ani przypadkowo. Dlatego właśnie kopie sprawozdania i listów odnotowuję, jak też mnóstwo rzeczy wysłanych i każdej postać, ze względu na wyjątkową wspaniałość i sztukę każdej z nich. Oto jest kopia sprawozdania:

**(29)** Do wielkiego króla od Demetriusza. Skoro rozkazałeś, królu, w sprawie ksiąg pozostałych do skompletowania biblioteki, żeby zostały sprowadzone i żeby

---

<sup>26</sup> Niejasne: gr. *ten kyrian* rozumiem jako kwotę płaconą właścicielowi za uwolnionego. Tłumacze interpretują to rozmaicie i jak sądzę przesadnie: np. jako władzę nad winnym (Pelletier) czy wręcz otrzymanie go na własność (Meisner), względnie jako jego urząd, władzę (Shutt).

<sup>27</sup> Istotnie, ten urywek z § 22 nie całkiem pasuje stylistycznie do toku zdania.

<sup>28</sup> Zapewne wyjaśnienie, dlaczego wydatki były większe niż planowano.

<sup>29</sup> Wynikałoby stąd, że faktyczny autor listu żył w epoce oddalanej.

przypadkiem zniszczone odpowiednio naprawić, postawiwszy na pierwszym miejscu troskę o to, przedkładał ci, co następuje. **(30)** Książ prawa Judejczyków z paroma innymi brakuje, tak się bowiem składa, że czyta się je w hebrajskim alfabecie i języku, niestarannie jednak i nie jak należy są objaśniane,<sup>30</sup> jak to przedkładają znawcy; nie powstały bowiem pod królewskim nadzorem. **(31)** Trzeba jednak, by i te były u ciebie w starannej postaci, ponieważ prawodawstwo to jest wysoce filozoficzne i nieskażone, będąc boskim. Dlatego mnodzy pisarze, poeci i historycy byli dalecy od wspomniania wymienionych powyżej ksiąg i mężów według nich się rządzących, gdyż „czyste i dostojne” jest ich spojrzenie,<sup>31</sup> jak powiada Hekatajos z Abdery.<sup>32</sup> **(32)** Jeśli więc tak ci się zda, królu, napisane będzie do arcykapłana w Jerozolimie, żeby wysłano szczególnie pięknie żyjących, mężów będących starszymi,<sup>33</sup> biegłych w tym, co się tyczy prawa, z każdego plemienia po sześciu, żebyśmy [przekłady] uzgodnione przez większość przejrawszy i uzyskawszy dokładność tłumaczenia, w sposób godny i spraw państwowych, i twojego zamiaru szczęśliwie je złożyli. Niech ci się zawsze powodzi!

**(33)** Po przedłożeniu tego sprawozdania, nakazał król napisać do Eleazara na ten temat, oznajmiając też o dokonanym wyzwoleniu uwięzionych. Dał też na wykonanie kraterów, czasz, stołu i pucharów złoto wagi pięćdziesięciu talentów i srebra siedemdziesiąt talentów oraz mnóstwo stosownych kamieni – nakazał zaś strażnikom skarbu dać artystom wybór, co by woleli – a w monecie na ofiary i inne około stu talentów. **(34)** Oznajmię ci, jakie było wykonanie, jak tylko przekażę kopię listu. List zaś królewski miał formę następującą:

**(35)** Król Ptolemeusz do Eleazara arcykapłana: powitanie i życzenia zdrowia. Tak się składa, że wielu Judejczyków do naszego kraju się przesiedliło, wygnanych z Jerozolimy przez Persów w czasach ich dominacji, a jeszcze przybyli z ojcem naszym do Egiptu jako jeńcy. **(36)** Z tych wielu włączył do zbrojnych kontyngentów, z wysokim wynagrodzeniem, tak samo również uprzednio przebywających uznając za wiernych;

---

<sup>30</sup> Gr. *ouch hos hyparchei sesemantai*. To trudne wyrażenie bywa rozmaicie rozumiane. Jeśli *sesemantai* odnosi się do pisania (używania znaków, *semeia*), zarzut polega wtedy na tym, że egzemplarze hebrajskie będące w użyciu są niestaranne (dlatego po wzorcowy trzeba będzie posłać do Jerozolimy) – taka interpretacja jest najczęstsza. Istnieje też hipoteza (od P. Kahle), że autor miał na myśli jakiś nieścisły, nieautoryzowany, nie oddający dobrze znaczenia dawniejszy przekład Tory na język grecki, który należało poprawić. Proponuję tu wyjaśnienie pośrednie: krytyka dotyczy rozumienia i objaśniania tekstu hebrajskiego, które bywa wadliwe z powodu niestaranności kopii i braku stałego, zatwierdzonego wzorca (byłyby to doraźne objaśnienia typu targumicznego).

<sup>31</sup> Byłyby więc one czymś w rodzaju tabu. Autor próbuje odpowiedzieć tu na typowy zarzut pod adresem tradycji żydowskiej: jej nieznanomość w świecie greckim uważano za dowód małego znaczenia.

<sup>32</sup> Autor z drugiej połowy IV w. przed Chr., napisał historię Egiptu z ustępami o Żydach, wykorzystanymi przez Diodora Sycylijczyka (40,3,3-4). Cytat u Diodora uchodzi za autentyczny, natomiast inne mogłyby stanowić także fragmenty utworów żydowskich pióra „pseudo-Hekatajosa/ów” (Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi* 1,183-205; 2,43; Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, 5,113). Krótko go wzmiankują Józef Flawiusz w *Dawnych dziejach Izraela* 1,159 i Orygenes w *Przeciw Celsusowi* 1,15 (z kwestią autentyczności). Cytat przytoczony w *Liście* mógłby pochodzić od prawdziwego Hekatajosa; nie wiadomo jednak, gdzie leżą granice cytatu.

<sup>33</sup> Nie wiadomo, czy w sensie wieku, czy funkcji.

stworzywszy warownie powierzył je im, żeby z tego powodu lud Egipcjan lęk odczuwał.<sup>34</sup> My zaś przejąwszy królowanie, okazujemy większą przychylność wszystkim, a najbardziej twoim rodakom: **(37)** ponad dziesięć dziesiątek tysięcy jeńców uwolniliśmy, oddając ich posiadaczom godną zapłatę w srebrze, a także naprawiając w przypadku, gdy coś złego się stało z powodu napaści tłumów,<sup>35</sup> jako zbożne traktując czynienie tego i ofiarę dziękczynną składając najwyższemu Bogu, który nam zachował królestwo w pokoju i największej chwale na cały świat. W wojsku zatem umieściliśmy będących w kwiecie wieku, natomiast uzdolnionych do przebywania przy nas, godnych zaufania w sprawach dworu, postawiliśmy nad pewnymi służbami. **(38)** Chcąc być dla nich łaskawymi, jak i dla Judejczyków na całym świecie i ich potomstwa, zamierzaliśmy prawo wasze przełożyć na litery greckie z tego, co nazywacie literami hebrajskimi, żeby i ono znajdowało się u nas w bibliotece z innymi księgami królewskimi. **(39)** Pięknie zatem uczynisz i godnie względem naszego zapła, wybierając mężów pięknie żyjących, starszych, którzy opanowali prawo i zdolni są do tłumaczenia, z każdego plemienia sześciu, żeby przez większości zgodę [tłumaczenie] zostało ustalone, gdyż to zajęcie ma dać jak najlepszy wynik. Mniemamy bowiem, że wykonanie tego wielką chwałę za sobą pociągnie. **(40)** Wysłaliśmy w tej sprawie Andreeasa z dowódców straży i Arysteasza, szanowanych przez nas,<sup>36</sup> by rozmówili się z tobą i dostarczyli pierwociny wotywnie<sup>37</sup> do świątyni, a na ofiary i na inne rzeczy sto talentów srebra. Pisząc zaś i ty do nas, o czym zechcesz, będziesz łaskawie przyjęty i uczynisz coś godnego przyjaźni, tak że co wybierzesz, będzie spełnione jak najszybciej.<sup>38</sup> Bądź zdrów!

**(41)** Na ten list tak odpisał Eleazar jak tylko mógł: Eleazar arcykapłan do króla Ptolemeusza, przyjaciela drogiego, pozdrowienie. Bądź zdrów ty sam i królowa Arsinoe, siostra,<sup>39</sup> oraz dzieci, niech się dobrze powodzi, jako i pragniemy; sami też jesteśmy zdrowi. **(42)** Otrzymaawszy od ciebie list bardzo się ucieszyliśmy ze względu na twój zamiar i piękne postanowienie, a zebrawszy cały lud odczytaliśmy im, żeby wiedzieli, jaką masz dla Boga naszego pobożność. Pokazaliśmy zaś i czasze, które przysłałeś, złotych dwadzieścia i srebrnych trzydzieści, kraterów pięć i stół do wystawiania,<sup>40</sup> a na sprowadzenie ofiar i na wyposażenie, którego by świątynia potrzebowała, sto talentów srebra, **(43)** które dostarczył Andreas z szanowanych przez

---

<sup>34</sup> Por. § 13. Rękopisy mają w tym miejscu *me*, żeby (pod ochroną) lud Egiptu się *nie* obawiał. Podstawą do pominięcia tego słowa jest i jego brak w parafrazie Euzebiusza, i sprzeczność z realiami.

<sup>35</sup> Aluzja do wrogości rdzennej ludności egipskiej do Żydów.

<sup>36</sup> Tytuł dworski.

<sup>37</sup> Niejasne: ofiary z pierwocin? ofiary na poświęcenie świątyni? dary wotywnie?

<sup>38</sup> Zdanie stereotypowe, listy często kończono tego rodzaju ofertą.

<sup>39</sup> Zwyczajem dynastii była zarazem żoną Ptolemeusza.

<sup>40</sup> Chodzi o stół na chleby pokładne.

ciebie i Arysteasz, mężowie piękni i dobrzy,<sup>41</sup> wysokiej kultury, godni pod każdym względem twego postępowania i sprawiedliwości. Ci przekazali nam twoje [przesłanie], na co też usłyszeli nasze, zgodne z twoim pismem. **(44)** We wszystkim bowiem, co dla ciebie pożyteczne, nawet ponad naturalne możliwości posłuchamy; to bowiem jest znakiem przyjaźni i umiłowania. I ty bowiem wielkie i niezapomniane dobrodziejstwa obywatelom naszym w dużej liczbie<sup>42</sup> wyświadczyłeś. **(45)** Zaraz więc przystąpiliśmy do ofiar za ciebie, siostrę i dzieci oraz przyjaciół;<sup>43</sup> i modlił się cały lud, żeby ci się wiodło we wszystkim, jak zamierzyłeś, żeby chronił twoje królestwo w pokoju i chwale panujący nad wszystkim Bóg i żeby stało się dla ciebie pożyteczne przepisanie świętego prawa, bezbłędnie dokonane. **(46)** A w obecności wszystkich wybraliśmy mężów pięknych i dobrych, starszych, z każdego plemienia sześciu, których i wysłaliśmy zaopatrzonych w prawo. Pięknie zatem uczynisz, królu sprawiedliwy, rozkazując, żeby skoro tylko dokonane zostanie przepisanie ksiąg, mogli znów powrócić do nas bezpiecznie ci mężowie. Bądź zdrów!

**(47)** Są zaś z pierwszego plemienia: Józef, Ezechiasz, Zachariasz, Jan, Ezechiasz, Elizeusz. Z drugiego: Juda, Szymon, Samuel,<sup>44</sup> Adajos, Matatiasz, Eschlemiasz.<sup>45</sup> Z trzeciego: Nehemiasz, Józef, Teodozjusz, Baseasz, Orniasz, Dakis. **(48)** Z czwartego: Jonatas, Abrajós, Elizeusz, Ananiasz, Chabriasz.<sup>46</sup> Z piątego Izaak, Jakub, Jezus, Sabbatajos, Szymon, Lewi. Z szóstego Juda, Józef, Szymon, Zachariasz, Samuel, Selemiasz. **(49)** Z siódmego: Sabbatajos, Sedecjasz, Jakub, Isachos, Jezjasz, Natajasz. Z ósmego: Teodozjusz, Jazon, Jezus, Teodot, Jan, Jonatas. Z dziewiątego: Teofil, Arsam, Jazon, Endemias, Daniel. **(50)** Z dziesiątego: Jeremiasz, Eleazar, Zachariasz, Baneas, Elizeusz, Datajos. Z jedenastego Samuel, Józef, Juda, Jonates, Kaleb,<sup>47</sup> Dozyteusz. Z dwunastego: Izael, Jan, Teodozjusz, Arsam, Abietes, Ezechiel.<sup>48</sup> Wszystkich siedemdziesięciu dwóch.

#### ***IV. Dary królewskie***

**(51)** Sprawy z listu króla taką przyniosły odpowiedź z otoczenia Eleazara. Skoro jednak obiecałem opisać kształt przedmiotów, uczynię to. Z ogromną bowiem i wybitną

---

<sup>41</sup> Ideał grecki, tyle co „doskonali, szlachetni, cnót wszelakich pełni”.

<sup>42</sup> W rękopisach różne formy od *polys*. Według Euzebiusza i Józefa „na wiele sposobów”.

<sup>43</sup> Tzn. dwór.

<sup>44</sup> Gr. tu i niżej w formie *Somoelos*.

<sup>45</sup> U Epifaniusza z Salaminy *Selemias* (jego *O miarach i wagach* 3 zawiera niezależny przekaz tej listy).

<sup>46</sup> U Epifaniusza – Zachariasz. W rękopisach brak szóstego; u Epifaniusza figuruje tu Chelkiasz.

<sup>47</sup> Za Epifaniuszem, w rękopisach *Chabeu*.

<sup>48</sup> Podział na dwanaście plemion był w tych czasach jawną idealizacją. Na liście imion przeważają hebrajskie, co pasuje do III/II w. przed Chr. w kraju Izraela. Wiele popularniejszych imion się powtarza, co zapowiada sytuację znaną z NT. Nieliczne imiona greckie mogą być adaptacją lub przekładem imion hebrajskich (Teodot = Nataniel).

umiejętnością zostały wykonane, gdyż król uczynił znaczny podarunek i każdego z osobna rzemieślnika nadzorował. Dlatego nie mogło dojść do żadnego przeoczenia ani niedbalstwa przy wykonaniu. Najpierw opowiem o stole. **(52)** Życzył sobie bowiem król nadać temu sprzętowi wyjątkowe rozmiary. Poleciał jednak dowiedzieć się u będących na miejscu, jak wielki jest poprzedni, znajdujący się w świątyni w Jerozolimie. **(53)** Gdy mu podano rozmiary, zapytał się dodatkowo, czy wykonać większy. Niektórzy, i spośród kapłanów i spośród innych, mówili, że nic nie stoi na przeszkodzie. On rzekł, że chciałby nawet pięciokrotną nadać mu wielkość, wahając się jednak, czy nie stanie się nieprzydatny do kultu. **(54)** Zażyczył sobie bowiem nie tylko umieścić w miejscu [świętym] to, co przysłał, lecz przede wszystkim mieć tę łaskę, żeby przepisowe obrzędy były jak należy sprawowane na sprzętach od niego przez tych, którym to przystoi. **(55)** Przecież nie ze względu na rzadkość złota umieszczono rzeczy poprzednio wykonane w małych rozmiarach, lecz jak się wydaje ze względu na pewną koncepcję – rzekł – jak ustalić wymiary. Gdyby istniał dalej idący nakaz na ten temat, niczego by nie zabrakło; dlatego nie należy przekraczać ani przewyższać tego, co jest właściwe. **(56)** Rozkazał zatem, by z mnogości rzemiosł jak największy uczynić użytek, poważnie wszystko zamierzając i mając duże naturalne uzdolnienie do dostrzegania istoty rzeczy. Te rzeczy, które nie były opisane,<sup>49</sup> kazał wykonywać pod kątem piękna; natomiast te odpowiadające opisom tak, by naśladowały ich wymiary.

**(57)** „Dwa bowiem łokcie długości<sup>50</sup> i wysokości półtora łokcia” było po ukończeniu; „ze złota próbowanego”,<sup>51</sup> masywnego cały wyrób wykonano, to znaczy nie złote pokrycie na czymś innym, lecz kutą płytę nań nałożono. **(58)** „Wieniec zaś uczynili wokół na szerokość dłoni”, zaś „faliste ornamenty”,<sup>52</sup> reliefu sznurowego mające kształt, zostały cudownie wycyzelowane z trzech stron; był bowiem trójkątny. **(59)** A na każdej stronie motyw wykonany był w takim samym układzie, tak że w którąkolwiek stronę by go zwrócono, widok jest taki sam; ponieważ część ozdobna leży poniżej wieńca, wzór jest wprawdzie na samym tyle stołu, zewnętrzna jednak płaszczyzna jest na widoku dla podchodzącego. **(60)** Dlatego ostrą krawędź tworzyły dwie płaszczyzny schodzące się, ku górze skierowane, gdyż jak uprzednio powiedziano, kształtu był trójkątnego, z którejkolwiek strony się zwracano. Kamienie drogocenne były na nim rozmieszczone między sznurami; jeden po drugim splot tworzyły w sposób niemożliwy do naśladowania. **(61)** Wszystkie zaś były przez otwory przymocowane złotymi szpilami dla zabezpieczenia. Na narożnikach zaś klamry ścisnęły dla połączenia. **(62)** Z

---

<sup>49</sup> W Prawie.

<sup>50</sup> Dodaje się tu do tekstu „łokieć szerokości”, za Wj 25,23, skąd pochodzi cały cytat, i za wersją Flawiusza (*Dawne dzieje Izraela* 12,64). Klóci się to jednak ze wzmiankami o trójkątnym kształcie stołu i jego symetrii. Co prawda opis jest niekonsekwentny, potem stół okazuje się czworonożny.

<sup>51</sup> Zmodyfikowane słowa Wj 23,23.

<sup>52</sup> Lekko zmodyfikowane urywki Wj 25,24n.



boków zaś wzdłuż krawędzi patrząc od góry uformowane zostały kręgiem wole oczu wysadzone kamieniami, mające postać wypukłości rozmieszczonych wzdłuż żłobkowych reliefów, gęsto biegnących obok siebie wokół całego stołu. **(63)** Pod wzorem z wolicz oczu z kamieni wieniec uczynili rzemieślnicy z wszelakimi owocami, wśród których wyróżniały się szczególnie winne grona i kłosy, a także daktyle, jabłka, oliwki, granaty i temu podobne. Kamienie zaś obrabiając w formie wymienionych powyżej owoców, z rodzajów mających kolor każdego, przytwierdzili je złotym kręgiem biegnącym po boku całego zarysu stołu. **(64)** Natomiast po umieszczeniu wieńca, podobnie jak wzdłuż wzoru z wolicz oczu, uformowano także pozostałe żłobienia i reliefy po obu stronach stołu w celu zaspokojenia następującej potrzeby: żeby, którąkolwiek stronę by wybrali, wzory falisty i wieńcowy były od strony nóg. **(65)** Płytę bowiem uczynili na całej powierzchni stołu, litą, na cztery palce, tak by nogi były w nią wpuszczone, szpile i klamry mając dla przytwierdzenia wzdłuż krawędzi, żeby, którąkolwiek by wybrali stronę, możliwe było korzystanie; ten sam bowiem widok się ukazuje, gdyż taki sam jest kształt z obu stron. **(66)** Na samym stole zrobili wzór w kształcie meandru, z wystającymi na środku kamieniami drogocennymi różnego wyglądu: rubinami i szmaragdami, jak też onyksami i pozostałymi rodzajami najbardziej widocznymi. **(67)** Za tym meandrem umieszczono kompozycję z rozgałęzionej plecionki, cudną, na środku wykonaną tak, by miała kształt rombu; na niej wybijał się kryształ górski i tak zwany bursztyn, co pozwoliło uzyskać niezrównany widok dla patrzących.

**(68)** Nogi zaś zaopatrzyli w kapitele z liliami, przy czym lilie pod stołem przybrały kształt zgięty, a widziane z przodu miały płatki prosto. **(69)** Oparcie zaś nogi na podstawie, z kamieniem rubinowym z każdej strony, na dłoń szerokie, mające z wyglądu układ buta i szerokość na osiem palców; na tym spoczywała cała płyta od nogi. **(70)** Ukształtowali też bluszcz przepleciony akantem wyrastający z kamienia, z winoroślą okręcającą się wokół nogi, z gronami, wykonanymi z kamieni, aż do kapiteli. Taki sam był układ czterech nóg, wszystko z rozmachem wykonane i wykończone, z mistrzostwem i sztuką o wybitnym podobieństwie do rzeczywistości, tak że gdyby powiewał w powietrzu wiatr, położenie liści jeszcze uległoby przesunięciu; wszystko cechowało ułożenie jak w rzeczywistości. **(71)** Zrobili i bok stołu w trzech częściach, jakby tryptyk, dopasowanych do siebie na jaskółczy ogon przez całą grubość elementu, miejsce złączenia czyniąc niedostrzegalnym i niewykrywalnym.<sup>53</sup> Grubość całego stołu nie była zaś mniejsza niż pół łokcia, tak że wiele talentów ważył cały sprzęt. **(72)** Skoro bowiem nie zamierzał król wymiarów w niczym przekraczać, to co miało być wydane przy wykonywaniu większego, oddał dodatkowo; a według jego zamierzenia wszystko

---

<sup>53</sup> Hermas, *Pasterz*, Wizje 3,2,6: wieża kamienna o spojeniach tak doskonałych, że niewidocznych.

zostało wykończone w sposób precyzyjny i godny uwagi, z niezrównaną umiejętnością i uderzająco pięknie.

(73) Wśród wyposażenia z kraterów dwa były [złote] w wykonaniu, łuskowaty miały od podstawy aż do środka wyczelowany ornament, z kamieniami pośrodku łusek z bardzo zręcznym spojeniem. (74) Powyżej meander nałożony był na łokieć wysoki a tworzący wzór z różnorodnych kamieni, ukazujący swoim wyglądem staranność sztuki. Nad tym złobkowanie, a nad nim plecionka rombów mająca wygląd siatki aż do otworu. (75) Na środku wypukłości z różnych rodzajów kamieni na przemian, na nie mniej niż cztery palce, dopełniały uderzającego piękna. Na obwodzie otworu wytłoczone lilie, rumianki i grona, przeplatane sznury wyrte były dookoła. (76) Te zatem takie miały ze złota wykonanie, mieszcząc ponad dwie miary. Natomiast srebrne gładką miały powierzchnię, lustrzaną wręcz w wykonaniu i mającą tę zdumiewającą cechę, że wszystko, co do niej przybliżyć, błyszczało wyraźniej niż w zwierciadłach. (77) Nieosiągalne jest objaśnienie, co uzyskano pod względem efektu zbliżenia do rzeczywistości. Jak już bowiem został osiągnięty i gdy umieszczono sprzęty na przemian – chodzi mi o to, że najpierw krater srebrny, potem złoty, znowu srebrny i złoty – kompozycja w całości miała niewysłowiony wygląd, a przybywający, by go oglądać, nie mogli odejść z powodu blasku i powabu tego widoku. (78) Wieloraki bowiem był wpływ zjawiska. Przyglądając się tedy samemu wykonaniu ze złota ogarnięty był ktoś zachwytem, bezustannie na kolejne szczegóły rzemiosła kierując uwagę. A z kolei kiedy na srebrnych ustawienie ktoś chciał spojrzeć, świeciło wszystko wokół, gdziekolwiek stanąć, i dawało więcej satysfakcji patrzącym; tak więc zupełnie jest niewysłowiony wielki artyzm tych dzieł.

(79) Na złotych czaszach wyrzli pośrodku wieńce z winorośli, na brzegu zaś z bluszczu, mirtu i jeszcze oliwki przepletli reliefowy wieniec z inkrustacją z drogich kamieni; pozostałe wykończyli cyzelowaniem w rozmaite wzory, we wszystkim mając za honor działać dla uwypuklenia chwały króla. (80) W ogóle bowiem ani w królewskich skarbcach nie znajdowały się takie sprzęty, tak drogocenne i tak artystycznie wykonane, ani w żadnym innym. (81) Wielekroć powiem publiczne sprawy pomijał, artystom towarzyszył w skupieniu,<sup>54</sup> aby osiągnęli wykończenie odpowiednie do miejsca, do którego wysyłano dzieła. Dlatego wszystkie wspaniałe wykonano, w sposób godny i wysyłającego je króla, i arcykapłana przewodzącego w miejscu [świętym]. (82) I bowiem kamieni szczodre mnóstwo, i znaczne rozmiary, nie mniej niż pięć tysięcy, wszystko było artystycznie jak najlepsze, tak że pięciokrotną cenę złota miała wartość kamieni i pracy rzemieślników.

---

<sup>54</sup> Por. Diodor Sycylijszyk 14,18,6 (Dionizjos z Syrakuz osobiście obecny przy budowaniu murów) i Polibiusz 26,10,2 (Antioch IV Epifanes odwiedzający pracownie artystów).

## V. Świątynia jerozolimska i kraj

(83) Zakładając więc, że wykaz tych przedmiotów był konieczny, przedstawiłem ci go. Ciąg dalszy obejmuje drogę odbytą przez nas do Eleazara, najpierw zaś przedstawię położenie całego kraju. Gdy tylko przybyliśmy na te miejsca, obejrzelśmy miasto leżące pośrodku całej Judei,<sup>55</sup> na górze wysokiej usytuowane. (84) Na wierzchołku zbudowano okazałą świątynię i trzy mury rozmiaru ponad siedemdziesiąt łokci,<sup>56</sup> odpowiedniej szerokości, długością odpowiadające zabudowie związanej z domem;<sup>57</sup> wspaniałością i kosztownością wszystko przewyższono przy budowaniu tego wszystkiego. (85) Dla uzyskania solidności podwoi i wzmocnień wokół nich na odrzwiach i progu w sposób widoczny nie oszczędzano na wydatkach. (86) Zasłony forma była we wszystkim podobna do podwoi; a szczególnie gdy przez wiatru nieustanny przeciąg dołem poruszała się tkanina – ponieważ przeciąg powstawał od podłogi wzdłuż fałdów aż do naprężenia na górze – ładna bardzo była rzecz i trudna do oderwania odeń wzroku. (87) Ołtarza konstrukcja miała budowę współmierną do miejsca i do ofiar przez ogień niszczonych, podejście zaś do niego było dla ładu nachylone odpowiednio dla pełniących służbę kapłanów, okrytych aż do kostek „lnianymi chitonami”<sup>58</sup>.

(88) Dom otwiera się na wschód, z tyłem ku zachodowi; cała podłoga kamieniem jest wybrukowana i ma pochyłości w stronę odpowiednich miejsc ze względu na spływ wód, który służy oczyszczeniu z krwi ofiar. Wiele bowiem dziesiątek tysięcy zwierząt przyprawdza się w dni świąteczne. (89) Zaopatrzenie w wodę<sup>59</sup> jest nieprzerwane z powodu źródła bijącego wewnątrz o naturalnym dużym wypływie,<sup>60</sup> a ponadto zdumiewających i niemożliwych do opisanie zbiorników znajdujących się pod ziemią, jak powiadają, pięć stadiów wokół fundamentu świątyni, a każdy z nich z niezliczonymi sztolniami dla spotykających się z każdej strony strumieni. (90) Wszystkie one mają pokryte ołowiem spody i ściany, na które wylano wielkie mnóstwo zaprawy, sprawnie wszystkiego dokonując; u podstawy [ołtarza] są zaś gęsto otwory, niewidoczne dla wszystkich, tylko dla sprawujących służbę, tak że w jednym momencie na skinienie czyszczona jest wszystka krew zebrana z całego mnóstwa ofiar. (91) Skoro sam się dowiedziałem o takiej budowie zbiorników, doniosę, jak zyskałem tę wiedzę. Powiedli

---

<sup>55</sup> Por. Ez 45; 48.

<sup>56</sup> Około 30 m. Nie wiemy, na ile opis Jerozolimy jest realistyczny, na ile przesadzony i idealny.

<sup>57</sup> „Świątynia”, gr. *hieron*, oznacza cały teren, a „dom”, *oikos*, sam jej budynek.

<sup>58</sup> Tak Wj 26,25, por. 20,26; 28,39; 39,27. Uderzający porządek służby: 3 Mch 1,10.

<sup>59</sup> Wobec nie przebadania archeologicznie placu po świątyni, wiadomości na temat jego systemu wodnego opierają się na kilku wzmiankach: Syr 50,3; Filon poeta (Euzebiusz, *Praeparatio evangelica* 453d), Tacyt, *Historia* 5,12; pielgrzym z Bordeaux z IV w. (*Itinerarium Burdigalense*, CSEL 39, 1898, 21). Opis poniższy jest mało wiarygodny, źródła naturalnego w świątyni nie było (mogło być to ujście akweduktu), nie znamy też mnogich zbiorników wokół niej. Na temat nowszych odkryć zbiorników: S. Gibson, D. M. Jacobson, *The Oldest Datable Chambers on the Temple Mount in Jerusalem*, *Biblical Archaeologist* 57(1994)3, 150-160.

<sup>60</sup> Por. Ez 47,1.

mnie więcej niż cztery stadia od miasta, a w pewnym miejscu kazali, schyliwszy się, nasłuchiwać odgłosu powstającego przy spotkaniu wód; w rezultacie stała się dla mnie widna wielkość basenów, jak to zostało wyjaśnione.

**(92)** Kapłanów zaś służba jest nieprześcigniona w swym porządku pod względem powagi, ładu i ciszy. Wszyscy z własnej woli trudzą się wśród mnogich męczących czynności, a każdy ma swoje zadanie. Bez przerwy posługują, ci przy drewnie, ci przy oliwie, ci przy delikatnej mące, ci przy wonnościach, tamci przy całopaleniu ciał [zwierząt], siły jeszcze więcej potrzebując. **(93)** Objąwszy bowiem we dwóch golenie cielców, co prawie zawsze daje ponad dwa talenty na każdego,<sup>61</sup> podrywają obustronnie na potrzebną wysokość, zadziwiając, a błędu nie popełniają przy ułożeniu. Tak samo również owce i kozły zadziwiają wagą i tłustością. Stale bowiem wybierają ci, którym to przypada, wolne od skazy i górujące wagą, by dopełnić to, co powyżej opisano. **(94)** Wyznaczone jest im miejsce odpoczynku, gdzie siedzą mający wypocząć. Gdy to się stanie, pewni z tam pozostających wstają ochoczo, choć nikt im nie nakazuje pełnienia służby. **(95)** Panuje zaś zupełna cisza, tak że można pomyśleć, że ani jednego człowieka nie ma na tym miejscu – przy siedmiuset<sup>62</sup> obecnych przy służbie oraz licznym tłumie przyprowadzających ofiary – wszystko jednak się dokonuje w lęku i godnie wielkiego Bóstwa.

**(96)** Wielki zachwyt nas ogarnął, gdy obejrzelśmy Eleazara podczas pełnienia służby, w szacie i blasku, który go otacza dzięki strojowi,<sup>63</sup> który nosi, chitonowi i kamieniom wokół niego; złote bowiem dzwonki ma wokół nóg, dźwięki o swoistych tonach wydające; przy każdym zaś z nich haftowane w kwiaty jabłka granatu o zachwycającej barwie. **(97)** Przepasany był nadzwyczajnym i wspaniałym pasem utkanym w najpiękniejsze kolory. Na piersi nosi tak zwaną wyrocznię, na której przytwierdzono kamieni dwanaście, różniących się rodzajem, oprawionych w złoto, z imionami wodzów plemion umieszczonymi w początkowej kolejności,<sup>64</sup> świecących w sposób niezrównany w kolorze właściwym naturze każdego. **(98)** Na głowie ma tak zwaną tiarę, a na niej nie mającą sobie podobnej mitrę, uświęcony diadem z wrytym literami świętymi<sup>65</sup> na złotej blaszce na środku czoła imieniem Boga, chwały pełnym; uznany został za godnego nich przy pełnieniu służby. **(99)** Ich zaś wygląd wprawia w lęk i porusza, budząc wrażenie przejścia do innego świata; a upewniam, że każdy człowiek przybyły dla oglądania tego, o czym powiedziałem, wpadnie w zachwyt i podziw

---

<sup>61</sup> Tzn. we dwóch przenoszą za nogi byczka wagi rzędu 150 kg.

<sup>62</sup> Wskazuje to na jedno z trzech głównych świąt pielgrzymkowych (Pascha, Święto Tygodni i Święto Namiotów).

<sup>63</sup> Elementy tego opisu znajdują się w Wj 28. Inne opisy stroju arcykapłana: Syr 45,9-13; Filon, *Vita Mosis* 2,109-135; Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* 3,151-178 i *Wojna żydowska* 5,228-237; *Testament Lewiego* 8.

<sup>64</sup> Tzn. dwunastu patriarchów Izraela w porządku z Rdz.

<sup>65</sup> Alfabetem starohebrajskim.

niewypowiedziany,<sup>66</sup> z umysłem przemienionym przez świętą we wszystkim kompozycję.

**(100)** Dla rozeznania się we wszystkim, wszedłszy na leżącą obok cytadelę miasta,<sup>67</sup> [stamtąd] patrzyliśmy; leży ona na najwyższym miejscu, wieżami broniona wieloma, aż do szczytu zbudowanymi z ogromnych kamieni; jak pojmujemy w celu strzeżenia terenu świątyni, **(101)** żeby, jeśli by doszło do jakiegoś ataku, przewrotu lub wrogiego najazdu, nikt nie mógł utorować sobie drogi do okręgu wokół domu; umieszczone są również katapulty na wieżach cytadeli i maszyny rozmaite, gdyż miejsce góruje nad wspomnianym okręgiem. **(102)** Ponadto strzeżone są wieże przez najwierniejszych mężów, który ojczyźnie wielkie usługi oddali; ci nie mają prawa wyjść z cytadeli, jedynie w święta, a i to na zmiany, ani też nikomu nie pozwalają wejść. **(103)** Z wielką starannością tego przestrzegają, nawet jeśli jakiś rozkaz wydany jest przez przełożonego co do wpuszczenia kogoś w celu przyjrzenia się, jak to było w naszym przypadku. Zaledwie dwaj bowiem byliśmy i bez broni, gdy dopuścili nas do obserwowania ofiar. **(104)** Mówili zaś, że także przysięgą są do tego zobowiązani, gdyż wszyscy przysięgli bezwzględnie wypełniać czynem, po Bożemu, co zgodne z ustaleniem,<sup>68</sup> żeby będąc w pięciuset nie dopuszczać więcej niż pięciu mężów na raz; dla świątyni bowiem całą strażą jest cytadela, a jej budowniczy zapewnił wysuniętą straż w sposób tak opisany. **(105)** Zasięg miasta jest proporcjonalny, około czterdziestu stadiów obwodu, jak można oceniać. Rozmieszczenie wież wygląda jak w amfiteatrze, a widoczne przejścia – na dole czy na górze – jak w zwyczaju, także i wyjścia przez nie.<sup>69</sup> Nachylone są te miejsca, gdyż miasto jest na górze zbudowane. **(106)** Są też stopnie do przejść. Jedni bowiem górą drogi, inni zaś poniżej niej podążają, jak najbardziej odsuwając się z drogi ze względu na będących w stanie czystości, ażeby nikt nie tknął tego, czego nie wolno. **(107)** Nie bez powodu pierwsi [mieszkańcy] zbudowali miasto w odpowiednich proporcjach, mądrze rozumując.<sup>70</sup> Skoro bowiem krainy te są duże i piękne, te równinne, wzdłuż tak zwanej samarytańskiej, i stykające się z krainą Idumei,<sup>71</sup> tamte górzyste...,<sup>72</sup> [trzeba] żeby rolnictwo i dbałość o ziemię trwały nieustannie i żeby dzięki temu [mieszkańcy] mieli dobre zbiory. Gdy tak się dzieje, uprawiane są wszystkie z

---

<sup>66</sup> Typowe dla starożytnej religijności skojarzenie zachwyty z lękiem.

<sup>67</sup> Twierdza ta leżała na północ od terenu świątyni, bliżej narożnika północno-wschodniego. Autor, zależnie od własnych doświadczeń, daty i źródeł utworu, mógł opisać zamek z czasów perskich istniejący do wojen machabejskich (co odpowiadałoby czasowi akcji), zamek Seleucydów a potem Machabeuszów, wreszcie Antonię z czasów Heroda.

<sup>68</sup> Gr. *horismon*, co się koryguje na *horkismon*, „przysięgą”; taki sam problem w Lb 30,3 LXX.

<sup>69</sup> Tekst niejasny, może zepsuty; czy chodzi istotnie o wejścia jak od korony i sceny amfiteatru? Przejścia i wyjścia odnoszono także do ulic wzdłuż i w poprzek.

<sup>70</sup> Autor nieświadomie wyobraża sobie powstanie Jerozolimy na wzór zaplanowanych z góry miast hellenistycznych.

<sup>71</sup> Chodzi chyba o Szefelę, na zachód od Samarii, Judei i Idumei.

<sup>72</sup> Luka w tekście, brakuje przynajmniej „trzeba” (Meisner), Wendland dodaje przedtem „w kranie Judei”, Thackeray i Pelletier „pośrodku kraju”.

obfitością wielką w całej wymienionej krainie. **(108)** Miastom, które cechuje wielkość i odpowiedni dobrobyt, przytrafił się wzrost zaludnienia przy zaniedbaniu kraju, gdyż wszyscy skłonni są w duszy do weselenia się i wszyscy ludzie z usposobienia przedkładają przyjemność.<sup>73</sup> **(109)** To i stało się z Aleksandrią, przewyższającą wszystkie miasta wielkością i dobrobytem. Ci z kraju bowiem do niej z zewnątrz przybywający pozostawali na dłużej, powodując pogorszenie w uprawie. **(110)** Dlatego król, żeby nie pozostawali, nakazał nie przebywać czasowo więcej niż dwadzieścia dni; tym zaś na urzędach tak samo pisemne rozporządzenie dał, iżby, gdy kogoś obowiązkowo wezwano, rozstrzygać w pięć dni. **(111)** Żeby nadać temu większe znaczenie, wyznaczył w nomach<sup>74</sup> urzędników do takich spraw wraz z podwładnymi, żeby podejmując zarobkowanie rolnicy i ich przedstawiciele nie pomniejszali skarbu, to znaczy przychodów z rolnictwa.<sup>75</sup>

**(112)** Poczyniliśmy dygresję na te tematy, gdyż pięknie nam Eleazar je przedstawił. Wielkie bowiem jest u rolników zamiłowanie do trudu. A i oliwek mnóstwem ich kraina jest obsadzona, zbożowymi roślinami i warzywami, i jeszcze winoroślą i z mnogimi miodami. Także innych drzew owocowych i palm nie da się ich u nich zliczyć. Zwierzęta liczne wszelkich ras oraz obfitość pastwisk dla nich. **(113)** Dlatego słusznie dostrzegli, że miejsca te wymagają licznej ludności, a budowa miasta i wsi odbyła się wedle zamysłu. **(114)** Wielkie mnóstwo wonności, drogich kamieni i złota sprowadzane jest w to miejsce poprzez Arabów. Kraj bowiem jest ukształtowany na rolniczy, ale i do handlu, a w mieście uprawia się wiele rzemiosł, nie brakuje też niczego sprowadzanego morzem. **(115)** Ma bowiem i dogodne porty zaopatrzeniowe, ten w Aszkelonie, w Jafie i Gazie, tak samo też w Ptolemaidzie, przez króla stworzony. Pośrodku zaś leży względem wymienionych powyżej miejsc, niezbyt od nich odległy. Ma więc wszystkiego obfitość kraj, nawadniany zewsząd i bardzo bezpieczny.

**(116)** Zrasza go sam tak zwany Jordan, rzeka stale płynąca. Nie mniej niż sześć tysięcy dziesiątek tysięcy akrów<sup>76</sup> ziemi dawniej miał – potem jednak sąsiadujący wkroczyli do niego – sześćset tysięcy mężów<sup>77</sup> na działkach po sto akrów było osiedlonych.<sup>78</sup> Przy przyborze zaś rzeka, jak Nil w porze przed żniwem,<sup>79</sup> wiele nawadnia ziemi. **(117)** Do

---

<sup>73</sup> Ta sama opinia w § 277. Jest ona bliska Epikurowi. Miasto było bogatsze i dostarczało rozrywek.

<sup>74</sup> Egipska jednostka podziału administracyjnego, w Egipcie ptolemejskim było ich około 40.

<sup>75</sup> Argumentacja wskazuje na to, że bardziej opodatkowane były ziemia i plony, niż praca w mieście, gdzie panowały stosunki raczej kapitalistyczne. Analogiczny problem opisuje Arystoteles w *Ustroju Aten* 16.

<sup>76</sup> Gr. *aroura*, rola, w Egipcie jednostka powierzchni, niecałe 0,3 ha. Powierzchnia podana, 60 mln, odpowiada blisko 180 tysiącom kilometrów kwadratowych, jest więc całkiem fantastyczna, Hekatajos według Józefa Flawiusza (*Przeciw Apionowi* 1,195) podał dla kraju Żydów około 3 mln *aroura*, czyli ponad 8 tysięcy kilometrów kwadratowych.

<sup>77</sup> Fantastyczna liczba wychodzących z Egiptu w Wj 12,37; por. Wj 39,3 i Lb 11,21 LXX.

<sup>78</sup> Jak weterani w Egipcie ptolemejskim. Z tej przesłanki wynikł fikcyjny obszar kraju.

<sup>79</sup> Por. Joz 3,15.

innej rzeki wpada nurt w regionie Ptolemaid, a ta wpada do morza.<sup>80</sup> Inne zwane potokami spływają w dół, obramowując dział koło Gazy i kraj Azotu. **(118)** Otoczony jest zaś przeszkodami naturalnymi, trudny do wkroczenia i dla zastępów niekorzystny z powodu wąskości dojsć – urwiskami otoczonych i wąwozami głębokimi – a ponadto surowości całych otaczających kraj gór.

**(119)** Mówiono też, że dawniej w pogranicznych górach Arabii kopalnie miedzi i żelaza były urządzone. Opuszczono je jednak w czasach dominacji Persów, gdyż zarządzający rozpuścili pogłoskę, że nieprzydatne były prace i bardzo kosztowne, **(120)** żeby wydobywanie wymienionych nie przyczyniło się do zniszczenia kraju. A może i z powodu ich panowania przekazano je w inne ręce, znalazłszy pretekst do wkroczenia w te miejsca; dlatego pojawiła się ta pogłoska.

## **VI. Tłumacze**

Ile zatem było trzeba na ten temat, w streszczeniu wyjaśniłem ci, bracie Filokratesie; następnie naświetlimy to, co dotyczy tłumaczenia. **(121)** [Eleazar] wybrał najlepszych mężów, górujących kulturą i zresztą od rodziców czcigodnych się wywodzących, którzy nie tylko żydowskich pism znajomość posiadli, ale i greckich formą nie tylko ubocznie się zajmowali. **(122)** Dlatego też do poselstwa należycie byli już przygotowani i je spełnili, gdy było trzeba. Także do rozmów i zapytań na temat prawa wielkie uzdolnienie mieli, gorliwie zabiegając o utrzymanie się na środku – to jest bowiem najszlachetniejsze<sup>81</sup> – wolni od sztywności i braku kultury w myśleniu i tak samo wyżsi od zarozumiałości i nawyku lekceważenia innych, względem rozmów zaś, słuchania i odpowiadania każdemu należycie stawiani za wzór. Wszyscy tego przestrzegając raczej w tych [dziedzinach] chcieli przewyższyć innych, przełożonego swego godni wszyscy i jego cnoty.

**(123)** Pojąć było jednak można, jak kochali Eleazara, a on ich, po przykrości przy rozstaniu; oprócz napisania do króla o ich powrocie, wiele prosił Andreasa, by to uczynił, o wsparcie nasze prosząc w tym, co możliwe. **(124)** Gdyśmy oznajmiali, żeby się tym nie przejmować,<sup>82</sup> rzekł, że bardzo jest niespokojny, wie bowiem, że miłujący dobro król nalega, by po wszystkich najlepszych posłać, ktokolwiek i jakimkolwiek miejscu stałby się znany, przewyższając innych obyciem i rozumem. **(125)** Dowiedziałem się bowiem, że pięknie powiedział, iż wokół siebie mając mężów sprawiedliwych i mądrych, najlepszą obronę swemu królestwu zapewnia, gdyż przyjaciele doradzają śmiało, co jest korzystne;<sup>83</sup> a tak właśnie jest z posłanymi przez

---

<sup>80</sup> Albo pomyłka (co bardziej prawdopodobne), albo mowa tu o Jordanie przed wпадnięciem do Jeziora Genezaret.

<sup>81</sup> Autor przyjmuje tu potoczną filozofię pochodzenia arystotelesowskiego, por. § 223 i 256.

<sup>82</sup> Częsta emendacja z gr. *afrontisein* na *eu frontisein*, „że się zatroszczymy”.

<sup>83</sup> O takiej obronie por. Izokrates 2, 21.28.

niego. (126) I pod przysięgą zapewnił, że nie wypuściłby tych ludzi, gdyby jakaś inna potrzeba pilna, jego samego dotycząca, jednak gwoli ogólnego polepszenia dla obywateli, wysłała ich.<sup>84</sup> (127) Pięknie bowiem żyć, to przestrzegać praw, to zaś osiąga się przez wysłuchiwanie, znacznie bardziej niż przez odczytywanie – przez podane tu słowa i im pokrewne dawał wyraz swojemu nastawieniu względem nich.

### **VII. Uzasadnienie przepisów rytualnych**

(128) Godzi się jednak przypomnieć pokrótce, jak przedstawił sprawy, które nas zainteresowały. Mniemam bowiem, że wielu zbytnio się ciekawi pewnymi kwestiami z prawodawstwa, a mianowicie pokarmami, napojami i zwierzyną uznawaną za nieczystą.

(129) Dowiadaliśmy się bowiem, dlaczego, chociaż z jednego są stworzenia,<sup>85</sup> jedne za nieczyste się uważa do jedzenia, a inne nawet przy dotknięciu – prawodawstwo jest bowiem skrupulatne w większości spraw, a już w tych szczególnie – na co tak począł:

(130) Widzisz – powiada – wpływ wywierany przez postępowanie i kontakty, ponieważ ze złymi przestający przejmują skrzywienia<sup>86</sup> i nędzni pozostają przez całe życie; jeśli jednak z mądrymi i rozumnymi życie dzielą, zmiierzają od niewiedzy ku poprawie trybu życia. (131) Prawodawca nasz zatem, zaczął najpierw od tego, co dotyczy pobożności i sprawiedliwości, i nauczył wszystkiego na ten temat – nie przez same zakazy, lecz i przez nakazy – oraz szkody ujawnił i przez Boga zsyłane na winnych dopuści.<sup>87</sup> (132) Najpierw bowiem ukazał, że przede wszystkim jest jeden Bóg i we wszystkim moc jego się ujawnia, gdyż wszelkie miejsca wypełnia potęgą, a nic mu nie umyka z rzeczy tajemnie czynionych na ziemi przez ludzi,<sup>88</sup> przeciwnie, co ktoś czyni, jawne się staje, także to, co ma nadejść. (133) To więc starannie wykonawszy i jasno wyłożywszy, pokazał, że choćby tylko pomyślał ktoś o popełnieniu zła, nie umknąłby, a tym bardziej uczyniwszy je – tak przez całe prawodawstwo moc Bożą demonstrując.

(134) Dał więc takie wprowadzenie i wskazał, że wszyscy pozostali ludzie, oprócz nas, mniemają, że są liczni bogowie, choć sami wiele są mocniejsi od wytworów, które daremnie czczą – (135) posągi bowiem uczyniwszy z kamieni i drewna,<sup>89</sup> o wizerunkach powiadają, że są to wynalazcy czegoś do życia im użytecznego,<sup>90</sup> kłaniają się im, przed nosem mając ich niezdolność do doznań. (136) Gdyby bowiem na tej

---

<sup>84</sup> Tzn. jego współobywatelami, o których się troszczy, są także Żydzi w diasporze.

<sup>85</sup> Tzn. z jednego aktu stwórczego i z jednej przyrody.

<sup>86</sup> Przysłowiowe. Por. Menander, *Thais*, 187 (218) (?); Filon, *Quod deterius* 38; 1 Kor 15,33.

<sup>87</sup> Por. § 192.

<sup>88</sup> Por. Syr 16,15-17; 23,18n; 42,20; Mdr 1,6n.

<sup>89</sup> Standardowa polemika z wizerunkami bóstw, powtarzana przez żydowskich i chrześcijańskich apologetów (por. Iz 44,10-20; Jr 10,1-16; Ba 6; Ps 115,4-7; Mdr 13,10-19, 15,7-19); kult posągów krytykowany był i w świecie greckim.

<sup>90</sup> Aluzja do popularnego poglądu, że bóstwa są twórcami rzemiosł czy sztuk (np. Apollo muzyki, Demeter rolnictwa etc.).



zasadzie ktoś ubóstwiał,<sup>91</sup> na zasadzie wynalazku, byłoby to zupełnie bez sensu; przecież ze stworzeń wzięwszy, coś złożyli i zademonstrowali jako użyteczne, samemu ich kształtów nie tworząc.<sup>92</sup> **(137)** Dlatego próżne i daremne jest ubóstwianie takich. Bo i teraz jeszcze wielu jest bardziej wynalazczych i uczonych niż ludzie dawniejsi, a jednak nie śpieszy nikt do bicia im pokłonów. A ci, co takie rzeczy układają i w mitach podają, za najmędrszych spośród Greków są uważani. **(138)** A cóż by dopiero rzec o innych zupełnych głupcach, Egipcjanach i im podobnych, którzy w zwierzętach, głównie węzach i bestiach, oparcia szukają i im się kłaniają oraz składają ofiary, i żywym i martwym?<sup>93</sup>

**(139)** Przyjrząwszy się więc temu wszystkiemu, prawodawca w swej mądrości, przez Boga wyposażony w znajomość wszystkiego, otoczył nas palisadami nieprzerwanymi i żelaznymi murami, żebyśmy z nikim z obcych narodów nie mieszały się pod żadnym względem, pozostając nieskalani na ciele i duszy, uwolnieni od chybionych przekonań, czciciele jedynego i potężnego Boga ponad całe stworzenie. **(140)** Dlatego czołowi kapłani Egipcjan, którzy się włączyli w wiele powierzonych im spraw, „ludzi Boga”<sup>94</sup> nadali nam miano, co nie stosuje do pozostałych się, tylko do kogoś czczącego prawdziwego Boga, gdy inni są ludźmi jedzenia, picia i ubrania: **(141)** całym bowiem swym nastawieniem ku temu uciekają. U naszych zaś za nic to się liczy; na Boże władztwo przez całe życie wzrok swój kierują. **(142)** Żebyśmy zatem z nikim zepsutym się nie zbierali ani nie przestawali, ulegając złym wpływom, zewsząd nas ogrodził prawnie regułami czystości odnośnie do pokarmów, napojów, dotknięć, słuchania i spoglądania. **(143)** W ogólności wprowadzie wszystko na zasadzie naturalnej sensowności jest podobnie zbudowane, jako rządzone przez jedną moc, ale w każdym przypadku ma to głęboki sens, że od użycia jednych się wstrzymujemy, a innych używamy. Tytułem przykładu jeden czy drugi przypadek objaśnię.

**(144)** Nie sięgaj do obalonego zdania, iż zaabsorbowany sprawą myszy, łasic<sup>95</sup> i temu podobnych ustanowił te prawa Mojżesz; przeciwnie, mając na celu spojrzenie bez skazy i urobienie postępowania, jak też gwoli sprawiedliwości wzniosłe wszystko uregulował.

**(145)** Ptactwo bowiem, z którego korzystamy, wszystkie jest udomowione i góruje czystością, pszenicę i strączkowe wykorzystując na pokarm, jak gołębie, turkawki, szarańcza,<sup>96</sup> przepiórki, i jeszcze gęsi i inne tego rodzaju. **(146)** Co się tyczy ptactwa zakazanego, znajdziesz dzikie i mięsożerne, dominujące nad pozostałymi dzięki swej sile, żywiące się przez pożeranie wymienionych przedtem [ptaków] domowych, wbrew

---

<sup>91</sup> Tekst zepsuty (rękopisy *theie*, emendacje *theos eie*, *theotheie* względnie *theoi*).

<sup>92</sup> Por. Cyceron, *O naturze bogów* 1,15,38.

<sup>93</sup> Tak też krytykowali religię egipską Grecy, por. np. Timokles, *En Aigyptioi*, fragment 1.

<sup>94</sup> Por. Pwt 33,1.

<sup>95</sup> Por. Kpł 11,29; *List Barnaby* 10,8.

<sup>96</sup> Jadalna dla Żydów: por. Kpł 11,22; Mk 1,6. Wymienienie jej tutaj jest skądinąd mało zasadne.

sprawiedliwości. I nie tylko to: porywają nawet barany i kozły, przeciw ludziom martwym i żyjącym występując. **(147)** Wskazówkę więc dlatego podał, nieczyste wymieniając,<sup>97</sup> gdyż w sferze duchowej jest obowiązkiem tych, którym zostało nadane to prawodawstwo, praktykować sprawiedliwość, nikogo nie podbijać, posługując się swoją siłą, ani niczego mu nie odbierać, natomiast sprawiedliwie życiem sterować, jak wymienione przedtem stworzenia spośród domowego ptactwa, co karmią się strączkami na ziemi wyrosłymi i nie używają przemocy w celu unicestwienia pokrewnych istot.

**(148)** Przez takie właśnie [stworzenia] prawodawca dał pojętnym do zrozumienia, żeby byli sprawiedliwi i niczego nie osiągnęli gwałtem, ani też swą siłą się posługując innych sobie nie podporządkowywali. **(149)** Gdzie bowiem nawet dotknąć nie wolno wyżej wymienionych ze względu na właściwe im usposobienie, jakże pod każdym względem nie ustrzec obyczajów od popadnięcia w to samo? **(150)** Wszystko zatem, co dotyczy korzystania przez nas z tego [ptactwa] i z bydła, wyklada się symboliczno-moralnie.<sup>98</sup> Mieć bowiem „rozdzielone kopyta i rozróżnione racice”<sup>99</sup> znakiem jest, by rozróżniać wszystko przy postępowaniu ze względu na dobro. **(151)** Siła bowiem całego ciała z jego działaniem oparcie na ramionach ma i na goleniach.<sup>100</sup> Do spełniania wszystkiego z rozróżnianiem, ze sprawiedliwością na celu, zmusza otrzymanie znaków poprzez te rzeczy; jeszcze i dlatego, że zostaliśmy odróżnieni od wszystkich ludzi. **(152)** Większość bowiem pozostałych ludzi plami siebie współżyjąc między sobą, tak popełniają wielką nieprawość; wsie i miasta całe szczytają się takimi rzeczami. Nie tylko do mężczyzn przybywają, lecz również rodzicielki oraz córki plamią. My zaś od takich zostaliśmy odróżnieni.<sup>101</sup>

**(153)** Tego zaś, który ma wspomniany wyżej obyczaj rozróżniania, dotyczy i to, że znamionuje go pamięć. Wszystko bowiem, co „ma rozdzielone kopyta” i „przeżuwa”,<sup>102</sup> dla rozumujących wyraźnie wyobraża pamiętanie. **(154)** Przeżuwanie bowiem to nic innego, jak przypominanie sobie życia i tego, co o nim stanowi. O życiu bowiem, jak się uważa, stanowi pokarm. **(155)** Dlatego przykazuje także przez Pismo,<sup>103</sup> mówiąc tak: „W pamięci będziesz wspominał Pana, który u ciebie uczynił rzeczy wielkie i cudowne”.<sup>104</sup> Po przemyśleniu te „wielkie i wspaniałe” jawią się po pierwsze jako spojenie ciała, zagospodarowanie pożywienia i rozróżnianie poszczególnych członków – **(156)** o wiele jednak bardziej jako uładzenie zmysłów, umysłu działanie i

---

<sup>97</sup> Por. Kpł 11,13nn.

<sup>98</sup> Gr. *tropologon*: „tropologicznie”, symbolicznie i w odniesieniu do właściwych obyczajów.

<sup>99</sup> Por. Kpł 11,3; Pwt 14,6n; Filon, *De specialibus legibus* 4,106. Tłumaczenie dalszego ciągu jest utrudnione przez to, że oryginał naciąga znaczenia, nawiązując do słowa „rozdzielić”.

<sup>100</sup> Zakończenia ciała z ich rozdzieleniami; tak i moralność ma się opierać na rozdzieleniach.

<sup>101</sup> Por. Kpł. 18,6nn. Możliwa aluzja do postępów Ptolemeusza VIII Fyskona.

<sup>102</sup> Por. Kpł 11,3n; Pwt 14,6.

<sup>103</sup> Najwcześniejsze znane miejsce, gdzie słowo to, gr. *grafe*, oznacza księgi biblijne; por. § 316.

<sup>104</sup> Por. Pwt 7,18; 10,21.

niewidzialny ruch, szybkość działania we wszystkim i wynalezienie rzemiosł, które bezmierną obejmują sferę. **(157)** Dlatego przykazuje w pamięci mieć, jak rzeczy wymienione są strzeżone przez Bożą moc i twórczość. Wszelki bowiem czas i miejsce wyznaczył na nieustanne przypominanie sobie Boga, który panuje i strzeże. **(158)** Odnośnie bowiem do pokarmów i napojów, po złożeniu pierwocin każe odtąd z nich korzystać. Także w odzieniu naszym dał nam wskazówkę ku pamięci, jak również na framugach i drzwiach przykazał nam kłaść formuły,<sup>105</sup> żeby pamiętano o Bogu; **(159)** także na rękach, dosłownie, znak każe dookoła przywiązać,<sup>106</sup> jasno wskazując, że wszelkie działanie ze sprawiedliwością spełniać należy, w pamięci mając swoją kondycję, a ponad wszystko bojaźń Bożą. **(160)** Każe rozważać „kładąc się i wstając”,<sup>107</sup> co Bóg ustanowił, nie tylko słowem, ale i pilnie wpatrując się w ruch i odczucie własne, gdy sen się zbliża, również w przebudzenie – jak Boża jest i niepojęta ta zmiana stanu.

**(161)** Przedstawiona ci została obszerna pochwała tego, co dotyczy rozróżniania i pamiętania, gdy wyłożyliśmy kwestię rozdzielonych kopyt i przeżuwania. Ani bowiem przypadkowo, ani w wyniku doraźnego impulsu praw nie ustanowiono, lecz mając na celu prawdę i wyrażenie słusznej racji. **(162)** Rozporządziwszy szczegółowo w sprawach pokarmów, napojów i dotykania, przykazał niczego przypadkiem nie czynić ani nie słuchać, ani też korzystając z dominacji w słowie, nie kierować się ku bezprawiu. **(163)** A w sprawie zwierząt to samo można znaleźć, ponieważ czynienie zła cechą jest i łasicy, i myszy,<sup>108</sup> i im podobnych, które wymieniono. **(164)** Wszelkie bowiem myszy kalają i psują, nie tylko ze względu na żywienie się, lecz i tak, że zupełnie bezużyteczne stają się dla człowieka rzeczy, do których się dostaną, żeby szkodzić. **(165)** Gatunek łasicy jest swoisty: oprócz tego, co powiedziano wyżej, ma on charakter nieczysty, gdyż uszami poczyna, a młode rodzi przez pysk.<sup>109</sup> **(166)** Dlatego też taka cecha ludzi jest nieczysta; co bowiem przyjęli przez uszy, temu słowem nadali ciało, złem innych uwikłali, nieczystość wyjątkową popełnili, kalając siebie pod każdym względem zmagą bezbożności. Słusznie więc czyni król wasz uśmiercając takich, jak się dowiadujemy.

**(167)** Ja zaś rzekłem: O donosicielach mówisz, jak mniemam? Jako że tortury i śmierć bolesną im stale zadaje.<sup>110</sup> – On na to: O nich też mówię; czyhanie na zgubę ludzi jest

---

<sup>105</sup> Gr. *logia*, słowa (Prawa). Por. Pwt 6,9; 11,20; Rz 3,2; Hbr 5,12. Chodzi o mezuzy.

<sup>106</sup> Por. Pwt 6,8; 11,18. Filakterie na rękach (być może na czołach w Egipcie ich nie noszono).

<sup>107</sup> Por. Pwt 6,7.

<sup>108</sup> Por. Kpł 11,29.

<sup>109</sup> Jeden ze starożytnych przesądów o zwierzętach. Analogiczne wyjaśnienie przepisu o łasicach: *List Barnaby* 10,8; sam przesąd: Aelian 2,55; 9,35; Plutarch, *O Izydzie i Ozyrysie* 74 (380f); Antoninus Liberalis 29,3; *Physiologus* 21; por. Arystoteles, *Zoologia* 580b, 609b, 612a; *O rodzeniu* 756b.

<sup>110</sup> Historycznie mało prawdopodobne (chyba że chodzi o donosicieli konkurenta, jak w wypadku masakry ludzi Sejana przez Tyberiusza, Tacyt, *Roczniki*, 6,19). Jest to zatem zapewne zawołowane

świętokradcze. **(168)** Prawo nasze natomiast każe, by ani słowem ani czynem nikomu nie szkodzić. Żeby zatem tamtych temat pokrótce przebrnąć, przedstawiliśmy ci, dlaczego wszystko uregulowane zostało pod kątem sprawiedliwości, a nic przypadkiem nie zostało ustalone przez Pismo ani z fantazji, lecz żebyśmy całym życiem i postępowaniem ćwiczyli się w sprawiedliwości wobec wszystkich ludzi, pomni na wszechwładnego Boga.<sup>111</sup> **(169)** Zatem każde słowo na temat pokarmów oraz nieczystych płazów i zwierząt zmierza do sprawiedliwości i sprawiedliwych relacji między ludźmi.

**(170)** Wydało mi się więc, że słuszną co do wszystkich spraw przedstawił apologię; mówił też bowiem o składanych w ofierze cielcach, baranach i koziołkach, że należy ze stad i trzód biorąc, udomowione ofiarowywać, a nie dzikiego, żeby składający ofiary żadnych pysznych myśli nie żywili, do symboliki ustawodawcy się stosując. Z całego usposobienia duszy swojej dar bowiem czyni przynoszący ofiarę. **(171)** Uważam więc, że i na ten temat rozmowę godzi się przedstawić; to mnie pociągnęło, by wyjaśnić nader wzniosły i istotny zamysł prawa, Filokratesie, ze względu na twe zamiłowanie do nauki.

### ***VIII. Przybycie do Aleksandrii***

**(172)** Eleazar zaś złożywszy ofiarę, wybrawszy mężów i liczne dary dla króla przygotowawszy, wysłał nas z dobrym zabezpieczeniem. **(173)** Gdy stanęliśmy w Aleksandrii, oznajmiono królowi o naszym przybyciu. Przyjęci na dworze Andreas i ja gorąco powitaliśmy króla i oddaliśmy listy od Eleazara. **(174)** Wielką zaś wagę przywiązując do spotkania wysłanych mężów, rozkazał odesłać wszystkich pozostałych ze sprawami urzędowymi, a zaprosić tych ludzi. **(175)** Niezwykłość tego była dla wszystkich jasna – gdyż jest w zwyczaju, że na piąty dzień przed obliczem króla stają przybywający dla układów, a posłowie królów i miast dopiero po trzydziestu na dwór są dopuszczani – tych jednak przybyszów uznał za godnych większego zaszczytu i przyznał wyższość posyłającemu ich. Odesławszy tych, których uznał za zbędnych, czekał przechadzając się, aż się pojawią i ich powita.

**(176)** Gdy zaś przyszli z przesłanymi darami i przednimi pergaminami, na których prawodawstwo zapisane było złotymi literami pismem żydowskim, przy czym cudownie były wykonane weliny, o wzajemnych połączeniach niezauważalnie ukształtowanych.<sup>112</sup> Kiedy król ujrzał mężów, zapytał o księgi.<sup>113</sup> **(177)** Kiedy zaś odsłonili je z obwinieć i weliny rozwinęli, popatrzywszy dłuższy czas uważnie i pokłoniwszy się jakieś siedem

---

życzenie pod adresem wrogów Żydów. Poprzednio w § 25 donosicielstwo na korzyść Żydów jest przez tegoż króla nagradzane! Skądinąd § 166 pasuje raczej do bluźnierców niż do donosicieli.

<sup>111</sup> Por. Kamesar A., *On the Text of the Letter of Aristaeus 168*, *Scripta Classica Israelica* 6(1997), 43-46.

<sup>112</sup> Por. § 71.

<sup>113</sup> Właściwie „zwoje”.

razy rzekł: Dziękuję wam, o mężowie, jeszcze bardziej temu, co was wysłał, a najbardziej Bogu, którego są to wypowiedzi. **(178)** Gdy zaś jednomyślnie wszyscy rzekli jednym głosem, i przybyli, i obecni: Brawo, królu!, doprowadziło go to do płaczu, tak pełen był radości. Napięcie bowiem wewnętrzne i ogrom zaszczytu do płaczu zmusiły w obliczu powodzenia. **(179)** Kazawszy zaś w porządku umieścić rulony, wtedy dopiero witając mężów rzekł: Sprawiedliwe było, bogobojni mężowie, skoro ze względu na nie was sprowadziłem, im najpierw złożyć hołd, a potem wam podać prawicę; dlatego najpierw to uczyniłem. **(180)** Za wielki uważam dzień, w którym się pojawiliście, i corocznie będzie wyróżniany podczas naszego życia; zbiega się on również ze zwycięstwem naszym odniesionym nad Antygonem w bitwie morskiej.<sup>114</sup> Dlatego też wieczerzać dzisiaj z wami zechcę. **(181)** Wszystko zaś – rzekł – podane będzie jak powinno, z czego będziecie razem korzystać, a ja z wami. A gdy okazali zadowolenie, kazał kwatery dać im najpiękniejsze blisko zamku i przygotować co trzeba do uczyty.

**(182)** Marszałek dworu Nikanor wezwawszy Doroteusza, który był do tego wyznaczony,<sup>115</sup> kazał dopełnić przygotowań dla wszystkich. Tak bowiem rozporządzone zostało przez króla i trwa teraz jeszcze, jak widzisz:<sup>116</sup> ile bowiem miast obyczaje własne praktykuje co do napojów, pokarmów i posłań, tylu było i zarządców; według ich zwyczajów tak było przygotowane, żeby, kiedy przybędą do króla, bez powodów do niezadowolenia przyjemnie czas spędzali; to samo stało się i z nimi. **(183)** A bardzo dokładnym człowiekiem będąc, Doroteusz miał ich w swej pieczy. Rozstawił wszystkie posłania, jakie miał do dyspozycji, do takich przyjęć zarezerwowane. Z dwóch stron rozmieścił łoża, jak król polecił; kazał bowiem połowę po prawej ułożyć, pozostałych zaś za własnym łożem, niczego nie pomijając dla uczczenia tych mężów.

**(184)** Kiedy zaś się ułożyli, kazał Doroteuszowi stosować się do zwyczajów, jakich przestrzegali wszyscy przybyli do niego Judei. Dlatego pominął świętych heroldów, ofiarników i innych, których zwykłą funkcją było odprawianie modłów; natomiast zaprosił spośród przybyłych z nami Elizeusza, będącego starszym z kapłanów, żeby modły odprawił, a ten powstawszy wyrzekł słowa godne podania: **(185)** Niech cię napelni, królu, wszelkimi dobrami, które stworzył, wszechmogący Bóg; i niech ci da je mieć niewyczerpane przez czas życia – i żonie, i dzieciom, i podobnie myślącym. **(186)** Gdy to powiedział, wybuchły oklaski z okrzykami i wyrazami radości przez czas

---

<sup>114</sup> W wojnach z Antygonem Ptolemeusz II poniósł na morzu klęskę pod Kos koło 260 roku przed Chr.; nie jest znany wynik drugiej bitwy stoczonej koło Andros w 245 przed Chr. Ta mogła być inspiracją dla autora, który jednak popełnił jawny anachronizm, umieszczając poselstwo za życia królowej Arsinoe II (zmarła w 269) i za bibliotekarza Demetriusza (do 282). Można dopuścić (Bickermann), że chodziło o bitwę z Antiochem: albo sam autor się pomylił, albo wczesny kopista.

<sup>115</sup> Najwyraźniej był Żydem, jego imię odpowiada etymologicznie Natanielowi po hebrajsku.

<sup>116</sup> Kolejna wskazówka, że autor pisze z perspektywy sporo późniejszej. W innej interpretacji są to słowa Nikanora do Doroteusza.

dłuższy; następnie zwrócili się do kosztowania rzeczy przygotowanych, a posługi wszelkie pełnione były przez zespół Doroteusza; byli tam i paziowie królewscy, i mający poważanie u króla.

### **IX. Siedmiodniowa ucztą: rozmowy o moralności i rządzeniu**

(187) Kiedy zaś [król] znalazł moment po przerwie, zapytał zajmującego pierwsze łożo (byli bowiem według wieku do stołu ułożeni):<sup>117</sup> Jak można królowanie aż do końca nietknięte utrzymać? (188) Po krótkim milczeniu rzekł: Tak najlepiej się ukierunkujesz – naśladowując Bożą we wszystkim wyrozumiałość.<sup>118</sup> Wielkoduszność bowiem okazując i traktując<sup>119</sup> winnych bardziej wyrozumiale, niż są tego godni,<sup>120</sup> odwodzisz ich od złych czynów i prowadzisz do pokuty.

(189) Pochwaliwszy go król spytał sąsiedniego: Jak wszystko wykonywać? On zaś odpowiedział, że jeśli przestrzegać będzie sprawiedliwości wobec wszystkich,<sup>121</sup> dobrze wszystko wykona, pojmując, że każda myśl widna jest dla Boga – za punkt wyjścia biorąc bojaźń Bożą, w niczym nie upadniesz.<sup>122</sup>

(190) A i to bardzo dobrze przyjąwszy, następnego zapytał: Jak podobnych<sup>123</sup> sobie można zapewnić przyjaciół? A tamten rzekł: Jeśli zobaczą wielką troskę okazywaną ludom, którym przewodzisz Dokonasz zaś tego zważając na to, jak Bóg jest dobroczynny względem rodu ludzkiego, zdrowie, pokarm i pozostałe wszystkie rzeczy zapewniając stosownie do pory.<sup>124</sup>

(191) Przyświadczywszy zaś mu, sąsiedniego spytał: Jak w swoim rządzeniu i decyzjach uznanie można zyskać u zawiedzionych? A ten rzekł: Jeśli dla wszystkich równy się staniem w rozstrzygnięciach, a bez pychy ani przemocy postępować będziesz wobec grzeszących. (192) Taki ład wprowadzisz przyjrząwszy się Bożemu: błagania godnych spełniać, zawodzącym dać poznać przez sny lub zdarzenia, co im szkodzi; gdyż ani stosownie do grzechów ani do ogromu swej mocy nie razi ich Bóg, lecz wyrozumiale postępuje.<sup>125</sup>

(193) A i tego gorąco pochwaliwszy, spytał kolejnego: Jak w wojennych potrzebach niepokonanym można zostać? A ten rzekł: Jeśli nie polega na masie ani potędze, lecz

---

<sup>117</sup> Por. Filon, *De Josepho* 202.

<sup>118</sup> Por. Wj 34,6; Mdr 12,18n. Nakaz naśladowania Boga zajmuje kluczowe miejsce w etyce biblijnej (np. Kpł 19,2; Łk 6,36), ale jest też znany greckiej etyce filozoficznej, a zwłaszcza tradycji platońskiej i pitagorejskiej. Będzie on kluczowym elementem kolejnych odpowiedzi.

<sup>119</sup> Rękopisy *blimazon*; propozycja Zuntza i Pelletiera *kolazon*, „karząc”.

<sup>120</sup> Gr. *axious*, możliwa lecz niekonieczna emendacja *aitious*, „winni”.

<sup>121</sup> Por. Diodor Sycylijszyk 1,70,5.

<sup>122</sup> Por. Prz 1,7.

<sup>123</sup> Gr. *homoious*, możliwa emendacja *eunoous*, „przychylnych”.

<sup>124</sup> Por. Ps 144,15.

<sup>125</sup> Por. § 313-316.

Boga wzywa we wszystkim, żeby w wyprawach nim pokierował, gdy przeprowadza wszystko sprawiedliwie.<sup>126</sup>

**(194)** Przyjawszy i to, następnego spytał: Jak można wzbudzić strach u wrogów? A ten rzekł: Jeśli liczne zbrojne siły przygotowuje, świadomym będąc, że na dłuższą metę na próżno to czyni, dążąc do ostatecznego rozstrzygnięcia; gdyż Bóg powodując zwłokę i demonstrując przejawy swej władzy, bojaźń wpaja we wszystkie umysły.

**(195)** I temu pogratulowawszy rzekł do następnego: Co może być najlepsze dla życia? A ów rzecze: Wiedzieć, że Bóg włada wszystkim, a w najśluszniejszych działaniach nie sami kierujemy decyzjami, lecz to Bóg urzeczywistnia je we wszystkich i wprowadza jako władca.<sup>127</sup>

**(196)** Oznajmiwszy zaś i temu, że słusznie mówi, następnego spytał: Jak można ustrzec wszystkiego bez zużycia, a w końcu potomkom przekazać ten sam ład?<sup>128</sup> A on rzekł: Modląc się zawsze do Boga o otrzymanie dobrych zamysłów co do tego, co należy wykonać, a potomkom nakazując, by nie oszołamiali się sławą ani bogactwem; są one bowiem Bożymi łaskami i nie z samego siebie ma się przewagę nad wszystkimi innymi.

**(197)** Przyświadczywszy tym słowom dowiadywał się dalej: Jak można spokojnie znosić wydarzenia? Ów zaś mówił: Jeśli przyjmiesz założenie, że wszyscy ludzie powstałi dzięki Bogu, by uczestniczyć w najgorszym złu i tak samo w dobru; człowiekiem będąc, nie można ich ominąć.<sup>129</sup> Bóg jednak daje hart ducha, o który błagać koniecznie trzeba.

**(198)** Zadowolony i z tego, rzekł, że pięknie wszyscy odpowiadają. Spytawszy jeszcze jednego, zaprzestanę na teraz, żebyśmy zwróciwszy się ku ucztowaniu, przyjemnie czas spędzili. Przez następne sześć dni nadchodzących także u pozostałych dowiem się o coś więcej. **(199)** Następnie zapytał męża: Dokąd sięga męstwo? A on rzekł: Jeśli to, co zaplanowane, prawidłowo wśród niebezpieczeństw w działaniu wypełni wedle zamiaru. Spełnia się zaś dzięki Bogu wszystko, co sobie słusznie zaplanowałeś, królu, i z korzyścią.

**(200)** Gdy zaś potwierdzili wszyscy, oklaskami znak dając, rzekł król do filozofów – niemało bowiem było ich obecnych: Sądzę, że ci mężowie wyróżniają się cnotą i znaczną inteligencją; w danym momencie takie pytania otrzymując, jak należy odpowiedzieli, wszyscy uczyniwszy z Boga punkt wyjścia wyводу. **(201)** Menedemos z Eretrii,<sup>130</sup> filozof, rzekł: Tak, królu; przez opatrność bowiem cały świat jest urządzony,

---

<sup>126</sup> Por. 1 Mch 3,19; 2 Mch 8,18; Józef Flawiusz, *Autobiografia* 290; Herodot 9,143; Ksenofont *Anabasis* 3,1,42nn.

<sup>127</sup> Por. § 18.

<sup>128</sup> Nie jest jasne, czy chodzi o posiadłości, czy o zasady postępowania.

<sup>129</sup> Por. Herodot, *Dzieje* 7,203,2.

<sup>130</sup> 337-263 przed Chr. (?), zmarł na dworze Antygona Gonatasa i nie wiadomo, czy przebywał w Aleksandrii. Reprezentował tradycję sokratyczną, co zgadza się z *Listem Arysteasza*; pod jego być może wpływem Tertulian (*Apologetyk* 18) nazwał Menedemosa *providentiae vindex* („rzecznik opatrności”).

a za słuszne się przyjmuje, że Bożym stworzeniem<sup>131</sup> jest człowiek, skąd wynika, że cała władza i myśli piękno w Bogu ma początek. (202) Gdy król skinieniem potwierdził ich wypowiedzi, zwrócili się ku świętowaniu. Gdy nadszedł wieczór, uczta została zakończona.

(203) Dzień potem znowu przyjęto ten sam porządek przy układaniu się i uczcie. Skoro zaś osądził król, że pora na dowiedzenie się czegoś od mężów, zapytał następnych po tych, co odpowiedzieli poprzedniego dnia. (204) Od jedenastego zaczął prowadzić wymianę słów. Dziesięciu było bowiem zapytanych poprzednio. Gdy nastąpiła cisza, zagadnął: Jak bogatym można pozostać? (205) Po krótkim milczeniu ten, któremu zadano pytanie, rzekł: Jeśli nie praktykuje się niczego niegodnego pierwszeństwa<sup>132</sup> ani rozpasanego, ani wydatków na próżne i daremne rzeczy nie przeznaczają, a poddanych dobroczynnością do życzliwości skłania ku sobie;<sup>133</sup> gdyż Bóg jest źródłem<sup>134</sup> wszystkich dóbr i koniecznie trzeba według niego postępować.

(206) Pochwaliwszy go, król drugiego spytał: Jak można prawdę ustrzec? On zaś na to odpowiedział: Wiedząc, że wielkim wstydem kłamstwo okrywa wszystkich ludzi, a jeszcze bardziej królów;<sup>135</sup> władzę bowiem mając, by czynić, co zechcą, z jakiej racji mieliby kłamać? Przyjąć to trzeba, królu, ponieważ Bóg jest miłośnikiem prawdy.

(207) Przyjąwszy bardzo przychylnie i tego, na drugiego spojrzawszy rzekł: Jaka jest nauka mądrości? On zaś odrzekł: Jeśli chcesz dla siebie zła uniknąć, a uczestnikiem być wszystkich dóbr, jeśli tak też czynisz wobec poddanych i błędzących,<sup>136</sup> ganisz bardziej wyrozumiale, wzorem<sup>137</sup> pięknych i dobrych spośród ludzi; gdyż i Bóg wszystkich ludzi wyrozumiale prowadzi.

(208) Pochwaliwszy tego, do następnego rzekł: Jak można być przychylnym ludziom?<sup>138</sup> A ów rzecze: Patrząc, jak przez długi czas i w największych cierpieniach rodzi się rodzaj ludzki;<sup>139</sup> dlatego nie należy beztrąsko karać ani zadawać tortur, wiedząc, że ludzkie życie z bólów i mąk się składa. Rozważając zatem to wszystko, ku miłosierdziu się skłanisz, gdyż i Bóg jest miłosierny.

(209) A pochwaliwszy tego, zagadnął następnego z kolei: Jaka cecha jest najkonieczniejsza dla królowania? Ustrzec się – rzekł – od ulegania podarkom,

---

<sup>131</sup> Gr. *accusativus* od *theoktistos*, w LXX tylko 2 Mch 6,23 odnośnie praw; nie jest to więc termin wzięty z teologii żydowskiej, tak samo jak „opatrzność” *pronoia* i nazywanie świata *ta hola*. Może więc to być autentyczny cytat, choć oczywiście filozof inaczej nieco niż całość *Listu* rozumiałby Boga.

<sup>132</sup> Por. Izokrates 2, 37.

<sup>133</sup> Por. Ksenofont, *Wychowanie Cyrusa*, 8,2,22.

<sup>134</sup> Gr. *aitios agathon*, bliskie pojęciu króla dobroczyńcy (*euergetes*). Znowu Bóg jako wzór.

<sup>135</sup> Por. Arrian, *Anabasis*, wstęp.

<sup>136</sup> Wariant „złotej reguły”.

<sup>137</sup> Tak Meisner; rękopisy *ei*, „jeśli”, co wymaga poprawienia.

<sup>138</sup> Gr. *filanthropos*, ważna cnota władcy hellenistycznego; por. 3 Mch 1,15; 7,4.

<sup>139</sup> Por. Herodot, *Dzieje* 7,46.



wstrzeźliwie zachowywać miarę w życiu, sprawiedliwość najwyżej cenić i spośród takich samych przyjaciół dobrać,<sup>140</sup> gdyż i Bóg jest miłośnikiem sprawiedliwości.

**(210)** Przystaknąwszy i temu, do drugiego rzekł: Co stanowi o pobożności? A tamten powiada: Pojąc, że wszystko i stale Bóg wykonuje i poznaje,<sup>141</sup> a człowiek niesprawiedliwie postąpiwszy lub zło uczyniwszy w żaden sposób nie umknie; gdyż jak Bóg wykonał cały świat, tak i ty naśladując go, będziesz bez zarzutu.

**(211)** A przyznawszy mu rację, do drugiego rzekł: Jakie jest określenie królowania? A on powiada: Dobrze rządzić sobą,<sup>142</sup> a nie zapragnąć niczego niestosownego, stając się wyniosłym z powodu bogactwa i sławy – jeśli słusznie rozumiesz; wszystko bowiem posiadasz, co potrzebne. Bóg zaś nie potrzebuje niczego<sup>143</sup> i jest wyrozumiały. A ty na ludzkim poziomie miej zamysły i nie sięgaj po więcej, lecz po to, co wystarczy do królowania.

**(212)** Pogratulowawszy zaś mu, zapytał drugiego: Jak można najpiękniej rozmyślać? Odpowiedział zaś tamten: Jeśli sprawiedliwość we wszystkim ma się stale przed sobą, a uważa bezprawie za utratę życia; gdyż i Bóg zawsze sprawiedliwym dobra największe daje poznać.

**(213)** Tego pochwaliwszy, rzekł do następnego: Jak można we śnie być spokojnym? A on powiada: Zapytałeś w sprawie trudnej do odpowiedzenia. Świadomi siebie nie potrafimy być w tym, co zachodzi we śnie, lecz w jego toku ogarnięci jesteśmy nieracjonalnym doznaniem. **(214)** Odczuwamy bowiem w duszy rzeczy przydarzające się jak [rzeczywiście] widziane; jednak nie rozumujemy, gdy nam się wydaje, że jesteśmy na morzu, na statku lub w mieście, albo na skrzydłach niesieni mkniemy na inne miejsca, i temu podobne; a jednak wydaje się nam, że to się staje. **(215)** Na ile to dla mnie osiągalne, tak to rozumiem. Trzeba, byś każdym sposobem, królu, rzeczy wypowiedane i wykonywane do pobożności sprowadzał, tak żebyś sobie zdał sprawę, że cnotliwości dochowując, ani łask rozmyślnie nie powinieneś udzielać bez uzasadnienia, ani władzy nadużywając nie naruszać sprawiedliwości. **(216)** Najczęściej bowiem do tych samych spraw, na których czuwając czas się przepędza, i we śnie umysł się zwraca; Bóg zaś każdy zamysł i sprawę ku temu, co najlepsze, obraca i kieruje, tak na jawie jak i we śnie. Dlatego i wokół ciebie zawsze trwa spokój.

**(217)** Powinszowawszy zaś i temu, rzekł do drugiego: Skoro ty jako dziesiąty masz odpowiadać, jak byś odrzekł zmierzającym na wieczerzę? Zapytał zaś: Jak możemy nie czynić niczego niegodnego siebie? **(218)** A on powiedział: Zważaj zawsze na swoją

---

<sup>140</sup> Por. § 265, 271, 279, 288-291; Polibiusz, *Historia* 5,11,6.

<sup>141</sup> Por. Epiktet, *Diatryby* 2,14,11n; § 234.

<sup>142</sup> Por. § 222.

<sup>143</sup> Idea znana Grekom, z której potem korzystali apologetyci chrześcijańscy. Por. Eurypides, *Herakles* 1345; Platon, *Timajos* 32d-34b; Albinus, *Epitome* 12,3; Diogenes Laertios, *Żywoty*, 6,9,105 (o Diogenesie).

opinię i rangę, żeby zgodnie z nimi mówić i myśleć, wiedząc, że wszyscy, którym przewodzisz, o tobie i rozmyślają, i mówią. **(219)** Nie możesz okazać się gorszym od aktorów:<sup>144</sup> zachowują się bowiem stosownie do postaci, którą mają grać, mając to ciągle na uwadze; ty zaś nie masz roli do odegrania, lecz naprawdę królujesz, gdyż Bóg dał ci godną twego postępowania władzę. **(220)** A serdecznymi i długotrwałymi oklaskami okazawszy życzliwość, król poprosił gości, by poszli spać. Gdy zakończył ich sprawę, zwrócono się do przygotowania następnej uczty.

**(221)** Kolejnego dnia, z zachowaniem tego samego porządku, gdy porę wybrał król na dowiedzenie się czegoś od mężów, spytał pierwszego z pozostawionych na następne przepytanie: Jaka władza jest najpotężniejsza? **(222)** A ów powiada: Panować nad sobą i nie dać się ponieść popędom.<sup>145</sup> W naturze wszystkich ludzi leży bowiem ukierunkować umysł w jakąś stronę; **(223)** najliczniejsi są zapewne skłonni do pokarmów, napojów i przyjemności, a królujący do pozyskiwania krajów, stosownie do wielkości ich sławy. Jednakowoż we wszystkim słuszna jest miara. Co Bóg daje, to biorąc zachowuj; nieosiągalnego nie pożądam.

**(224)** Z wypowiedzi zadowolony, do kolejnego rzekł: Jak można być dalekim od zawiści? A tamten pomilczawszy powiada: Po pierwsze, pojąwszy, że Bóg wszystkim królom przydziela odpowiednią sławę i bogactwo, a nikt sam z siebie królem nie jest; wszyscy chcą osiągnąć ten zaszczyt, ale nie mogą, gdyż Boga jest darem.

**(225)** Obszernie pochwaliwszy męża, spytał drugiego: Jak można wzgardzić wrogami? A on rzekł: Ćwicząc się w życzliwości dla wszystkich ludzi i starając się o przyjaźnię,<sup>146</sup> zatargu z nikim miał nie będziesz; zyskać łaskę w oczach wszystkich ludzi i piękny dar otrzymać od Boga, to jest najlepsze.

**(226)** Zgodziwszy się z tym, następnemu kazał odpowiadać, mówiąc do niego: Jak można pozostać przy sławie? Rzekł zaś: Ochoczo i łaskawie dla innych dobrodziejem będąc wielkodusznym,<sup>147</sup> nigdy nie utracisz sławy; żebyś wymienione tu rzeczy zachował, Boga zawsze wzywaj.

**(227)** Dobrze rzekłszy o tym, drugiego spytał, dla kogo trzeba być hojnym. A ów powiada: Dla przyjaźnie zachowujących się wobec nas, mniemają wszyscy, że dla takich trzeba. Ja jednak stwierdzam, że wobec sprzeciwiających się należy łaskawą hojność okazywać, żeby tym sposobem skierować ich ku temu, co właściwe<sup>148</sup> i co im przystoi.<sup>149</sup> Trzeba zaś upraszać Boga, żeby to się spełniło, gdyż nad wszystkimi umysłami włada.

---

<sup>144</sup> Porównanie do aktorów: Epiktet, *Enchiridion* 17; Diogenes Laertios 7,160.

<sup>145</sup> Por. § 211. Jeden z ideałów starożytnych; por. np. Izokrates 2,29.

<sup>146</sup> Gr. odpowiednio *eunoia* i *filia*, por. Albinus, *Didascalica* 33, (Pseudo-)Plutarch, *Consolatio ad Apollinium* 102c.

<sup>147</sup> Por. Diodor Sycylijszyk 1,70,6.

<sup>148</sup> Gr. *to kathekon*, termin chętnie używany w stoicyzmie na oznaczenie moralnego obowiązku.

<sup>149</sup> Cała myśl: por. *Gnomologium Vaticanum* 82, 370 i 508.

(228) Zgodziwszy się z tym, szóstemu kazał wypowiedzieć się, zagadnąwszy go: Komu trzeba być wdzięcznym? A ów odpowiedział: Rodzicom zawsze, gdyż i Bóg dał przykazanie największe<sup>150</sup> na temat czci dla rodziców. Zaraz potem zaś ceni postawę wobec przyjaciół, nazywając przyjaciela równym duszy własnej.<sup>151</sup> Ty zaś pięknie uczynisz, wszystkich ludzi przyjaźnie do siebie nastawiając.

(229) Zachęciwszy zaś i tego, dowiadywał się u kolejnego: Co jest godne uznania za piękne? A on rzekł: Pobożność. Ta bowiem w pięknie ma pierwszeństwo. A mocą jej jest miłość;<sup>152</sup> ona bowiem jest darem Bożym; tę i ty posiadasz, obejmując w niej [różne] dobra.

(230) Bardzo serdecznie odpowiedział oklaskami i rzekł do drugiego: Jak upadłszy znowu odzyskać swą sławę? A on powiada: Ty wprawdzie nie możesz upaść, gdyż wszystkim łask udzielasz, z których wykwita przychylność, silniejsza od najlepszej broni i zapewniająca największe bezpieczeństwo. (231) Jeśliby zaś jacyś upadli, nie powinni już tego robić, przez co upadli, lecz przyjaźń pozyskując,<sup>153</sup> sprawiedliwie postępować. Bożym zaś jest darem być sprawcą dobra,<sup>154</sup> a nie czegoś odwrotnego.

(232) Z upodobaniem to przyjąwszy, drugiemu rzekł: Jak można uniknąć smutku? A on powiedział: Jeśli nikomu się nie szkodzi, a wszystkim pomaga, postępując według sprawiedliwości; owoce bowiem z niej [zrodzone] zapewniają wolność od smutku.

(233) Błagać zaś [trzeba] Boga, żeby nie zaszkodziły nam [okoliczności] zachodzące wbrew naszym zamiarom, mówię oczywiście o zgonach, chorobach, nieszczęściach i temu podobnych. Jako stałem w pobożności, nic z tego nie powinno ci się przydarzyć.

(234) I tego pięknie pochwaliwszy, dziesiątego spytał: Co jest najwyższym [rodzajem] chwały? A on rzekł: Czczenie Boga; a nie są to dary ani ofiary, lecz duszy czystość i zbożne usposobienie,<sup>155</sup> jako że przez Boga wszystko zostało ukształtowane i według jego woli urządzone;<sup>156</sup> którego to poglądu i ty stale się trzymasz, co daje się zauważyć wszystkim dzięki temu, czego dokonałeś i dokonujesz. (235) Silniejszym głosem ich wszystkich król pozdrawiał i zachęcał, czemu przyklaskiwali obecni, a najbardziej

---

<sup>150</sup> Gr. *megisten* można tłumaczyć „bardzo wielkie”, ale prawdopodobnie określono je tak dlatego, że wśród przykazań dotyczących postępowania wobec ludzi to figuruje jako pierwsze. Por. Wj 20,12; Pwt 5,16; Tb 4,3n.

<sup>151</sup> Por. Pwt 13,7 (gdzie jednak mowa o przyjacielu doskonałym).

<sup>152</sup> Gr. *agape*, częste słowo w NT, ale nie występujące w gr. Pięcioksięgu. Wykład moralny w tym miejscu wykracza poza ST. Cała myśl por. 2 Klem 49,3n.

<sup>153</sup> Por. § 225.

<sup>154</sup> Por. Ef 2,10.

<sup>155</sup> Por. np. Oz 6,6 LXX = Mt 9,13; Ps 51,19.

<sup>156</sup> Por. § 210. Sformułowania bliższe filozofii niż Biblii; zob. Seneka, *List* 95,50; Epiktet, *Diatryby* 2,14,11nn; Diodor Sycylijszyk 12,20,2 (o Zaleukosie), także Stobajos 4,2,19; Porfiriusz, *Ad Marcellam* 285,14; Filon, *De virtutibus* 216.

filozofowie. I obyciem bowiem i wymową znacznie ich przewyższyli, z Boga czyniąc punkt wyjścia.<sup>157</sup> Potem król jał okazywać im swe zadowolenie przez toasty.

**(236)** Nadchodzącego dnia, zgodnie z takim samym porządkiem uczty, gdy pora wydała się królowi odpowiednia, pytał następnych po tych, co poprzednio odpowiadali, i tak pierwszemu rzekł: Czy roztropności można się nauczyć? A on rzekł: Jest to postawa duszy ukształtowana boską mocą, by przyjmować wszelkie piękno, a odwracać się od jego przeciwieństwa.

**(237)** Zgodziwszy się, sąsiedniego spytał: Co najbardziej przyczynia się do zdrowia? A ów powiada: Umiarkowanie; jednak nie osiąga się go, jeśli Bóg nie ukształtuje doń umysłu.<sup>158</sup>

**(238)** Zachęciwszy zaś go, do drugiego powiada: Jak rodzicom okazać należyłą wdzięczność? A ten rzekł: Niczym ich nie zasmucając;<sup>159</sup> to jednak nie nastąpi, jeśli Bóg umysłu przewodnikiem ku najpiękniejszemu się nie stanie.

**(239)** Przychylnie temu skinąwszy, następnego spytał: Jak można stać się chętnym słuchaczem? A ów rzekł: Uświadamiając sobie, że wszystko przyczynia się do poznania; żeby w obliczu wydarzeń wybierając coś z rzeczy wysłuchanych i przeciwstawiając się okolicznościom zaradzić im, pod przewodnictwem Bożym. A jest tak, że to przez niego następuje wykonanie naszych zamiarów.

**(240)** Tego pochwaliwszy, do drugiego rzekł: Jak można nie uczynić niczego przeciwnego prawu? Na to powiedział: Wiedząc, że to Bóg dał prawodawcom ich zamysły, dla ratowania życia ludzi,<sup>160</sup> pozostaniesz w zgodzie z nimi.

**(241)** A przyjąwszy to, do drugiego rzekł: Jaka jest korzyść z rodziny? A on odparł: Jeśli wśród zdarzających się nieszczęść uważamy, że to my jesteśmy poszkodowani, i zło odczuwamy jak oni, okazuje się, jaka jest siła pokrewieństwa. **(242)** Gdy nieszczęścia się skończą, uznanie zwiększone u nich można osiąść; życzliwe bowiem wsparcie okazuje się, jakby samo z siebie, niezniszczalne we wszystkim. Przy pomyślności zaś niczego nie trzeba od nich przyjmować, lecz błagać [Boga], by wszystko dobrze uczynił.

**(243)** Jak i tamtych, tego przyjąwszy, innego spytał: Jak się stać nieulekłym? Rzekł zaś: Gdy uświadomić sobie w umyśle, że się żadnego zła nie popełniło,<sup>161</sup> Bóg pokieruje ku słusznemu postanowieniu w każdej sprawie. **(244)** Temu przytaknąwszy, do innego rzekł: Jak można zawsze mieć trafny osąd?<sup>162</sup> A on rzekł: Jeśli na pechowy los ludzi się

---

<sup>157</sup> Por. § 200. Chodzi o to, że stawiając greckie tezy, lepiej je uzasadnili. Jest to zarazem program autora *Listu*: chce on i przyjąć tezy filozofii moralnej, i podporządkować je żydowskiemu monoteizmowi.

<sup>158</sup> Gr. *dianoia*: to powtarzające się w *Liście* słowo (ponad 20 razy) jest w LXX odpowiednikiem hebr. *leb* względnie *lebab*, „serce”.

<sup>159</sup> Por. Tb 4,3; Syr 3,12; Stobajos 4,25,37 (o Anaksymenesie).

<sup>160</sup> Por. § 279.

<sup>161</sup> Por. *Gnomologium Vaticanum* 147.

<sup>162</sup> Gr. accusativus od *orthos logos* – termin używany w filozofii.

spogląda; wiedząc, że Bóg [jednym] zabiera pomyślność, innych zaś wślawia i do chwały prowadzi.<sup>163</sup>

(245) I temu słusność przyznawszy, następnego o odpowiedź poprosił: Jak można nie skłonić się ani do lenistwa, ani do przyjemności? A on: Zawsze mając przed oczyma – rzekł – że się wielkiemu królestwu przewodzi i mnogie masy prowadzi, a nie może czymś innym umysł się zajmować, jak rozważaniem ich problemów<sup>164</sup> A Bóg niech raczy sprawić, żeby nie pominęło się żadnego z obowiązków.

(246) A pochwaliwszy i tego, dziesiątego spytał: Jak można rozpoznać działających podstępnie wobec kogoś? A on na to odparł: Jeśli się obserwuje postępowanie swobodne, a właściwe zachowanie utrzymuje się podczas audyencji, narad i pozostałych spotkań z nim; jeśli w niczym nie wychodzą poza to, co jest właściwe, w grzecznościach i pozostałych rzeczach należących do sposobu bycia.<sup>165</sup> (247) Bóg poprowadzi twój umysł, królu, ku najszlachetniejszemu.<sup>166</sup> Gdy zaś król przyklasnął wszystkim i pochwalił każdego po imieniu – a obecni to samo czynili – wszyscy zwrócili się do śpiewów.

(248) Nazajutrz znalazłszy porę, spytał następnego: Jakie jest największe niedbalstwo? Na to powiada: Jeśli wobec dzieci beztroski ktoś jest i nie stara się każdym sposobem o ich wychowanie; modlimy się bowiem zawsze do Boga, nie tyle za siebie, co za potomków, żeby wszelkie dobra mieli. Jednakże osiągnięcie tego, że dzieci umiarkowanie<sup>167</sup> przejawiają, mocą Bożą się dokonuje.

(249) Stwierdziwszy, że dobrze powiedział, innego spytał: Jak można kochać ojczyznę? Uprzymiwniwszy sobie – rzekł – że pięknie u siebie i żyć, i umierać. Obczyzna zaś biednym wzgardę szykuje, a bogatym hańbę, jako wypędzonym za przestępstwa.<sup>168</sup> Będąc więc dobroczyńcą dla wszystkich (co stale spełniasz, gdyż Bóg daje ci łaskawość dla wszystkich), jako kochający ojczyznę się jawisz.

(250) Tego wysłuchawszy, następnego w kolejności zagadnął: Jak zgadzać się z żoną? Uznając, że choć jest zuchwały jest – powiada – ród kobiecy, stanowczo czyniący, co zechce, do zmiany zdania skłonny z byle powodu i z natury ukształtowany jako słaby,<sup>169</sup> należy na zdrowej zasadzie się doń odnosić, nie prowokując kłótni. (251) Prosty kierunek ma bowiem życie, kiedy sternik wie, na jaki punkt należy się orientować przy przeprawie. A na zasadzie odwołania się do Boga kieruje się całym życiem.

---

<sup>163</sup> Por. Filon, *De somniis* 1,153-156; Polibiusz 10,36,1.

<sup>164</sup> Por. Izokrates 2,10.

<sup>165</sup> Myśl wygląda na nie dokończoną: brak wskazania cech ludzi podstępnych..

<sup>166</sup> Być może eufemizm oznaczający ukaranie spiskowców.

<sup>167</sup> Gr. *sofrosyne*, tutaj synonim cnoty w ogóle.

<sup>168</sup> Por. Syr 29,22nn.

<sup>169</sup> Idee konwencjonalne, por. Platon, *Rzeczpospolita* 455de; Arystoteles, *Polityka* 1252b,5; 1259b,1n.

(252) Przyznawszy zaś temu zupełną rację, następnego spytał: Jak można być nieomylnym?<sup>170</sup> A on powiada: Z powagą wszystko wykonując, rozważnie i nie ulegając fałszywym zdaniom, lecz samemu badając propozycje i rozstrzygając słusność treści próśb;<sup>171</sup> dzięki swemu osądowi dokonując tego, nieomylny możesz być, królu – tak powiedział. To jednak zamierzyć i tak postępować, jest dziełem boskiej mocy.

(253) Zachwycony tymi słowami, drugiego spytał: Jak można stać się wolnym od gniewu?<sup>172</sup> Na to rzekł: Wiedząc, że wszelką władzę się ma i, jeśli się ulegnie gniewowi, przynosi to śmierć; otóż jest rzeczą bezużyteczną i bolesną, jeśli się odbiera życie wielu ludziom, gdyż się jest panem. (254) Kiedy zaś wszyscy są posłuszni i nikt się nie sprzeciwia, po cóż się gniewać?<sup>173</sup> A wiedzieć trzeba, że skoro Bóg całym światem zarządza z życzliwością i bez jakiegokolwiek gniewu;<sup>174</sup> a konieczne jest, byś naśladował go, królu – tak rzekł.

(255) Stwierdziwszy, że słusznie odpowiedział, dowiadywał się u sąsiada: Czym jest dobra decyzja?<sup>175</sup> Słusznie we wszystkim postępować – odrzekł – z zastanowieniem, przy decydowaniu biorąc pod uwagę także szkodliwe skutki odwrotnego postawienia sprawy,<sup>176</sup> żebyśmy rozważywszy wszystkie szczegóły mogli dobrze zadecydować i by nasz zamiar został zrealizowany. Najlepiej jednak, gdy dzięki Bożej mocy wszelkie zamierzenie spełnienie osiągnie – ze względu na to, że ćwiczysz się w pobożności.

(256) Rzekłszy, że i ten ma słusność, innego spytał: Czym jest filozofia? Słusznie rozumować na temat każdego ze zdarzeń – odrzekł – i nie dać się ponieść popędom, lecz szkody uwzględnić wynikające z namiętności,<sup>177</sup> a stosownie do momentu spełniać należycie z zachowaniem miary,<sup>178</sup> co okazuje się potrzebne. A żeby nastawienie takie otrzymać, służyć należy Bogu.

(257) Dawszy i temu znak zgody, drugiego spytał: Jak napotkać na dobre przyjęcie na obczyźnie?<sup>179</sup> Stając na równi ze wszystkimi – rzecze – i raczej niższym niż wyższym się okazując względem tych, wśród których się przebywa jako cudzoziemiec. Znane jest

---

<sup>170</sup> Albo: uniknąć błędów.

<sup>171</sup> Czynności zwykle wykonywane przez podwładnych króla.

<sup>172</sup> Por. Izokrates 2,23.

<sup>173</sup> Por. Mdr 12,16; Arystoteles, fragment 659 (wyd. Rose).

<sup>174</sup> Wbrew mnogim wzmiankom ST o gniewie Bożym (w samym Pięcioksięgu kilkadziesiąt razy), a w zgodzie z poglądem filozoficznym.

<sup>175</sup> Gr. *boule*, konwencjonalnie tłumaczone „rada”, choć jest to dopiero drugi sens słowa.

<sup>176</sup> Por. Izokrates 3,8.

<sup>177</sup> Por. § 222.

<sup>178</sup> Popędy, namiętności, moment, miara – terminy z konotacją filozoficzną (gr. formy w tekście: *hormais*, *epithymion*, *kairon*, *metriopathe*). Definicja zaproponowana jest zabarwiona stoicko (wolność od namiętności, słuszne postępowanie). O starożytnych określeniach filozofii zob. A.-M. Malingrey, *Philosophia*, Etudes et Commentaires 40, 1961.

<sup>179</sup> Gr. *kseniteia*, w obcej służbie, na wygnaniu.

bowiem, że Bóg z natury przyjmuje, co pokorne,<sup>180</sup> a rodzaj ludzki przyjazny jest ludziom ustępliwym.

**(258)** Przyświadczywszy tym słowom, innego spytał: Jak może przetrwać, co się zbuduje? Na to rzekł: Jeśli wielkie i dostojne dzieła się wykona, żeby je oszczędzono, widząc je, ze względu na piękno,<sup>181</sup> i jeśli nikogo z ich wykonawców się nie odprawi ani innych się nie przymusi do współdziałania w przedsięwzięciu bez zapłaty.<sup>182</sup> **(259)** Rozważając bowiem, jak Bóg darzy względami rodzaj ludzki, udzielając mu zdrowia, wrażliwości zmysłów i pozostałych [darów], sam zgodnie z tym coś robi, za cierpienia poniesione dając rekompensatę. Co bowiem w sprawiedliwości uczyniono, to i trwa.

**(260)** Rzekłszy, że i ten dobrze przemówił, dziesiątego spytał: Co jest owocem mądrości? A on rzekł: Uświadomić sobie, że się zła nie uczyniło, i że się życie spędziło w prawdzie. **(261)** Z tego bowiem największa radość i ducha równowaga się w tobie bierze, o największy królu, i nadzieje wspaniałe w Bogu, gdyż dierzysz władzę pobożnie. Gdy to usłyszeli, wszyscy wyrazili aprobatę długimi oklaskami. A potem król spełnił pierwszy kielich, radością przepełniony.

**(262)** Kolejnego dnia porządek co do spełniania kielichów był taki sam jak poprzednio, a gdy nadeszła pora, król pytał pozostałych. Do pierwszego zaś rzecze: Jak może ktoś nie skłonić się do wyniosłości? **(263)** Odpowiedział: Jeśli równości przestrzega i przy każdym sobie przypomina, iż człowiekiem będąc ludziom przewodzi. Bóg wyniosłych gubi, a wyrozumiałych i pokornych wywyższa.<sup>183</sup>

**(264)** Zachęciwszy tego, następnego zapytał: Których należy wykorzystać jako doradców? Wypróbowanych w wielu sprawach – rzecze – którzy lojalność nienaruszoną zachowali wobec niego i dzielą z nim te same zasady. A Boża pomoc przychodzi do godnych tego.

**(265)** A pochwaliwszy go, innego spytał: Co jest najkonieczniejsze do uzyskania dla króla? Poddanych przychylność i umiłowanie – odpowiedział. Przez nie bowiem więź lojalności staje się nierozzerwalna. Ale żeby się stało zgodnie z zamiarem, Bóg tego dokona.

**(266)** A pogratulowawszy temu, drugiego wypytywał: Jaki jest cel wymowy? A ów powiedział: Przekonać przeciwnika, przez uporządkowany wywód wykazując błędy. Tak bowiem ujmiesz słuchacza, nie przez sprzeciw,<sup>184</sup> lecz stosując jednocześnie pochwałę w celu przekonania. Boże zaś działanie prowadzi do przekonania.

---

<sup>180</sup> Por. Jdt 9,11; Ps 10,17; 76,10; 138,6; 147,6; 149,4; Prz 3,34; Syr 10,14; Iz 57,15; Łk 1,52; Jk 4,6; 1 P 5,5.

<sup>181</sup> Por. Izokrates 2,19.

<sup>182</sup> Por. Kpł 19,13; Pwt 24,15; Arystoteles, *Polityka* 1313b,18nn. Jest to zarazem aluzja do nagminnego używania robotników przymusowych w pracach budowlanych.

<sup>183</sup> Por. Prz 3,34 LXX – podjęte w NT: Łk 1,52; Jk 4,6; 1 P 5,5. Także Diogenes Laertios 1,69.

<sup>184</sup> Pewna sprzeczność ze zdaniem poprzednim sugeruje zepsucie tekstu (opustka?).

(267) Rzekłszy, że dobrze mówi, innego spytał: Jak można, wobec takiego przemieszania ludów w królestwie, być z nimi w harmonii? Stosowną wobec każdego grając rolę – rzekł – za przewodnika biorąc sprawiedliwość; jak zresztą czynisz, gdyż Bóg daje ci zdrowe myślenie.

(268) A życzliwość mu okazawszy, do drugiego rzekł: Czym należy się smucić? Na to odpowiedział: Tym, co zdarza się przyjaciółom, gdy widzimy przeciąganie się i nieodwracalność tego, co się dzieje. Z powodu umarłych bowiem, od zła uwolnionych, nie dozwala rozum na smutek; lecz siebie biorąc pod uwagę i to, co im samym przynosi korzyść, smucą się wszyscy ludzie. Jednakże ucieczka od wszelkiego zła dokonuje się mocą Bożą.

(269) Stwierdziwszy, że jak należy odpowiedział, do drugiego rzekł: Jak powstaje niesława? A ów powiedział: Kiedy wyniosłość i uporczywe zuchwalstwo przeważają, rodzi się stąd brak szacunku i utrata sławy. Bóg zaś nad wszelką chwałą panuje, udzielając jej, gdziekolwiek chce.

(270) A i tego odpowiedź potwierdziwszy, następnego spytał: Komu można siebie powierzyć? Tym, którzy z lojalności – rzekł – przebywają z tobą, a nie ze strachu ani zapobiegliwości, nastawiając się całkowicie na zysk. Jedno jest znakiem umiłowania, drugie niezadowolenia i oportunisty; kto bowiem do zachłanności jest skłonny, zrodził się na sprzedawczyka. Ty jednak u wszystkich masz przychylność, gdyż Bóg dał ci słuszne postanowienia.

(271) A rzekłszy, że mądrze odpowiedział, drugiemu rzekł: Co może ustrzec władzę królewską? Na to rzekł: Przez troskę i uwagę, by nic złego nie zostało spowodowane przez wyznaczonych dla ludu spraw; jako i to czynisz, gdyż Bóg dał ci ten szlachetny zamysł.

(272) Dodając mu odwagi, drugiego zapytał: Co podtrzymuje wdzięczność i szacunek? A on rzekł: Cnota. Jest ona bowiem wypełnianiem pięknych czynów, zło zaś odrzuca – jako i ty zachowujesz wobec wszystkich szlachetność,<sup>185</sup> mając ją jako dar do Boga.

(273) I tego łaskawie przyjąwszy, jedenastego zapytał – gdyż było dwóch ponad liczbę siedemdziesięciu: Jak można nawet pośród wojen zachować w duszy pokój? A on odrzekł: Zdając sobie sprawę, że niczego złego nie wyrządzono żadnemu z poddanych, a wszyscy wojują wdzięczni za dobrodziejstwa, wiedząc, że nawet gdyby życie utracili, zatroszczysz się o ich dobytek.<sup>186</sup> (274) Nie przestajesz bowiem wspierać wszystkich, gdyż Bóg cię obdarzył szlachetnym usposobieniem. A oklaskami dawszy im wszystkim znak potwierdzenia, przyjął ich życzliwie i przepijając obficie do każdego, do zabawy się zwrócił, z weselem przebywając z tymi mężami wśród wielkiej radości.

---

<sup>185</sup> Gr. *kalokagathia*, por. § 3.

<sup>186</sup> Być może aluzja do opieki królewskiej nad sierotami po poległych i nad ich dziedzictwem.



(275) Siódmego zaś dnia, po dokonaniu większych przygotowań, gdy pojawili się liczni inni [goście] z miast – było bowiem niemało posłów – zapytał król, gdy nadeszła pora, pierwszego z pozostałych do wypytania: Jak można uniknąć zafałszowanego rozumowania? (276) A ów powiada: Badając mówiącego, wypowiedź i to, o czym mowa, a po dłuższym czasie o to samo w innej formie zapytując.<sup>187</sup> Jednak mieć bystry umysł i potrafić osądzić wszystko jest pięknym darem Bożym; taki ty, królu, posiadasz.

(277) Klaskaniem dając znak zgody, król drugiego zapytał: Dlaczego cnota nie jest przyjmowana przez większość ludzi? Ponieważ wszyscy – rzekł – są w sposób naturalny nieopanowani i zorientowani na przyjemności;<sup>188</sup> stąd wyrasta nieprawość i fala zachłanności. (278) Postawa cnotliwa natomiast wstrzymuje porwanych pociąganiem do przyjemności oraz każe wstrzeźliwość i sprawiedliwość więcej szanować. Bóg zaś kieruje nimi wszystkimi.

(279) Rzekłszy, że dobrze odpowiedział, król spytał tego po nim: Za czym królowie powinni się postępować? A on powiada: Za prawami,<sup>189</sup> żeby praktykując sprawiedliwość poprawili życie ludzi;<sup>190</sup> jako ty tak czyniąc, nieprzemijającą pamięć o sobie utwierdziłeś, idąc za boskimi rozporządzeniami.

(280) A rzekłszy, że i ten pięknie mówi, kolejnego spytał: Jakich należy ustanawiać namiestnikami?<sup>191</sup> A ten rzekł: Tych, co mają złość w nienawiści, a twoje postępowanie naśladując, aby zawsze dobre imię zachować, praktykują sprawiedliwość; jako ty tego dopełniasz – rzekł – największy królu, gdyż Bóg obdarzył cię koroną sprawiedliwości.<sup>192</sup>

(281) Głośno potwierdziwszy, do kolejnego się zwracając rzekł: Których należy ustanawiać dowódcami sił zbrojnych? A on odparł: Męstwem górujących i sprawiedliwością, a bardziej nastawionych na ratowanie swoich ludzi, niż na zwyciężanie, z zuchwałości narażając życie. Gdyż tak Bóg dobrze czyni wszystkim, a ty naśladując go, dobroczyńcą jesteś dla swoich.

(282) A on rzekłszy, że dobrze odpowiedział, innego spytał: Jaki człowiek jest godny podziwu? A on powiada: Obdarzony sławą, bogactwem i mocą,<sup>193</sup> a w duszy pozostający na równi ze wszystkimi; jak ty, to czyniąc, godny jesteś podziwu, gdyż Bóg ci daje dbałość o to.

---

<sup>187</sup> Por. Izokrates 2,28.

<sup>188</sup> Por. § 108 i *Epicurea*, fragment 398. Gr. *arete*, „cnota, dzielność” pojęta jest jako postawa opanowania; na zbliżonej zasadzie umiarkowanie, *sofrosyne*, bywa synonimem cnoty.

<sup>189</sup> Por. Pwt 17,18n.

<sup>190</sup> Por. § 240 i Ksenofont, *Memorabilia* 4,6,12.

<sup>191</sup> Gr. *strategoí* w Egipcie ptolemejskim oznacza urzędników kierujących nomami, choć możliwy jest sens ogólniejszy.

<sup>192</sup> Por. 2 Tm 4,8; *Testament Lewiego* 8,1.

<sup>193</sup> Por. Izokrates 2,5.

(283) A zgodziwszy się i z tym, to drugiego rzekł: Na jakich sprawach powinni królowie spędzać większość czasu? A on rzekł: Na czytaniu<sup>194</sup> i na opisach podróży w czasie wolnym, które dla królów stworzono dla poprawy i stałości ludzi. Co ty wykonując, nieosiągalną dla innych chwałę zyskałeś, gdyż Bóg twe zamierzenia spełnia.

(284) Gorąco i temu pogratulowawszy, drugiego spytał: Jakie należy przyjąć postępowanie przy odprężeniu i rozrywkach? A on powiada: Oglądać to, co grane jest przystojnie, a przed oczyma mieć sceny z życia wytworne i skromne, pożyteczne jest i właściwe; gdyż i w tym obecny jest pewien element budujący.<sup>195</sup>

(285) Wielokroć bowiem nawet wśród najmniejszych rzeczy pokazuje się coś do wzięcia. Ty zaś, wprawny we wszelkiej skromności, działaniem filozofujesz, dzięki szlachetności przez Boga szanowany.

(286) A bardzo zadowolony z tego, co zostało powiedziane, do dziewiątego rzekł: Jak należy przeprowadzać ucztę? A on powiedział: Podejmując uczonych i zdolnych do podpowiadania rzeczy użytecznych dla królowania i dla życia podwładnych<sup>196</sup> – niczego bardziej od nich harmonijnego ani muzycznego nie znajdziesz. (287) Ci bowiem są przez Boga miłowani ze względu na to, że umysły wyćwiczyli w tym, co najpiękniejsze – jako i ty to czynisz, gdyż przez Boga są kierowane twoje wszystkie [działania].

(288) A zachwycony tym, co zostało powiedziane, wypytywał sąsiedniego: Co jest słuszniejsze w oczach mas, ustanowić nad nimi króla spośród zwykłych ludzi, czy króla [zrodzonego] z króla?<sup>197</sup> A ów powiada: Najlepszego z natury.<sup>198</sup> (289) Gdyż i królowie z królów pochodzący dla poddanych bezwzględni i twardzi się stają; a wiele bardziej niektórzy ze zwykłych ludzi, zła doświadczywszy i nędzy zaznawszy, gdy władzę uzyskali nad masami, okazali się dokuczliwsi od bezbożnych tyranów. (290) Lecz jak przedtem powiedziałem, charakter szlachetny i przez kulturę ukształtowany zdolny jest do rządzenia; jako ty jesteś wielkim królem, bo nie tyle chwałą z władzy i bogactwa pochodzącą, ile wyrozumiałością i życzliwością wszystkich ludzi prześcigasz, gdyż Bóg ci to podarował.

(291) Przez czas dłuższy i tego wychwalał, a ostatniego ze wszystkich spytał: Co jest największe w królowaniu? Na to rzekł: Zachowywanie poddanych zawsze w pokoju i uzyskiwanie szybko sprawiedliwości przy sądzeniu. (292) To zaś dokonuje się dzięki władcy, kiedy ten ma w nienawiści złośliwość i kocha dobro, a wysoko stawia ratowanie życia ludzi; jako i ty, który za największe zło uważasz nieprawość,

---

<sup>194</sup> Por. Plutarch, *Apophthegmata regum, Moralia* 189e, gdzie Demetriusz z Faleronu zaleca królowi czytanie książek o rządzeniu, z innego jednak powodu: znajdują się tam mianowicie rady, których przyjaciele królewscy nie ośmielają się zaproponować.

<sup>195</sup> Por. Izokrates 2,29; Filon, *Legatio ad Gaium* 44n. Elementy krytycznego stosunku do teatru, por. § 314-316. W Ewangeliach aktor, gr. *hypokrites*, stał się synonimem udawania.

<sup>196</sup> Por. Izokrates 2,40nn.

<sup>197</sup> O tym problemie zob. Pauly-Wissowa 20, 2205nn (L. Wickert).

<sup>198</sup> Por. Arrian, *Anabasis*, 7,26,3.

sprawiedliwie zaś wszystkim sterując nieprzemijającą chwałą dla siebie zyskałeś, gdyż Bóg daje ci posiadanie umysłu nieskalanego i bez domieszki zła.

(293) Gdy skończył mówić, wybuchła na czas dłuższy burza oklasków z okrzykami radości. Gdy zaś ustała, król wzięwszy kielich wznosił toast za wszystkich obecnych i za wypowiedziane słowa. Do wszystkich zaś rzekł: Bardzo dobre okazało się dla mnie to, żeście przybyli. (294) Liczne bowiem dla królowania mam korzyści z nauki, jaką mi przedstawiliście. Każdemu zaś trzy talenty srebra przydzielił w darze i sługę do ich wręczenia. Gdy zabrzmiały zgodne wiwaty, radość przepełniła ucztę bezustanna, a król zwrócił się ku świętowaniu.

(295) Jeśli zaś długo się rozwodziłem nad tymi rzeczami, o Filokratesie, miej zrozumienie. Podziw wzbudzili bowiem we mnie mężowie, gdy wobec potrzeby od razu tworzyli odpowiedzi długiego czasu wymagające, (296) a gdy zadający pytania każde uprzednio obmyślił, mając odpowiadać po kolei na zapytania, godni podziwu się wydali mi i obecnym, a najbardziej filozofom. Sądzę zaś, że wszystkim, którym wpadnie w ręce ten opis, wyda się to niewiarygodne. (297) Kłamać jednak nie jest właściwe w tym, co opisane;<sup>199</sup> a jeśli nawet coś pominąłbym, niezbożne by to w tej sprawie było. Jednakowoż jak się działo, tak to objaśnimy, odzegnując się od wszelkiego błędu.

Dlatego spróbowałem, podziwiając moc ich słowa, skorzystać z zapisujących wszystko, co dzieje się w sprawach królewskich i na ucztach. (298) Jest bowiem zwyczaj, jak wiesz, żeby od [nastania] dnia, gdy król zaczyna urzędować, aż gdy spocznie, notować wszystko, co powiedziano lub zrobiono – co jest słuszne i przydatne. (299) Następnego bowiem dnia, przed urzędowaniem jest odczytywane, co zrobiono i powiedziano dnia poprzedniego, a jeśli coś niewłaściwego się trafi, załatwia się sprawę prawidłowo. (300) Wszystko zatem przejąwszy starannie od zapisujących, jak powiedziano, ułożyliśmy tę relację, znając zamiłowanie, jakie masz do nauki tego, co użyteczne.

## X. Przekład Prawa

(301) Po trzech dniach Demetriusz zabrał ich i przeszedł groblą prowadzącą siedem stadiów w morze do wyspy,<sup>200</sup> a przekroczywszy most i poszedłszy nieco na północ, zebrał ich na naradę w domu przygotowanym przy plaży, wspaniale urządzonej w bardzo spokojnym otoczeniu, i zachęcił mężów do wykonania tłumaczenia, przy czym zostało dostarczone, co było potrzebne do zadania. (302) Oni zaś wykonywali każde [tłumaczenie] z osobna, uzgodnienia czyniąc między sobą przez zestawianie;<sup>201</sup> co zaś

---

<sup>199</sup> Niejasność: opisane w dokumentach? tu opisane? w ogóle na piśmie?

<sup>200</sup> O aleksandryjskiej wyspie Faros, połączonej groblą z lądem, mowa też u Filona, *De vita Mosis* 2,41, według którego odbywały się na tej wyspie świąteczne uroczystości dziękczynne na pamiątkę powstania przekładu.

<sup>201</sup> Jest to jedyna informacja o sposobie tłumaczenia. Gr. *antibole*, „zestawianie” dotyczyło w zasadzie naukowej krytyki tekstu, opierającej się na zestawianiu rękopisów. W tym jednak przypadku chodzi o zestawianie indywidualnych tłumaczeń (etap pierwszy), które potem uzgadniano (etap drugi).

powstało przez uzgodnienie, otrzymywało prawidłową formę pisemną za sprawą Demetriusza.

**(303)** Aż do dziewiątej godziny<sup>202</sup> trwały zebrania; potem byli zwalniani dla zatroszczenia się o ciało, przy czym dostarczano im obficie wszystkiego, czego pragnęli.

**(304)** Oprócz tego codziennie, co przygotowano dla króla, to samo Doroteusz przyrządzał; było to bowiem nakazane przez króla. Razem o poranku pojawiali się codziennie na dworze i pozdrowiwszy króla, oddalali się do siebie. **(305)** Zgodnie ze zwyczajem wszystkich Żydów, obmywali w morzu ręce, a gdy pomodlili się do Boga, zabierali się do czytania i wyjaśniania.<sup>203</sup> **(306)** Zapytałem więc tak: Dlaczego w ten sposób modlą się, obmywając ręce? Objasnili, że świadectwem to jest, że niczego złego nie uczynili, gdyż wszelkie bowiem działanie przez ręce się dokonuje – tak pięknie i pobożnie odnieśli wszystko przenośnie<sup>204</sup> do sprawiedliwości i prawdy.<sup>205</sup>

**(307)** Jak powiedzieliśmy przedtem, każdego dnia na miejscu przyjemnym dzięki spokojowi i oświeceniu się zbierając, wykonywali przedłożone im zadanie. Zdarzyło się zaś tak, że w siedemdziesiąt dwa dni ukończony został przekład, jak gdyby zgodnie z jakimś planem się to stało. **(308)** Gdy zaś doprowadzono je do końca, Demetriusz zgromadziwszy tłum Judejczyków na miejscu, gdzie ukończono tłumaczenie, przeczytał je wszystkim obecnym i tłumaczom, którzy wielki entuzjazm w tłumie napotkali, gdyż do wielkiego dobra się przyczynili. **(309)** Tak samo przyjąwszy Demetriusza, prosili o przekazanie ich przełożonym przepisane go całego prawa. **(310)** Gdy odczytano zwoje, kapłani,<sup>206</sup> starsi tłumaczy i tych ze wspólnoty oraz przywódcy tłumy,<sup>207</sup> powstawszy rzekli: Skoro pięknie i święcie to przetłumaczono i z całą starannością, jest słuszne, żeby pozostało ono jak jest, i by nie dokonywano żadnej przeróbki. **(311)** Gdy wszyscy zgodzili się z tą wypowiedzią, rozkazali nałożyć klątwę, jak jest u nich w zwyczaju,<sup>208</sup> jeśli ktoś zrobił przeróbkę, dokładając lub zmieniając coś względem całości tekstu, albo też skreślenie – słusznie to czyniąc, żeby jako niezmienny i trwały został ustrzeżony.<sup>209</sup> **(312)** Gdy i o tym doniesiono królowi, bardzo się uradował; zamiar bowiem, jaki miał, został, jak stwierdził, należycie zrealizowany. Wszystko zostało mu odczytane, a bardzo podziwiał rozum prawodawcy. A do Demetriusza rzekł: Dlaczego tak wielkich

---

Czystopis przygotowywali kopiści pod nadzorem Demetriusza (etap trzeci); dokonywanie jednocześnie poprawek językowych byłoby naturalne. Nie wiemy jednak, na ile ta relacja odpowiada prawdzie, a na ile na sposób apologetyczny uzasadnia wartość przekładu.

<sup>202</sup> Do dziewiątej godziny dnia, czyli do 14-15 po południu.

<sup>203</sup> Gr. ogólnikowe *diasafesin* nie precyzuje formy objaśniania (przekład? komentarz?).

<sup>204</sup> Gr. *metaferontes ... panta*. Słownictwo alegorycznego wyjaśniania tekstów; por. § 150, 169.

<sup>205</sup> Por. Filon, *De vita Mosis* 2,138.

<sup>206</sup> Por. Schwartz D.R., *The Priest in Ep. Arist. 310*, *Journal of Biblical Literature* 97(1978), 567-571.

<sup>207</sup> Rozróżniono *politeuma*, obywatelską samorządną wspólnotę Żydów aleksandryjskich i *plethos*, zapewne ogół Żydów obecnych w mieście.

<sup>208</sup> Por. Pwt 4,2; Ap 22,18n.

<sup>209</sup> Poszukiwano tu aluzji do przekładów wcześniejszych bądź konkurencyjnych.

osiągnąć nikt spośród historyków i poetów nie zdecydował się wspomnieć?<sup>210</sup> **(313)** A ów powiada: Ponieważ dostojne jest to prawodawstwo i powstało za sprawą boga;<sup>211</sup> a niektórzy próbujący tego, przez boga porażeni od zamiaru odstąpili. **(314)** Powiedział też, że słyszał Teopompa,<sup>212</sup> [który opowiadał,] jak mając coś z kwestii uprzednio przełożonych z prawa w sposób zwodniczy przytoczyć, wstrząsu doznał na umyśle<sup>213</sup> na przeszło trzydzieści dni; w momencie poprawy błagał Boga, by mu wyjaśnił, z jakiej przyczyny to się zdarzyło. **(315)** We śnie dał mu znak, że co boskie usiłował niedyskretnie pospolitym ludziom wyjawić;<sup>214</sup> a zrezygnowawszy z tego podniósł się z choroby. **(316)** Także od Teodekta poety tragicznego<sup>215</sup> dowiedziałem się osobiście, że gdy miał przenieść coś zapisanego w księdze<sup>216</sup> do dramatu, oczy jego pokryła katarakta; powziąwszy przypuszczenie, że z tego powodu dolegliwość powstała, błagając Boga przez wiele dni podniósł się z choroby.<sup>217</sup>

**(317)** Król zaś, dowiedziawszy się o tym od Demetriusza, jak powiedziano powyżej, pokłoniwszy się rozkazał wielką troską otoczyć księgi i strzec święcie. **(318)** Zaprosił też tłumaczy, by przybywali częściej do niego, gdy powrócą do Judei – odjazd ich, jak rzekł, jest usprawiedliwiony, gdy jednak przybędą, przyjmie ich jako przyjaciół, jak przystoi, i największej hojności od niego doznają. **(319)** Przygotowania do ich odjazdu kazał podjąć, wspaniale mężów zaopatrując: każdemu bowiem dał trzy najlepsze szaty, dwa talenty złota, puchar za talent i całe nakrycie na leżankę. **(320)** Posłał także Eleazarowi przy ich odjeździe dziesięć łóż o srebrnych nogach ze wszystkimi dodatkami, puchar<sup>218</sup> za trzydzieści talentów, dziesięć szat, purpurę, cenną koronę, sto delikatnych płócien z bisioru, kielichy, naczynia i dwa złote kratery do ofiary wotywniej. **(321)** Napisał też do niego z prośbą, żeby nie przeszkadzał, gdyby niektórzy z mężów zapragnęli powrócić do niego, gdyż wysoce ceni towarzystwo cechujących się kulturą; na takich hojnie przeznaczają bogactwa, a nie na błahostki.

**(322)** Masz więc, jak zapowiedzieliśmy, to opowiadanie, o Filokratesie! Ucieszą cię te rzeczy, jak sądzę, bardziej niż księgi mitotwórców. Skłaniasz się bowiem do ciekawości dla rzeczy, które mogą przynieść korzyść umysłowi, i im większość czasu poświęcasz.

---

<sup>210</sup> Problem ten stał przed całą apologetyką żydowską; Filon z Aleksandrii z tego powodu twierdził, jakoby Platon zapożyczył swoje myśli od Mojżesza!

<sup>211</sup> Brak rodzajnika wskazuje, że Demetriusz mówi ze swojej perspektywy o jakimś bogu.

<sup>212</sup> Historyk grecki, urodzony w 377 roku przed Chr. na Chios, o dacie jego śmierci brakuje nam wiadomości; mógłby pod koniec życia zawitać do ptolemejskiej Aleksandrii.

<sup>213</sup> Por. o Antiochu IV Epifanieście u Józefa Flawiusza, *Dawne dzieje Izraela* 12,357.

<sup>214</sup> Uzasadnienie wydaje się zaczerpnięte z legend o karze dla ujawniających tajemnice misteriumów.

<sup>215</sup> Żył około 377-336 przed Chr.

<sup>216</sup> Najwcześniejszy znany tekst, gdzie gr. *biblos* oznacza Biblię; por. § 155.

<sup>217</sup> Inny od Pseudo-Arysteasa pogląd na to miał pod koniec III wieku przed Chr. żydowski autor imieniem Ezechiel, autor zachowanego fragmentarycznie dramatu *Exagoge* o Wyjściu z Egiptu (pol. *Vox Patrum* 19[1990], 867-884).

<sup>218</sup> Gr. *kylikion*; emendacje *kylikeion*, „kredens”; także „trzydzieści pucharów po talencie”.

Spróbuję zaś i pozostałe sprawy godne opowiedzenia zapisać, żebyś zapoznając się z nimi, zdobył najpiękniejsze trofeum odpowiednie do swych zamiarów.

# **Grecki epilog Księgi Hioba i Arysteasz Egzegeta**

## Wstęp

W rękopisach Septuaginty Księga Hioba różni się w wielu punktach od tekstu hebrajskiego, mając względem niego charakter wtórny; jest skrócona i przystosowana do potrzeb czytelnika grekojęzycznego. W wersji greckiej istnieje jednak także jedno interesujące rozszerzenie. Po słowach odpowiadających zakończeniu hebrajskiej Księgi Hioba „i umarł Hiob stary i pełen dni” (Hi 42, 17), napotkamy dodatkowy tekst końcowy, oznaczany jako Hi 42, 17a–e, dotyczący przyszłego zmartwychwstania oraz pochodzenia Hioba i jego przyjaciół. Jego tłumaczenie zamieszczono poniżej.

Ściślej biorąc, sam w. 17 został w pierwotnej Septuagincie pominięty; potem go dopiero restytuowano. Wiemy to z przekazów zawierających symbole z *Heksapli* Orygenesesa, gdzie ustępy greckie, jak ten dodane później dla uzgodnienia z tekstem hebrajskim, rozpoczynają się „asterykiem”, a kończą „metobeliskiem”.<sup>219</sup> Sądząc z brzmienia Septuaginty, która bez komentarza umieściła z początku w. 17a bezpośrednio po w. 16, nasz „w. 17” byłby już przez pierwszego, mało troszczącego się o dosłowność tłumacza greckiego zastąpiony przez odpowiednik, w. 17a. Ewentualnie, co daleko mniej prawdopodobne, wariant ten znajdował się już w rękopisie hebrajskim, będącym podstawą tłumaczenia.

Jako źródło ciągu dalszego (ww. 17b-e) wskazany jest natomiast w w. 17b tekst „syryjski”. Takim źródłem mogłaby być wobec tego jakaś aramejska glosa targumiczna, bądź aramejskie tłumaczenie opatrzone taką glosą tekstu hebrajskiego. Ale czy ta uwaga należy w ogóle do brzmienia pierwotnego Septuaginty? Mogłaby się ona bowiem pojawić wtórnie, jako glosa marginalna lub wstawka redakcyjna sporo późniejszego kopisty, który dostrzegł nieobecność zdań końcowych w swoim rękopisie hebrajskim, natomiast ich występowanie w syryjskim (w rzeczywistości pochodnym względem greckiego); syryjskie źródło mogło też być czymś czcym domysłem, gdyż żadnego niezależnego dowodu jego istnienia nie posiadamy. Ta ostatnia możliwość jest o tyle prawdopodobna, że cały dopisek wygląda na powstały już po grecku; co najwyżej właśnie z greki mógł być przeniesiony do tekstu syryjskiego.

Po grecku bowiem łatwiej wyjaśnić błędne utożsamienie Hioba (gr. *Iob*, hebr. *’ijjob*, spółgłoskowo *’jwb/’jb*) z Jobabem (gr. *Jobab*, hebr. *Jobab*, *jwbb/jbb*) oraz wzięcie nazwy ojczyzny Jobaba, pochodzącego „z Bosry” (Rdz 36, 33: gr. *ek Bosorras*, hebr.

---

<sup>219</sup> Orygenes znał więc tekst z dodatkiem, o czym świadczy również jego *Ad Africanum* 3. Epilog znany był oczywiście innym Ojcom – *Biblia Patristica* 1–6 notuje: Juliusz Afrykański, *Chronicon* (268,24); Euzebiusz z Cezarei, *Fragmenta*, PG 24,540D,1; *Onomasticon* 76,10; 142,3; Ambroży, *De interpellatione Iob et David* 1,8,27; Ambroźjaster, *Commentarius in epistulas Paulinas* 312,4. Nie powołuje się nań Filon z Aleksandrii, ale Hioba cytował on w ogóle rzadko.



*mibbocrah*), za imię jego matki „Bosorry” (gr. *Bosorra*).<sup>220</sup> Przy okazji zauważmy, że źródłem wiadomości z dodatku, oprócz innych miejsc Księgi Hioba, jest Księga Rodzaju (rozdz. 36), a mianowicie zawarte w niej informacje o rodach i królach edomickich.

Ww. 17b-e zdradzają zatem znajomość Księgi Rodzaju w wersji greckiej; jak cały przekład Pięcioksięgu można ją datować najwcześniej ok. 282 r. przed Chr.<sup>221</sup> Ponadto w. 17a o przyszłym zmartwychwstaniu zakłada uznanie wiary w nie, czyli stan rzeczy z okresu machabejskiego. Pomijając jednak sam „przypis” o pochodzeniu syryjskim, cały dodatek wydaje się dość wczesny, a może nawet pochodzi od pierwszego tłumacza księgi, który swój przekład (czy adaptację) opatrzyłby notą końcową, potem przepisywaną na równi z samym tekstem. O jej wczesnym pochodzeniu świadczą ślady znajomości tych wersetów w innych źródłach z okresu międzytestamentalnego: w świadectwie pochodzącym od Arysteasza Egzegety i w *Testamencie Hioba*.

Żydowski autor hellenistyczny zwany Arysteaszem Egzegetą cytowany był przez innego, Aleksandra Polihistora, a tego dzieło z kolei zacytował Euzebiusz z Cezarei w swej *Praeparatio Evangelica* (19, 24, 1-4). Dzieło Arysteasza *O Żydach* (*Peri Ioudaion*) znane jest nam więc w urywkowym omówieniu pochodzącym z trzeciej ręki. Urywek dotyczy jednak właśnie opowieści Arysteasza o Hiobie i zawiera szereg wiadomości wziętych z epilogu greckiego do księgi, stanowiąc tekst paralelny względem niego (tłumaczenie na końcu artykułu). Arysteasz nazywa matkę Hioba Bassara (wariant w. 17c), utożsamiając go z Jobabem (jak w. 17bd). Ziemię Us z Hi 1,1 nazywa jak Septuaginta Ausitis, umiejscawiając ją w granicach Idumei i Arabii (za w. 17b). Trzech przyjaciół Hioba, jak w. 17e, określa jako królów (tak ich widzi również Hi 2,11 LXX, skąd zapewne czerpie to zdanie epilog). Zależność jest więc bliska, bezsporna i dotyczy znacznej części zachowanego urywka o Arysteaszu. Z tego względu sprawa epilogu greckiego Księgi Hioba była przy studiach nad apokryfami często omawiana przy osobie Arysteasza Egzegety, co uwidacznia się w bibliografii przedmiotu.

Wysuwano przypuszczenie, że epilog Hioba był wtórny względem dzieła Arysteasza.<sup>222</sup> Jest to mało prawdopodobne. Hipoteza zupełnie nie tłumaczy powołania się na księgę syryjską w w. 17b, jak też niezależności dopisku od tendencji Arysteasza, żeby pokazać Hioba jako przykład (stoickiej...) cnoty wytrwałości, którą przekonuje Boga – przy jednoczesnym pominięciu tematu zmartwychwstania. Zresztą sam zamysł dzieła Arysteasza *O Żydach* musiał zakładać korzystanie z istniejących ksiąg biblijnych;

---

<sup>220</sup> Por. np. G. Fohrer, *Das Buch Hiob*, Kommentar zum Alten Testament 16, Gütersloh 1963, 542.

<sup>221</sup> Jeśli przyjąć, za *Listem* (*Pseudo*-)Arysteasza, powiązanie przekładu z Ptolemeuszem II i Demetriuszem z Faleronu.

<sup>222</sup> Por. J. Freudenthal J., *Alexander Polyhistor und die von ihm erhaltenen Reste jüdischer und samaritanischer Geschichtswerke*, Breslau 1874/75, 140n; N. Walter, *Aristeas*, w: *Jüdische Schriften aus hellenistisch-römischer Zeit III/2*, Gütersloh 1975, 293n.

podobnie pracował później Józef Flawiusz pisząc *Dawne dzieje Izraela*. Mało jest też prawdopodobne niezależne wykorzystanie przez oba źródła księgi syryjskiej, gdyż samo jej istnienie, jak wskazano wyżej, jest niepewne.

Ów Arysteasz musiał żyć przed Aleksandrem Polihistorem, który działał w połowie I w. przed Chr.<sup>223</sup> Być może żył jeszcze wcześniej, przed powstaniem *Listu Pseudo-Arysteasza*, czyli przed II w. przed Chr. Paragraf 6 *Listu* powiada, że jego autor napisał przedtem dzieło o narodzie żydowskim; jeśli byłoby ono tożsame z traktatem *O Żydach* Arysteasza Egzegety, oznaczałoby to, że autor *Listu* podszywa się pod tego Arysteasza (nieomal wszyscy uczeni sądzą, że autorzy tych dzieł to różne osoby)<sup>224</sup>.

Z drugiej strony, jak wspomniano, wiara w zmartwychwstanie wyrażona w w. 17a sugeruje jako datę powstania wersji greckiej Księgi Hioba czasy machabejskie lub późniejsze – tym bardziej, że o ile Pięcioksiąg przełożono już w III w. przed Chr., to przekłady innych ksiąg rodziły stopniowo i data tłumaczenia Hioba wcześniejsza niż II w. byłaby mniej prawdopodobna. W ten sposób dochodzimy do datowania badanego tekstu w przybliżeniu na koniec II w. przed Chr., może nieco później.

Epilog księgi Hioba znalazł też pewne odbicie w *Testamencie Hioba*,<sup>225</sup> którego powstanie można umieścić w I w. przed Chr. lub I w. po Chr. (potem był uzupełniony w partiach końcowych),<sup>226</sup> co sprzyja datowaniu powyższemu. W utworze tym wersety tytułowy (1, 1) utożsamia Hioba z Jobabem (w. 17bd); 1,6 wyprowadza go z synów Ezawa (w. 17c); 4,10 obiecuje mu podniesienie przy (ogólnym) zmartwychwstaniu (w. 17a). Wykorzystane tam zostały również tradycje wyraźnie pozabiblijne, np. znane z Pseudo-Filona (małżeństwo Hioba z Diną, *Liber antiquitarum biblicarum* 8,8).

Epilog Księgi Hioba figuruje we wszystkich zachowanych rękopisach Septuaginty oraz w przekładach na niej opartych. Z tego względu był on traktowany jako oczywisty, nie wymagający dodatkowego potwierdzenia kościelnego, składnik tekstu kanonicznego w Bibliach Kościołów wschodnich, opierających swój ST na tekście Septuaginty. Nie wiemy, żeby go wykluczał z Biblii któryś z greckich Ojców Kościoła, choć Orygenes w *Heksapli* odnotował różnicę między tekstem hebrajskim a greckim. Epilog występuje w szczególności w Biblii słowiańskiej, choć przekłady rosyjskie umieszczają go obecnie w przypisie. W Kościele zachodnim epilog wyeliminowany został przez decyzję oparcia się na tekście hebrajskim, gdyż nie da się go uznać za składnik tekstu pierwotnego. A ponieważ nie ma go w Wulgacie, nie objęła epilogu Księgi Hioba decyzja co do składu kanonu podjęta przez Kościół katolicki na Soborze Trydenckim.

---

<sup>223</sup> Por. np. Doran R., *Aristeas the Exegete*, w: *Old Testament Pseudepigrapha*, ed. J.H. Charlesworth, t. 2, London 1985, 857.

<sup>224</sup> Np. tamże.

<sup>225</sup> Oryginał gr. zob. R.A. Kraft, *The Testament of Job*, Society of Biblical Literature. Texts and Translations 5, Missoula 1974.

<sup>226</sup> R.P. Spittler, *Testament of Job*, w: *Old Testament Pseudepigrapha*, t. 1, London 1985, 833.

Z drugiej strony do tekstu kanonicznego bywają jak wiadomo zaliczane ważne fragmenty nie należące do tekstu pierwotnego, lecz raczej do drugiej redakcji ksiąg biblijnych (zakończenie Mk; J 7, 53 - 8, 11). Pewne księgi istnieją w dwóch nieco różniących się redakcjach (Dz; Jeremiasz hebrajski i grecki; właśnie Hiob hebrajski i grecki). Skoro Słowo Boże wyraża się w Biblii w formie słów ludzkich, ma też tę ich właściwość, że może istnieć w różnych wydaniach. Nie uchybiając w niczym Bożemu autorstwu Pisma Świętego, przypomina to prawdę, że i ludzie są jego prawdziwymi autorami (*veri auctores*, zob. Dei Verbum 11). Nie należy więc może z góry wykluczać istnienia różnych równoległych wariantów tekstu kanonicznego.

Różnica między kanonem wschodnim a zachodnim ma zresztą w wypadku epilogu Hioba znikome znaczenie, gdyż tekst ten nie zawiera nowych myśli teologicznych, mimo że Hi 42, 17a wzmacnia naukę ST o zmartwychwstaniu umarłych. Większe różnice ujawniłyby się, gdyby wziąć pod uwagę różnice między całym tekstem hebrajskim a greckim Księgi Hioba – podobnie jak w przypadku Księgi Jeremiasza.

## **Bibliografia wstępna**

### ***Wydania krytyczne***

W wydaniach LXX, a zwłaszcza:

RAHLFS A., *Septuaginta*, t. 2, Stuttgart 1935, 844-855.

Ponadto w prawosławnych przekładach Biblii.

Tekst paralelny Aleksandra/Arysteasza znajduje się w wydaniach Euzebiusza z Cezarei oraz w zbiorach fragmentów:

MRAS K. (ed.), *Eusebius Werke VIII*, Griechische Christliche Schriftsteller 47, 518-519.

DES PLACES E., SCHROEDER G. (ed.), *Eusèbe de Césarée. La préparation évangélique. Livres VIII-IX-X*, Sources Chrétiennes 369, Paris 1991, 266-269.

DENIS A.-M., *Fragmenta pseudepigraphorum quae supersunt graeca...*, Pseudepigrapha Veteris Testamenti Graece 3b, Leiden 1970, 195-196.

HOLLADAY C.R., *Fragments from Hellenistic Jewish Authors*, t. 1, Society of Biblical Literature. Texts and Translations 20, Chico 1983, 261-275.

JACOBY F., *Die Fragmente der griechischen Historiker*, t. 3/C2, Leiden 1958, 680.

### ***Przekłady, komentarze i opracowania***

FREUDENTHAL J., *Alexander Polyhistor und die von ihm erhaltenen Reste jüdischer und samaritanischer Geschichtswerke*, Breslau 1874/75, 136-143, 231.

GRAY G.B., *The Additions in the Ancient Greek Versions of Job*, Expository Times 31(1920), 442-438.

- DRIVER S.R., GRAY G.B., *A Critical and Exegetical Commentary on the Book of Job*, International Critical Commentary, Edinburgh 1921, LXV, LXXI.
- RIESSLER P., *Aljüdisches Schrifttum ausserhalb der Bibel*, Freiburg/B 1928, 178, 1275.
- GARD D.H., *The Exegetical Method of the Greek Translator of the Book of Job*, 1952.
- ZIMMERMANN L., *The Septuagint Appendix to Job*, The Scotist (Teutopolis) 1960, 48-59.
- FOHRER G., *Das Buch Hiob*, Kommentar zum Alten Testament 16, Gütersloh 1963, 542.
- WALTER N., *Untersuchungen zu den Fragmenten der hellenistischen Historiker*, diss. Halle 1968, 86-92, 216-221.
- WALTER N., *Aristeas*, w: *Jüdische Schriften aus hellenistisch-römischer Zeit III/2*, Gütersloh 1975, 293-296.
- DORAN R., *Aristeas the Exegete*, w: *Old Testament Pseudepigrapha*, red. J.H. Charlesworth, t. 2, London 1985, 855-859.
- WOJCIECHOWSKI M., *Grecki epilog Księgi Hioba i Arysteasz Egzegeta*. W: *Żywe jest Słowo Boże i skuteczne*, Fs. B. Wodecki, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, 323-331 (pierwodruk tego opracowania).
- Arysteasz Egzegeta omawiany jest w licznych dziełach o literaturze międzytestamentalnej i w encyklopediach.

## Księga Hioba 42, 17a–17e (LXX)

(17a) Napisane jest, że znów powstanie z tymi, których Pan podniesie.<sup>227</sup>

17b To jest wyłożone według syryjskiego zwoju:<sup>228</sup>

Zamieszkując w ziemi Ausitis<sup>229</sup> w granicach Idumei i Arabii, miał przedtem na imię Jobab.<sup>230</sup>

17c Wziąwszy zaś żonę arabską zrodził syna, którego imię Ennon; jego samego ojcem był Zare, synów Ezawa syn, matką zaś Bosorra;<sup>231</sup> tak że był piąty od Abrahama.

17d A ci są królowie królujący w Edomie,<sup>232</sup> którego krajem sam też rządził: pierwszy Balak [syn] Beora, a nazwa miasta jego Dennaba; po Balaku Jobab zwany Hiobem; po nim Asom będący władcą z kraju Temanitis;<sup>233</sup> po nim Adad syn Barada, który wyciął Madian[itów] na równinie Moabu, a nazwa jego miasta Gettaim.

17e A przybyli do niego przyjaciele: Elifas z Ezawa synów,<sup>234</sup> Temanów król, Baldad Sauchajów tyran, Sofar Minajów król.<sup>235</sup>

---

<sup>227</sup> Zapowiedź ta nawiązuje do Hi 19, 25n (BT: *Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę*). Jest jednak późniejsza, gdyż przyszłe zmartwychwstanie traktuje jako rzecz wierzącym wiadomą, co odpowiada stanowi religii żydowskiej z najwcześniej II w. przed Chr.

<sup>228</sup> Zgodnie ze słownikiem do Septuaginty, J. Lust i in., *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, t. 1, Stuttgart 1992, 181, a także z przekładem rosyjskim *Księgi Hioba* (synodalnym), w tym miejscu nie rozumiem *hermeneuein* jako „przekładać” (jak Doran, dz. cyt., 857, Fohrer, dz. cyt., 542), lecz raczej „opisywać, wyjaśniać”. Całe zdanie odnosi się do słów następujących – wbrew przypuszczeniu Waltera, dz. cyt., 294. Po pierwsze, pochodzenie epilogu bardziej wymagało wyjaśnienia, po drugie odniesienie do słów poprzednich oznaczałoby raczej, że większa partia tekstu, albo i cała księga opierała się na „zwoju syryjskim”.

<sup>229</sup> Por. Hi 1, 1 LXX, według tekstu hebr. „ziemia Us”. Tu i poniżej użyto form zgrecyzowanych, nie wstawiając do tekstu wziętego z greki form hebrajskich, choć jest to często praktykowane.

<sup>230</sup> O utożsamieniu go z Hiobem, zob. we wprowadzeniu.

<sup>231</sup> Właściwie Jobab z Bosry, syn Zerach, syna Reuela, syna Ezawa, por. Rdz 36,10.13.33 oraz wprowadzenie.

<sup>232</sup> Por. Rdz 36,31-35.

<sup>233</sup> Gr. *Taimanitis* (*ai* czytane już *e*); z Temanu, Hi 2,11.

<sup>234</sup> Elifaza z rodu Ezawa z Rdz 36,11 identyfikuje z Elifazem z Hi również Targum Pseudo-Jonatana.

<sup>235</sup> Por. Hi 2,11 – ... *każdy z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Suach i Sofar z Naamy*. Nazwy miejscowości pochodzą z terenów Edomu (hebr. ma Naamę zamiast Minajów). Przypisanie tej trójce władzy królewskiej stanowi oczywiście midraszowe rozwinięcie, kolejny to dowód wtórności całego dopisku.

W. 17e jest obszerniejszy w kodeksach A i V (z pewnymi minuskułami), gdzie brzmi tak (pomijając pomniejsze warianty): *A przybyli do niego przyjaciele: Elifas (syn Sofana) z Ezawa synów, Tajmanów król, Baldad (syn Amnona Chobara) Sauchajów tyran, Sofar Minajów król, (Teman syn Elifasa, władca Idumei; to przełożone jest z syryjskiego zwoju: zamieszkując w ziemi Ausitis nad brzegami Eufratu, miał przedtem na imię Jobab; jego ojcem był Zaret ze wschodu słońca)*. Końcówka stanowi zniekształcony w przekazie wariant ww. 17b-c. Taki tekst zakłada Biblia słowiańska, ale jej oficjalne wydanie (wyd. Moskwa ....), przyjmując dwa krótsze rozszerzenia, pominęło długie końcówki.

## Fragment o Arysteaszu<sup>236</sup>

(1) Arysteasz zaś powiada w „O Żydach”, że Ezaw, poślubiwszy Bassarę,<sup>237</sup> syna w Edomie zrodził, Hioba, i że ten mieszkał w kraju Ausitis na granicach Idumei i Arabii. 2 Był on zaś sprawiedliwy i zamożny:<sup>238</sup> posiadał bowiem owiec siedem tysięcy, wielbłądów trzy tysiące, par wołów pięćset, oślich samic pasących się pięćset; miał zaś i role znaczne.<sup>239</sup> 3 Ten Hiob przedtem Jobabem<sup>240</sup> się nazywał. Wyprowadzając zaś go Bóg, czy wytrwa,<sup>241</sup> wielkimi obarczył go nieszczęściami; najpierw bowiem i osły, i woły jego przez zbójców przepadły, następnie owce przez ogień z nieba spadły spaliły się z pasterzami; niedługo potem także wielbłądy przez rozbójników zostały uprowadzone; następnie dzieci jego zginęły, gdy upadł dom;<sup>242</sup> tegoż dnia zaś owrzodziło się jego ciało.<sup>243</sup> 4 Gdy zaś w tak złym stanie pozostawał, przybyli z wizytą Elifas Temanitów król, Baldad Sauchajów tyran i Sofar Minnajów król;<sup>244</sup> przybył także Elius [syn] Barachiela Zobity.<sup>245</sup> Poczieszany zaś odrzekł, że także bez pocieszenia wytrwa w pobożności i wśród okropieństw.<sup>246</sup> Bóg zaś podziwiając jego wielkość ducha z choroby go uwolnił i uczynił panem wielu posiadłości.<sup>247</sup> Oto co o tych [sprawach mówić] Polihistor.

---

<sup>236</sup> Euzebiusz z Cezarei, *Praeparatio Evangelica* 9,25,1-4. Por. wprowadzenie powyżej.

<sup>237</sup> Według Hi 42, 17c Hiob byłby synem Zarecha, wnuka Ezawa (por. Rdz 36,10.13). Być może fragment tekstu na ten temat został opuszczony omyłkowo z powodu podobieństwa imiom żony Ezawa Bassemat i domniemanej matki Hioba. Proponuje się więc koniekturę: *Ezaw poślubiwszy [Bassemat zrodził Reuela, Reuel ... zrodził Zeracha; Zerach poślubiwszy] Bassarę ...* (por. Doran, dz. cyt., 856, 859, za Strugnellem). Obecny tekst świadczy o wtórności przekazu względem tekstów biblijnych.

<sup>238</sup> Por. Hi 1,2.

<sup>239</sup> Por. Hi 1,3.

<sup>240</sup> Por. Rdz 36,33.

<sup>241</sup> Pominięto rolę Szatana; por. Hi 1, 13-22; 2, 1-10. W ogóle interpretacja postaci Hioba u Arysteasza Egzegety pomija Hioba buntującego się przeciw Bogu, a zostawia tylko Hioba cierpliwego; zamiast bezsensu cierpienia spotykamy nagrodę za cnotę.

<sup>242</sup> Por. Hi 1, 14-19.

<sup>243</sup> Por. Hi 2, 7.

<sup>244</sup> Por. Hi 2, 11.

<sup>245</sup> Według *Księgi Hioba* 32, 2 Elihu, „Buzyta” – zmiana prawdopodobnie wynika z odwrócenia kolejności spółgłosek *bet* i *zajin* w tekście hebr., a nie dopiero w przekazie greckim – emendacja tekstu gr. (jak Freudenthal, dz. cyt., 231, Doran, dz. cyt., 859) jest więc bezzasadna. Z wymienienia Elihu wynika, że autor przekazu zna całość Hioba, choć poza tym cytuje tylko początek i koniec księgi – aczkolwiek uwaga o Elihu wydaje się wtrącona.

<sup>246</sup> Tekst gr. jest lekko niezręczny, dlatego nie zastępuję „i” przez „nawet”.

<sup>247</sup> Por. Hi 42, 10-17.

Streszczenie:

„List Arysteasza” należy do apokryfów Starego Testamentu. Powstał zapewne w II wieku przed Chr. w Aleksandrii, a imię autora jest pseudonimem. Był popularny w chrześcijaństwie starożytnym, gdyż opowiadał o powstaniu Septuaginty, pierwszego przekładu Biblii hebrajskiej na grecki. Chwaląc judaizm, apokryf ten jednocześnie uznawał wartość kultury greckiej. Inny ważny temat to moralno-symboliczne wyjaśnienie żydowskich przepisów rytualnych Starego Testamentu, co zapowiada ich późniejszą wykładnię chrześcijańską. Utwór zawiera też opisy świątyni jerozolimskiej i arcydzieł złotnictwa. Duża partia przedstawia cechy idealnego władcy. W klasycznej formie rozmowy przy uczcie przedstawiono zasady życia ujęte w stylu filozofii greckiej, ale uzasadnione przez odwołanie się do Boga. W apendyksie omówiono też fragment związany z imieniem innego Arysteasza, znanego jako „Egzegeta”.